

Nr 10 (2170)
cena **5,50 zł**
(w tym 5% VAT)
ISSN 0239-684X
Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!
513 009 999

www.tygodniksiedlecki.com Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

13-19.03.2024

– Boimy się. Żyjemy w napięciu i oczekiwaniu najgorszego – wyznają pracownicy ARMS. Czy to jeszcze żarty, czy już mobbing?

Żarty prezesa

Kilkunastu pracowników Agencji Rozwoju Miasta Siedlce twierdzi, że doświadczyło poniżania i zachowań ocierających się o mobbing ze strony prezesa Pawła Truszkowskiego. Szef ARMS oraz prezydent Andrzej Sitnik nie mają wątpliwości: zarzuty są wyssane z palca i stanowią część brudnej kampanii wyborczej.



Prezes Paweł Truszkowski

Pod koniec lutego z naszą redakcją niezależnie od siebie kontaktuje się kilka osób zatrudnionych w Agencji Rozwoju Miasta Siedlce. Każda z nich chce nam mówić o Pawle Truszkowskim, który zarządza tą instytucją od 2019 r. – To człowiek, który nie powinien kimkolwiek zarządzać. Ma chyba kompleks Boga, kogoś, kto jest nieomylny i wszechmocny. Lubuje się w intrygach i ciągle jest z kimś w konflikcie – mówi jedna z nich. A inna podsumowuje krótko: – Pogarda, traktowanie jak gorszych.

OD DOWCIPÓW PO URNĘ

Gdy pytam o szczegóły, okazuje się, że lista zarzutów jest długa. Otwiera ją ten, że pracownicy prawie codziennie wysłuchują niesmacznych komentarzy i dowcipów prezesa: –

Ani to śmieszne, ani mądre. Prawie zawsze jest za to niezręczne i na pewno nie przystoi komuś na takim stanowisku. Nie bardzo wiemy, jak się wtedy zachować. Jedni się śmieją, bo lepiej się nie wyłamywać, a inni wcale nie reaguja.

Ale to nie te żarty spędzają sen z powiek moim rozmówcom. – Pan Truszkowski tworzy, drukuje i wywiesza w biurze albo wysyła w komunikatorach internetowych kalendarze z naszymi zdjęciami – mówi. – Ma umiejętności graficzne i być może też dostęp do programów, więc wyglądają w miarę profesjonalnie. Podobnie jak przerobiona okładka „Tygodnika Siedleckiego”, która do dziś wisi w jednym z pomieszczeń. Tekstem „jedynkowym” jest tam złośliwa parodia informacji o pracowni-

ku ARMS, który, jak głosi nagłówek, „znów” miał wypadek samochodowy, ośmieszająca tę osobę jako nieostrożnego kierowcę. Co prawda w artykule nie pada jej nazwisko, ale jest zdjęcie, a to nie pozostawia żadnych wątpliwości – dodają. Po czym podkreślają, że „kalendarze” i „gazetki” widzą ludzie z zewnątrz, bo prezes umieszcza je na tablicach w ogólnodostępnych pomieszczeniach.

Równo rok temu ARMS zorganizowała tzw. Siedlecką Ligę Gaminową. Uczestnicy grający w grę FIFA 23 mogli wygrać wyłożoną na postumencie z pleksiglasu konsolę. – Około 2 tygodni przed finałem prezes wystawił ten sam przezroczysty postument na 3 dni w biurze, ale wykorzystał go do zrobienia złośliwego „ołtarzyka”.

epa

Tomasz Hapunowicz, Krzysztof Mulawa, Grzegorz Orzełowski, Wojciech Radzikowski, Andrzej Sitnik

Debata kandydatów na prezydenta Siedlec

„Tygodnik Siedlecki” zaprasza siedlczan na przedwyborczą debatę. Odbędzie się ona w środę, 20 marca o godz. 18.00, w Sali Białej MOK.

CZYTAJ STR. 12

– Zostanie złożony wniosek o wykluczenie Piotra Karasia z szeregów PO – zapowiada Krzysztof Chaberski.

Pierwszeństwo dla w pełni lojalnych

Piotr Karaś – siedlecki radny Platformy Obywatelskiej nie będzie startował w nadchodzących wyborach samorządowych z list tej partii, lecz z komitetu wyborczego Grzegorza Orzełowskiego „Kocham Siedlce”. Skąd ta zmiana?

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

REKLAMA

Fold

ads

OZNAKOWANIE FIRM I POJAZDÓW

PROJEKT
PRODUKCJA
MONTAŻ

Siedlce / ul. Starzyńskiego 10 / 25 644 18 00 / www.fold.pl

INTERNET
TELEWIZJA
TELEFON

TEL. 25 792 0084 | WWW.DOMTEL.COM.PL
UL. WAŁOWA 9, SIEDLCE | RYNEK MARIACKI 26, WĘGRÓW

SKUP
ZBÓŻ

STARA KORNICA

ZAŁADUNEK POMPA

ODBIERAMY RÓWNIEŻ ILOŚCI CAŁOSAMOCHOOWE

507 557 552

Żarty prezesa

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

W jego centrum stało zdjęcie jednego z pracowników, a obok cukier-nica, która parodiowała urnę z pro-chami. Niżej była szarfa z napisem: „Spoczywaj w pokoju lub na tarasie” oraz kwiaty – opisują pracownicy, pokazując mi zdjęcie.

KTO DZIŚ PODPADNIE?

Ich zdaniem, ostrze tego specy-ficznego poczucia humoru prezesa dotknęło mniej więcej 10-15 osób zatrudnionych w Agencji. – Żyje-my w napięciu i oczekiwaniu najgor-szego – mówią. – Nigdy nie wiemy, kto i czym mu podpadnie. Nasza pra-ca to czekanie i pytanie siebie: „Czy dzisiaj się na mnie zdenerwuje?”, „Czy dzisiaj wyląduję w kalendarzu albo na okładce przerobionej ga-zety?”, „Czy dzisiaj zostanę ośmie-szony?”... Oraz „Czy dziś dla kaprysu odbierze mi premię?”.

Jak mówią nasi rozmówcy, Pa-weł Truszkowski ma specyficzne podejście nie tylko do najbliższych współpracowników. Jakis czas temu podobno negocjował z ratownikami, którzy pracują w parku wodnym. – Prezes wdział ludzi, którzy przyszli na spotkanie i czekali. Nawet im się pokazał, ale chwilę później osten-tacyjnie wsiadł do samochodu i od-jechał. A ratownikom przekazał, że spotka się z nimi kiedy indziej – re-lacjonują.

I dodają, że Truszkowski podobnie traktuje choćby drużyny korzystają-ce z obiektów Agencji: – Swego cza-su z szatni piłkarzy zabrał głośniki, bo... nie podobała mu się puszczana przez nie muzyka. I oświadczył, że zwróci je dopiero, kiedy otrzyma dowód zakupu. Choć cała sprawa wydaje się banalna, konieczna była interwencja władz klubu.

NIE JESTEŚMY NADWRAŻLIWI

Jak mówią pracownicy ARMS, osoba, której dotyczyła „insta-lacja” z „urną”, nie zareagowała. – Może ze strachu, a może uznała, że ma zbyt wiele do stracenia – domy-śla się jeden z nich. A inny uzupełnia: – Boimy się, bo większość z nas jest szarymi pracownikami, a Siedlce są małe i będzie nam ciężko znaleźć pracę.

Ci, z którymi rozmawiam, znają ludzi, którzy kiedyś byli podwład-nymi Truszkowskiego. – Delikatnie mówiąc, nie wspominali go dobrze. Mieli podobne zarzuty i opowiada-li o podobnym traktowaniu. Czyli ani nie jesteśmy nadwrażliwi, ani wszystkiego sobie nie wymyśliłiśmy – zaznaczają.

I opowiadają mi o pracowniku, którego ich zdaniem prezes szcze-gólnie sobie „upodobał” jako cel presji psychicznej. – To, żeby zo-stać w pracy, kosztowało tę osobę dużo nerwów – mówią. – Ale zbiera

ona dokumenty i niepodwa-żalne dowody. Chce wystąpić do sądu, a być może też np. do Państwowej Inspekcji Pracy.

BEZ SPEKTAKULARNYCH INTERWENCJI

Już po 2 czy 3 miesiącach pełnienia przez Truszkowskie-go funkcji prezesa w Agencji został zatrudniony prokurent **Marek Jastrzębski**. – Jest tajemnicą poliszynela, że ma patrzeć Truszkowskiemu na ręce – nie owijają w baweł-nę moi rozmówcy. Zdradzają też: – Prokurent dostawał już wielokrotnie sygnały od pracowników o przekroczeniu różnych granic przez szefa. Ale je bagatelizował. Mówił, że to tylko żarty, a prezes ma szcze-gólne poczucie humoru. No i że na pewno nie są agresywne czy złośliwe.

Zdaniem moich informa-torów, część pracowników próbowała się w tej sprawie skontaktować z prezydentem **Andrzejem Sitnikiem**. – Trudno powiedzieć, z jakim skutkiem. Na pewno nie zauważyliśmy żadnych spektakularnych interwencji ze stro-ny urzędu miasta – słyszę.

Jest prawdopodobne, że twier-dzenie o tym, jak Paweł Truszkowski traktuje pracowników, dotarło do **Anny Sochackiej**. – Na jednej z se-sji rady miasta stwierdziła, że prezes powinien przejść szkolenie z zakresu kompetencji miękkich, bo nie radzi sobie w komunikowaniu się ze swo-imi podwładnymi – mówią pracow-nicy. – Potem razem z naczelnikiem Borkowskim z urzędu miasta wzięła udział w kontroli w ARMS. Z tego kontrolowania nic nie wynikło, bo miało nie wyniknąć. Naszym zda-niem, zrobiono je tylko dlatego, że sprawa stała się głośna – kome-ntują.

Radna potwierdza: – Siedzieliśmy w Agencji ze 2 miesiące. Powie-działam prezesowi: „Gdybym ja była pana szefem, pan już następnego dnia by nie pracował”. Dostał zalece-nia, ale prezydent, jak to prezydent, bronił prezesa we wszystkim. Uważa, że pan Truszkowski jest super.

PROSZĘ O POWAŻNE PYTANIE

Swoją wizytę w Agencji Rozwo-ju Miasta Siedlce próbuję zacząć od pokoju, w którym podobno do dziś wisi „gazetka” spreparowana przez prezesa. Nie udaje mi się, bo Paweł Truszkowski zagradza mi drogę i za-prasza do gabinetu.

Tam przechodzę do zarzutów, jakie stawiają mu pracownicy. – Proszę o poważne pytanie – od-powiada, gdy mówię o niesmacz-nych żartach. Tak samo jest, kiedy wspominam tworzenie i wysyłanie



fot.: arch.

„kalendarzy”. – Moje zdjęcia, zro-bione przez współpracowników, też tam były. Mamy partnerskie relacje i w tym tkwi część sukcesu Agencji – dodaje. Nie potwierdza też, aby kie-dykolwiek usłyszał od pracowników sprzeciw w sprawie „kalendarzy”.

A co z przeróbką okładki „TS”? – Zrobiłem to, ale nie ma w tym żad-nej złośliwości. Chodziło o rozłado-wanie napięcia po kolizji drogowej. Opisana osoba do tej pory trzyma ten wydruk na pamiątkę – przekonuje prezes.

Zapytany o parodię nagrobka, stwierdza natomiast: – Taka instala-cja była, ale wykonali ją pracownicy. Nie wnikać w ich poczucie humoru. Nie otrzymałem sygnałów, że ktoś się za to obraził. Gdyby do mnie dotarły, natychmiast bym stanowczo zareago-wał.

ZARZUTY CZY FANTASMAGORIE?

– Jeśli ktoś poczuł się urażony moim zachowaniem, nie miałbym problemu z tym, żeby go przeprosić – deklaruje w pewnym momencie Paweł Truszkowski. A na wspomnie-nie o zachowaniach ocierających się o mobbing reaguje: – Absolutna bzdura. Nie zdarzyło się też, żebym karał finansowo pracowników albo wybuchał w pracy. Nikogo nie poni-żyłem, wręcz odwrotnie: staram się rozwiązywać wszystkie problemy. Na dodatek robię to przy świad-kach, a drzwi mojego gabinetu są ciągle otwarte. Dosłownie i w prze-nośni. Poza tym mamy w firmie pro-cedurę antymobbingową, więc skargi można składać na bieżąco. I nikt tego nie zrobił.

Naszej rozmowie cały czas przy-słuchuje się prokurent ARMS, choć kiedy umawiałem spotkanie, Paweł Truszkowski nie zapowiedział jego obecności. – Zarzuty tych osób to fantasmagorie. Gdyby prezes rze-czywiście stosował mobbing, byłaby kara za karą i nagana za naganą. A nie znajdzie pan ich w dokumentacji fir-my – przekonuje Marek Jastrzębski.

Oświadcza też: – Nie przy-pominam sobie, żeby któ-rakolwiek z osób zatrudnio-nych w ARMS zgłaszała, że pan prezes ją szykanuje, mobbinguje lub traktuje inaczej niż pozosta-łych. Od 5 lat codziennie mam kilkanaście, jeśli nie kilkadziesiąt spotkań z pracownikami. A że nie przyjmąłem takich skarg, to i nie przekazywałem ich dalej.

A co na to prezydent Andrzej Sitnik? – Nic nie wiem o tym, żeby prezes miał stosować mob-bing. Nikt ze mną na ten temat nie rozmawiał. Byłem w ARMS na wigilii i nie odebrałem wtedy żadnych niepokojących sygnałów. Żaden z pracowników Agencji nie pojawił się też ze skargą na pana Truszkowskiego w moim gabinecie – mówi.

Ale kiedy chwilę później proszę, żeby ocenił pracę Pawła Truszkow-skiego, odmawia. – Nie będę też wyrażał opinii o jakichś pomówie-niach – oznajmia. – Niech miesz-kańcy, obserwując, co się ostatnio dzieje wokół mnie i urzędu miasta, sami wyciągną wnioski.

Chwilę później pokazuję zdję-cia „nagrobka” oraz sfabrykowanej okładki „Tygodnika”. – To chyba oczywiste, że spytałem prezesa o tę sprawę i poproszę, żeby się odniósł do zarzutów – odpowiada prezydent.

SPRAWA POLITYCZNA?

Zarówno on, jak i Paweł Truszkow-ski oraz Marek Jastrzębski nie mają wątpliwości: to nie jest przypadek, że te zarzuty pojawiają się w kampanii wyborczej. – Ale mogłem się tego spodziewać, bo moja obecność tutaj od początku budzi niesmak wielu osób. Ataki na mnie i na agencję mają miejsce praktycznie na każdej sesji rady miasta – uważa prezes.

I dodaje: – Myślę, że w tej sy-tuacji chodzi o kombinację jakichś osobistych urazów (np. ktoś liczył na podwyżkę i interesu politycznego. Bo kampania wyborcza to świetna oka-żja, żeby we mnie uderzyć. I w tym okresie jest chyba dosyć oczywiste, który komitet najwięcej zyskuje na takich pomówieniach.

Prezydent też tak uważa. – Nie może być przypadkiem, że zdjęcie „nagrobka” sprzed roku wpływa akurat teraz – mówi. – To może być element kampanii wyborczej które-goś z moich kontrkandydatów. Czy gdyby tak było, byłbym zdziwiony? Nie, w obecnej sytuacji wszystkiego mogę się spodziewać. Wystarczy spoj-rzeć wokół: kampania w Siedlcach już jest nieczysta, a do 7 kwietnia może być jeszcze gorzej – ocenia.

A co na to pracownicy ARMS, z którymi rozmawiam? – My-ślimy, że to, jak prezes nas traktuje, dotarło już do wszystkich siedleckich komitetów wyborczych. Ale my tyl-ko chcemy, żeby pan Sitnik został postawiony w sytuacji, w której będzie musiał podjąć zdecydowane kroki w tej sprawie, czyli zwolnie-nie albo znaczącą naganę dla pre-zesa. Niech pokaże, że słyszy nasz głos i nie popiera takich sytuacji – kończą.

BARTOSZ SZUMOWSKI

(rubryczka czasem satyryczna, redagowana na podstawie donosów prasowych i nie tylko; komentarze w niej zawarte nie zawsze odzwierciedlają poglądy zespołu redakcyjnego)

● Tak kombinuje UE

Prorektor Uniwersytetu w Sie-dlcach, naukowiec i rolnik, prof. **Marek Gugała** w „Echu Katolic-kim”, na przykładzie ograniczenia stosowania pestycydów w rolnic-twie wyjaśnia „sprawiedliwość” działań UE: ***Średnie zużycie sub-stancji aktywnej w Europie to ok. 3,5 kg/ha. Ale w Niderlan-dach to 8 kg/ha, we Włoszech 6,5, w Austrii, która uważana jest za bardzo czysty i ekolo-giczny kraj – 3,5, a w Polsce... – 2,5 kg/ha. I tutaj urzędnicy są bardzo cyniczni, bo kiedy wprowadzono zasadę obniże-nia o 50% pestycydów w rolnic-twie w ramach Zielonego Ładu, nie chciano przyjąć średniej unijnej jako średniej referencyj-nej, w związku z czym rolnicy musieliby obniżyć stosowanie pestycydów nie do 3,5 kg/ha, ale o 50%. W związku z tym Ho-lendrzy obniżyliby do 4 kg/ha substancji aktywnej, a Polacy do 1,25 kg. Jaka tu sprawiedliwość? To jest sprawiedliwość unijna.***

● Żonkoś i połowica

Felietonista **Leszek Sawic-ki** w „Echu Katolickim”: ***Niejedyn współczesny żonkoś, wracając późnym wieczorem do domu, chciałby mieć tyle asertywno-sci i tupetu, by na pytanie lepszej połowy: „Gdzie byłeś?” z prze-konaniem odpowiadać: „W mu-zeum, Kochanie!”.** A z taką, oględ-nie mówiąc, beczelnością mamy do czynienia ze strony obecnie rządzących pod wodzą Tuska. Jako społeczeństwo znaleźliśmy się poniekąd w skórze wspomnia-nej połowicy, która nie mając oparcia w głowie rodziny, parę ty-godni po ślubie dowiaduje się, że wszystko, co dotychczas słyszała, było jedynie przenośnią, pewnym symbolem, pustym słowem.*

Zdaje się, że co najmniej połowa połowicy jest tym za-chwycona.

● Konflikty i napięcia

Jak pisze „Życie Siedleckie”, radni mieli zdecydować, czy nowa ulica w Łukowie będzie ulicą Ostro-bramską czy też Kawalerską. ***Podczas dyskusji burmistrz Piotr Płudowski zaczął od apelu, skierowanego do radnych Roberta Dołęgi i Leona Baranowskiego. – Proszę o zachowanie powagi miejsca i posiedzenia. (...) Je-śli panowie macie wewnętrzne konflikty i napięcia, proszę je rozwiązywać poza salą – po-wiedział Płudowski.** A radny Leonard Baranowski pytał: – Zarzuca mi się po nazwisku, że jestem niepoważny. A czy poważny jest burmistrz Piotr Płudowski, który każe radnemu gumkę w majtkach luzować?*

A to już niedługo wyborcy ocenią...

Okulista Trzeci

R E K L A M A

PROFESJONALNE POSADZKI BETONOWE

Blik Bet
ADAM SZOSTAK

tel. 696 463 784
posadzki-mazowieckie.pl

Mężczyzna zaatakował nożem swoją dziewczynę oraz swoich rodziców. Widział „dziwne stworzenia”

2 marca po godz. 22 policjanci odebrali zgłoszenie o mężczyźnie, który w jednej z miejscowości w gminie Maciejowice grozi nożem trzem osobom.

– W trakcie dojazdu funkcjonariusze byli w kontakcie z operatorem Wojewódzkiego Centrum Powiadomienia Ratunkowego, który przekazał, że jedna osoba jest ranna i krwawi – relacjonuje podkom. **Małgorzata Pychner** z KPP w Garwolinie. – Funkcjonariusze zastali 53-letnią kobietę leżącą na ziemi przed domem z widocznymi ranami kłutymi ciała. Natychmiast udzielili jej pierwszej pomocy. Wewnątrz domu z ranami kłutymi była jeszcze 27-letnia kobieta oraz 60-letni mężczyzna. Na miejsce docierały kolejne patrole oraz służby medyczne. Wszyscy pokrzywdzeni trafili do szpitala.

Sprawca, widząc nadjeżdżające radiowozy, przerwał atak i uciekł. Jego poszukiwaniem zajęli się garwolińscy policjanci. Wezwano dodatkowe siły, w tym przewodnika z psem tropiącym. Kilka godzin później 30-latek został zatrzymany przez funkcjonariuszy. – Był trzeźwy. Wyniki badania pobranej próbki krwi wykażą, czy podejrzany znajdował się pod działaniem środków odurzających – dodaje rzecznik.

Zebrany w tej sprawie materiał dowodowy pozwolił prokuratorowi przedstawić sprawcy zarzut usiłowania potrójnego zabójstwa. Grozi za to nawet dożywotnie więzienie.

30-latek przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów i złożył wyjaśnienia, w których wskazał, że przyczyną jego działania był stan, w jakim znalazł się po spożyciu środka odurzającego.

– Mężczyzna stwierdził, że tego dnia spożył środek odurzający, co w niedługim czasie skutkowało pojawieniem się u niego zaburzeń urojeniowych. Podejrzany zaczął dostrzegać w przebywających w domu osobach nie ludzi, a jakieś „dziwne stworzenia”. Będąc w tym stanie, zaczął atakować swoją znajomą i rodziców, zadając im ciosy dwoma nożami – informuje **Krystyna Gołąbek** z prokuratury okręgowej w Siedlcach.

Sąd Rejonowy w Garwolinie postanowieniem z 5 marca zastosował wobec mężczyzny środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy.

– Sporządzona zostanie opinia sądowo-psychiatryczna co do stanu zdrowia psychicznego podejrzanego w chwili popełnienia zarzuconych mu czynów. Ponadto zostanie wykonana ekspertyza toksykologiczna celem ustalenia (na podstawie badań próbki krwi pobranej od podejrzanego), czy i jaka substancja odurzająca znajdowała się w jego organizmie. Dzięki szybko udzielonej pomocy lekarskiej życiu pokrzywdzonych osób nie zagraża niebezpieczeństwo – informuje prokurator **Krystyna Gołąbek**.

AGA KRÓL

Morderstwo w Gręzówce

53-latek śmiertelnie postrzelił w głowę kolegę z przerobionej wiatrówki. Grozi mu nawet dożywotnie więzienie.

W nocy 4 na 5 marca dyżurny łukowskiej komendy został powiadomiony, że na jednej z posesji w Gręzówce (gm. Łuków) leży mężczyzna, który nie daje oznak życia. Mundurowi, którzy przyjechali we wskazane miejsce, potwierdzili, że 45-latek nie żyje.

PILI Z OFIARĄ

Ustalający okoliczności zdarzenia, policjanci i prokurator przesłuchali kilkunastu świadków i zabezpieczyli wiele śladów. W wyniku ich działań okazało się, że związek ze zdarzeniem mogą mieć koledzy pokrzywdzonego z tej samej wsi, 37-latek oraz 53-latek. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, brali oni udział w libacji alkoholowej, w której uczestniczyła też ofiara.

Obaj mężczyźni zostali zatrzymani. Prowadzący śledztwo zabezpieczyli w domu jednego z nich przerobioną wiatrówkę. Z ich ustaleń wynikało, że to najprawdopodobniej z niej pokrzywdzony 45-latek został postrzelony w głowę.

OBAJ Z ZARZUTAMI

Drobiazgowe śledztwo, w tym między innymi analiza zabezpieczonych śladów, pozwoliły na ustalenie,



Zatrzymany 53-latek

fot.: KWP Łuków

że sprawcą jest 53-letni zatrzymany. Mężczyzna usłyszał zarzut zabójstwa, za które grozi mu nawet kara dożywotniego pozbawienia wolności.

– Takie przestępstwa na naszym terenie to rzadkość. W 2021 i 2023 r. odnotowaliśmy zaledwie po 1 takim przypadku, a w 2022 r. nie było go wcale. Sytuacja z Gręzówki jest pierwszym zabójstwem w naszym powiecie od początku bieżącego roku – komentuje asp. szt. **Marcin Józwik**, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Łukowie.

8 marca łukowski sąd przychylił się do wniosku policji oraz prokuratury i zastosował wobec sprawcy minimum 3-miesięczny areszt tym-

czasowy. Zarzuty usłyszał też zatrzymany 37-letni mężczyzna. Za to, że zacierając ślady, utrudniał postępowanie i pomagał sprawcy zabójstwa, grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności. Decyzją prokuratora mężczyzna został objęty policyjnym dozorem.

Jak informuje policja, teraz prowadzący śledztwo będą przesłuchiwali kolejnych świadków, ustalą dokładne szczegóły i okoliczności poprzedzające to tragiczne zdarzenie. – Przekazemy do badań zabezpieczoną wiatrówkę i sprawdzimy, czy 53-latek posiadał pozwolenie na broń oraz kto, kiedy i w jakim celu ją przerobił – zdradza **Marcin Józwik**. (BS)

R

E

K

L

A

M

A

Rabat 10% na bilety KM!

Kup bilet okresowy przez aplikację KM i podróżuj taniej!

Przedłużamy promocję do 31 maja 2024!

Złap rabat w apce KM i korzystaj z tańszego biletu!

– Zostanie złożony wniosek o wykluczenie Piotra Karasia z szeregów PO

– zapowiada szef siedleckich struktur partii Krzysztof Chaberski.

Pierwszeństwo dla w pełni lojalnych

Piotr Karaś – siedlecki radny Platformy Obywatelskiej nie będzie startował w nadchodzących wyborach samorządowych z list tej partii, lecz z komitetu wyborczego Grzegorza Orzełowskiego „Kocham Siedlce”. Skąd ta zmiana?

Radny mówi, że poglądów nie zmienia i chciał startować z list PO, ale uniemożliwiły mu to jej władze. Co więcej, kazano mu długo czekać na miejsce na liście wyborczej tylko po to, by w ostatniej chwili dowiedział się, że jednak się na niej nie znajdzie. – Gdybym nie zorientował się, jaka gra się toczy, to po prostu nie miałbym już szans wystartować w tegorocznych wyborach – mówi radny.

Piotr Karaś jest radnym od czterech kadencji. – Od 2002 roku jestem członkiem Platformy Obywatelskiej – mówi. – Nie odszedłem z tej partii, gdy miała niskie poparcie, tylko cały czas pracowałem na jej rzecz. Ja poglądów tak szybko nie zmieniam.

Radny Piotr Karaś zamierzał ubiegać się o mandat radnego również na kolejną kadencję. Tyle że sytuacja nieco się zmieniła. PO w Siedlcach nie wystawiła własnej listy, lecz utworzyła wspólną z Bezparyjnymi Siedlcami – ugrupowaniem prezidenta **Andrzeja Sitnika**, które krytykowała przez ostatnie lata. Ten ruch wzbudził mocne kontrowersje wśród niektórych członków PO.

– Kontaktowali się ze mną mieszkańcy, którzy pytali, skąd taka decyzja – mówi Piotr Karaś. – Nie bardzo wiedziałem, jak im to wytłumaczyć, bo nas nikt o zdanie nie pytał. Tak naprawdę wiedział o tym tylko przewodniczący PO w Siedlcach **Krzysztof Chaberski**, który twierdził, że to decyzja z Warszawy.

Piotr Karaś mówi, że w połowie lutego zaczął dopytywać się o swoje miejsce na liście do rady miasta. – Nikt nie potrafił mi nic powiedzieć – opowiada. – Dopiero w ostatnim

tygodniu dowiedziałem się, że może będę miał miejsce 4. albo w ogóle wytną mnie z listy. Na kilka dni przed rejestracją list Krzysztof Chaberski potwierdził podczas rozmowy, że wysokie jest prawdopodobieństwo, że w ogóle nie znajdę się na liście do rady miasta.

Skąd taka zmiana? – Dowiedziałem się, że to dlatego, iż jeden z moich znajomych otwarcie, na Facebooku krytykuje prezydenta Sitnika – mówi Piotr Karaś. – Dla mnie to nieco absurdalne, bo ja nikogo nie krytykowałem, a w Siedlcach mam wielu znajomych o różnych poglądach. I nikogo nie pytam, na kogo będzie głosował. Zapytałem, kiedy będzie ostateczna decyzja w sprawie mojego kandydowania, i dowiedziałem się, że w piątek, 1 marca, czyli w dniu, w którym przedstawiciele komitetu Bezparyjnych Siedlec i PO chcieli zarejestrować komitet wyborczy. Pytając o potwierdzenie od K. Chaberskiego, czy w ogóle się na listach znajdę – dostałem sugestię, żebym się lepiej popytał w innych komitetach o start z ich list. Gdybym czekał na decyzję KWW BS i PO, to zostałbym na lodzie. Dostałem więc propozycję kandydowania z innego komitetu i z niej skorzystałem. Dziwi mnie ta chęć wycięcia mnie z list, bo zawsze osiągałem wysokie poparcie mieszkańców, co świadczy o tym, że mają do mnie zaufanie.

W wyborach w 2018 r. Piotr Karaś dostał ponad 719 głosów, startujący z tej samej listy **Tomasz Araszkiewicz** – 976, szef siedleckiej PO **Krzysztof Chaberski** – 538, a ówczesny radny tej partii **Mariusz Dobijański** – 629 głosów.



Piotr Karaś fot. AK

Piotr Karaś w krytyczny sposób wypowiada się również o zawartej w Siedlcach koalicji Platformy Obywatelskiej z Bezparyjnymi Siedlcami. – Nas nikt o zdanie nie pytał, ale uważam, że to nie jest najlepszy pomysł – mówi. – W obecnej kadencji dwa razy próbowaliśmy nawiązać współpracę z prezydentem Andrzejem Sitnikiem i dwa razy się nie udało. Nie wchodzi się dwa razy do tej samej wody, a PO jednak weszła i to trzeci raz. Nasi sympatycy tego nie rozumieją. Pytają mnie, skąd taka decyzja, a ja nie potrafię odpowiedzieć. Uważam, że przy rosnącym całym czasie poparciu dla partii powinniśmy wystawić swój komitet wyborczy i swojego kandydata na prezydenta, a nie podpinać się pod Bezparyjne Siedlce. Zresztą, nazwa komitetu też miała być inna: PO i Bezparyjne Siedlce, a teraz jest odwrotnie. Na zarzuty Krzysztofa Chaberskiego o małą aktywność radnego w składaniu interpelacji Piotr Karaś odpowiada, że to nie interpelacje świadczą o tym, jak pracuje radny. – Nie widzę sensu pisanie interpelacji na temat dziury w drodze, skoro mogę załatwić tę sprawę



Krzysztof Chaberski fot. AK

zdecydowanie szybciej, dzwoniąc do pracowników urzędu miasta i informując ich o tym – mówi Piotr Karaś. – Skupiam się na pracy, a nie na pisaniu interpelacji, żeby sobie potem statystyki wylizać.

Zapytaliśmy Krzysztofa Chaberskiego o powody usunięcia Piotra Karasia z listy kandydatów na radnych?

■ **Dlaczego z list BS i KO nie startuje Piotr Karaś?**

– Siedleckie struktury Koalicji Obywatelskiej wspólnie ze swoim koalicjantem, Stowarzyszeniem Mieszkańców Bezparyjne Siedlce, dokonywały rejestracji kandydatów na radnych do Rady Miasta w piątek 1 marca br. Tymczasem Pan Piotr Karaś już kilka dni wcześniej oficjalnie uczestniczył w wyborczym wydarzeniu konkurencyjnego komitetu, jako jeden z jego kandydatów. Wygląda na to, że decyzję o opuszczeniu naszych

struktur podjął samodzielnie, my zaś obecnie tę kwestię jedynie formalizujemy. Złożony zostanie wniosek o wykluczenie go z szeregów PO.

■ **Czy z informacją o tym, że Piotr Karaś nie znajdzie się na listach, czekaliście do ostatniej chwili, by uniemożliwić mu start z innego komitetu?**

– Piotr Karaś specjalnie nie krył tego, że otrzymał ofertę startu z innego komitetu. Mówił o tym wiele tygodni wcześniej. Co innego jest jednak ofertę otrzymać, a co innego rozważać taki start. Trwa kampania wyborcza, bardzo napięty czas. Tymczasem bezpośrednio po zakończeniu jednego z ostatnich zamkniętych spotkań członków PO, gdy rozeszli się uczestnicy, Pan Karaś spotykał się tuż przed wejściem do naszego biura z liderem konkurencji. Czy jest jakiś komitet wyborczy, w którym taka sytuacja nie budziłaby co najmniej nieufności?

Nie, nie czekaliśmy do ostatniej chwili, by uniemożliwić mu start. Było dla niego zarezerwowane miejsce dalsze na liście. W końcu z „jedynek” i czołówki startować powinni kandydaci cieszący się pełnym zaufaniem komitetu wyborczego, w pełni lojalni wobec nas i naszych wyborców.

■ **Czy jako PO macie zastrzeżenia do działalności tego radnego w ostatniej kadencji?**

– O pracy radnych najlepiej świadczą składane przez nich interpelacje. Pan Piotr Karaś w dobiegającej końca 5,5-letniej kadencji złożył 5 (słownie: pięć) interpelacji. To niespełna jedna rocznie. Nie wiem, czy taki wynik usatysfakcjonuje tych, którzy w 2018 roku głosowali na Piotra Karasia. (jsja)

R E K L A M A

ODMIENIMY TWÓJ UŚMIECH

CENTRUM NOWOCZESNEJ IMPLANTOLOGII



Mińsk Maz., ul. Warszawska 141

601 84 07 84

FOCUSCLINIC® nowoczesna stomatologia

NEODERM
MEDYCYNA I KOSMETOLOGIA

ul. Ks. Niedziałka 13
(bud. M3)

08-110 Siedlce

tel. 507 144 206

neoderm.pl

Otwarte:

pon.-pt. 8-20.00,
sob. 10-15.00

**DERMATOLOGIA
MEDYCYNA
ESTETYCZNA
i KOSMETOLOGIA**
Nowości!

- **LECZENIE ŻYŁAKÓW**
- **CHIRURGIA PLASTYCZNA OKOLICY OKA**
- **GINEKOLOGIA ESTETYCZNA**

SONDA

„Zielony Ład nie jest zły”.
Czy zgadzasz się z opinią
marszałka Szymona Hołowni?



Oddano głosów: 689

W tym tygodniu pytamy:
Czy chciałbyś, żeby w twoim mieście/gminie po wyborach samorządowych władze...

- zmieniły się
- pozostały te same
- nie mam zdania

Głosować można na:
tygodniksiedlecki.com

Firma TYM-BUD sp. z o.o.

msc. Jagodnia 28, 08-110 Siedlce, www.ogrodzenia-mazowieckie.pl

TYM-BUD
PROMOCJE !!!
SUPER CENY
NA
OGRODZENIA

531-000-309
SPRZEDAŻ // PRODUKCJA
PANELI // SIATEK
OGRODZENIOWYCH

www.ogrodzenia-mazowieckie.waw.pl

REBAKI DO GAŁĘZI
PRODUKCJA

• BRAMY I FURTKI
• SŁUPKI

• AKCESORIA OGRODZENIOWE
• AUTOMATYKA

• MONTAŻ
• DOWÓZ DO KLIENTA

wzór T-80

TYM-BUD
producent przęseł systemowych

przęsła są ocynkowane i lakierowane proszkowo

Dostępne standartowe kolory: grafit, zielony, czarny, brązowy

- bramy przesuwne
- bramy rozwiierne
- furtki
- przęsła

nasze produkty wykonane ze stali czarnej, następnie ocynkowane ognio i na życzenie kupującego polakierowane farbą proszkową

2,58

„Występ 13-latki wbił jurorów w fotel”, „Głos na miarę Christiny Aguilery”, „Ola największym objawieniem TheVoice Kids”. „Widzowie mają już swoją faworytkę” – napisały największe ogólnopolskie portale.

Ola zachwyciła całą Polskę

Występ 13-letniej Aleksandry Antoniak z miejscowości Przygody (powiat siedlecki) w popularnym telewizyjnym talent show „The Voice Kids” wzbudził podziw i sensację.

— Ona jest wyjątkowa. Nie miałem jeszcze tak zdolnej uczennicy, od czasów **Oli Węglewicz** (występowała z zespołem Sound’n’Grace (przyp. autor) — mówi **Grzegorz Rostkowski**, nauczyciel w Szkole Podstawowej w Suchożebach. Ola zawsze była żywym i energicznym dzieckiem, od najmłodszych lat trenowała karate, uwielbia sporty ekstremalne, jazdę na rollercoasterze, kocha adrenalinę. — Pamiętam, jak kiedyś poszła gdzieś ćwiczyć, biegać, a potem był koncert i... przyszła w porwanych rajstopach. Musiała w nich wyjść na scenę. Nikt na to nie zwracał uwagi. Wszyscy skupili się na jej niezwyklej ekspresji i skali głosu — wspomina Grzegorz.

W ubiegłym roku Ola wygrała wszystkie możliwe przeglądy muzyczne w naszym regionie — od „Around The Music” w Zbuczynie po

Walentynkowy Festiwal Piosenki Miłośnej w Strzale. W gronie jurorów żywo dyskutowano o jej niezwyklej walorach głosowych i o tym, że pojawił się prawdziwy wokalny „diament” w powiecie siedleckim. Teraz przekonali się o tym również: Cleo, Natasza Urbańska, Tomson i Baron, czyli jurorzy popularnego programu „The Voice Kids”.

Uczennica VII klasy szkoły podstawowej w Suchożebach pokazała, że mimo młodego wieku może pochwalić się ogromną świadomością wokálną, z jaką potrafi wydobywać nawet najtrudniejsze dźwięki. Swoje umiejętności zaprezentowała w utworze „Hurt” Christiny Aguilery, który jest uznawany za jeden z najtrudniejszych do wykonania. I choć problemy z wyśpiewaniem tego przeboju miewają starsze i bardziej doświadczone pio-



fot. z archiwum wokalistki

Aleksandra Antoniak

senkarki, ona poradziła sobie z nim znakomicie. — W jej głosie mieści się tyle kolorów. Ma niesamowitą skalę i lekkość, z jaką śpiewa mocne, wysokie dźwięki — chwaliła **Natasza Urbańska**. — To jest talent, z tym się rodzi. Możesz się tego uczyć, tyle że zajmie ci to całe życie — dodała.

Po występie Ola zakwalifikowała się do kolejnego etapu programu i trafiła do drużyny Cleo. Wielu widzów nie ma wątpliwości co do tego, że to właśnie Ola jest faworytką do zwycięstwa w tegorocznej edycji „The Voice Kids”.

„Tylko my wiemy, ile pracy, pasji i miłości wkładasz” — napisała po występie Oli na FB **Magdalena Hy-mos**, właścicielka studia Wokalnego „Fever”, które od lat z powodzeniem działa w Łukowie i Lublinie. „Pięknie! Myślę, że będzie w finale”, „Jej wersja była lepsza od oryginału”, „Dziewczyno, co za głos! Rozwaliłaś tę scenę...” — posypały się komentarze w internecie.

A to przecież dopiero początek przygody Oli z „Voice of Kids” i jeszcze nie raz nas zaskoczy.

TOMASZ MARKIEWICZ

Listy pośła Woźniaka ważne

Komisarz Wyborczy w Siedlcach odrzucił odwołanie wójta gminy Górzno Waldemara Sabaka, dotyczące odmowy rejestracji list kandydatów do rady powiatu garwolińskiego. Oznacza to, że ważne są listy zgłoszone przez pośła Grzegorza Woźniaka.

W Powiatowej Komisji Wyborczej w Garwolinie złożono dwie listy kandydatów PiS do rady powiatu. PKW zarejestrowała listę G. Woźniaka, która została zgłoszona jako pierwsza. Zabrakło na niej m.in. starosty **Mirosława Walickiego** oraz kilkorga obecnych radnych powiatowych. Kilka godzin później poseł PiS stracił pełnomocnictwo. Tego samego dnia wójt gminy Górzno **Waldemar Sabak**, upoważniony przez komitet wyborczy PiS, zgłosił drugą listę kandydatów. PKW odmówiła jej rejestracji, argumentując, że za zgłoszoną prawidłowo należy uznać listę przedłożoną jako pierwsza. W. Sabak odwołał się od tej decyzji do Komisarza Wyborczego w Siedlcach II.

Komisarz wyborczy oddalił to odwołanie. — PKW w Garwolinie odmówiła rejestracji tych list kandydatów na radnych (zgłoszonych przez W. Sabaka — od red.), ponieważ na podstawie prowadzonego przez Komisję rejestru zgłoszeń list kandydatów na radnych stwierdziła, że Pan Grzegorz Adam Woźniak — osoba upoważniona przez pełnomocnika wyborczego Komitetu Wyborczego PiS dokonała 4 marca o godz. 9.40 zgłoszeń list kandydatów na radnych komitetu wyborczego pod nazwą Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość w okręgach wyborczych nr 1, nr 2, nr 3, nr 4, nr 5 i nr 6. Do zgłoszeń zostało załączone stosowne upoważnienie — napisał w uzasadnieniu decyzji **Konrad Mielcarek**, Komisarz Wyborczy w Siedlcach II.

Tego samego dnia wpłynęło pismo **Piotra Milowańskiego** — pełnomocnika wyborczego KW PiS o odwołaniu upoważnienia udzielonego G. Woźnia-

kowi. — Nie ma to jednak znaczenia, gdyż na moment dokonywania zgłoszenia był on skutecznie upoważniony do tych czynności. Późniejsze wycofanie upoważnienia nie rodzi zatem skutków prawnych dla prawidłowo dokonanych wcześniej zgłoszeń — podkreślił komisarz wyborczy.

Komisarz wyborczy podkreślił, że cofnięcie pełnomocnictwa G. Woźniakowi zostało doręczone PKW w Garwolinie już po dokonaniu przez niego zgłoszeń list kandydatów. — Jednocześnie przepisy Kodeksu wyborczego nie przewidują możliwości wycofania zgłoszonych list kandydatów

na radnych. Po dokonaniu zgłoszenia uzupełnienie listy o nazwiska kandydatów lub zmiany kandydatów albo ich kolejności na liście są niedopuszczalne — zauważył K. Mielcarek.

Na postanowienie przysługuje prawo wniesienia skargi do Państwowej Komisji Wyborczej. W. Sabak zapowiada, że komitet wyborczy skorzysta z tego prawa, ponieważ stoi na stanowisku, że powinna zostać zarejestrowana lista kandydatów uzgodniona przez ciało statutowe partii.

KINGA OCHNIO

O sytuacji w garwolińskim PiS czytaj też na str. 16.



#Siedlce odNowa

Grzegorz ORZEŁOWSKI
Kandydat na Prezydenta Miasta Siedlce

KOCHAM
SIEDLCĘ



Materiał sfinansowany przez KW W. Grzegorza Orzełowskiego Kocham Siedlce

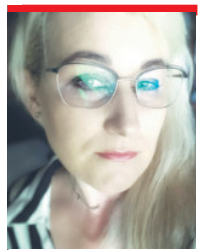
Hejt w internecie – problem czy nie?



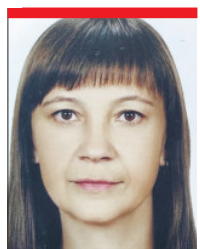
fot. arch.
MARCIN JÓZWIK
 rzecznik
 prasowy Komendy
 Powiatowej
 Policji w Łukowie



fot. arch.
**RAFAŁ
PÓŁBRATEK**
 siedlczanin



fot. arch.
**ANNA
KRASNODĘBSKA**
 autorka bloga
 „Zacytana
 rolniczka”



fot. arch.
**IZABELA
MAZURCZAK**
 siedlczanka, mama

Choć obywatele mają prawo zgłaszania policji przypadków pomówienia, oszczerstwa czy zniesławienia w internecie, nie przypominam sobie sytuacji, w której taka skarga wpłynęłaby do łukowskiej komendy. Dlaczego? Może przez to, że ludzie już przywykli do tego typu sytuacji i nie każdy odnosi wrażenie, że jego dobra osobiste zostały naruszone. A może dlatego, że jeśli już w internecie znajdują się obraźliwe wpisy, ich ofiary zwykle same zakładają sprawy cywilne w sądzie. Albo bronią się w inny sposób. Tak bywa z samą policją, jeśli w mediach społecznościowych czy na portalach pojawiają się nieprzychylnie komentarze na temat naszej formacji. Po publikacjach o ukraińskich dziennikarzach zatrzymanych pod Łukowem na stronie komendy głównej opublikowano stanowisko w tej sprawie.

Są ludzie, których jedynym celem podczas korzystania z internetu jest „ściągnięcie innych w dół”. Podnoszą swoją samoocenę, obniżając ją innym. Nie przejmują się, że robią komuś przykrość, zapominają, że słowa mają moc. Niestety, każdego dnia spotykam się z tym w internecie. To smutne, że nawet pozytywne informacje w internecie spotykają się z bardzo negatywnymi i wrednymi komentarzami. Jeśli o mnie chodzi, nie biorę tego do siebie i nie przejmuję się tym zbyt mocno, ale wiem, że nie wszyscy ludzie są tak odporni psychicznie, by dać sobie z tym radę. Zwłaszcza młodzież w okresie dojrzewania jest bardzo wrażliwa, a jednocześnie niedoświadczona życiowo. Dzieci często nie potrafią sobie poradzić z hejtem.

Hejt w internecie zawsze był, jest i będzie. Również ja, kiedy zakładałam swój blog, byłam przygotowana (a przynajmniej tak mi się wydawało) na wszelkie negatywne reakcje. Na szczęście w moim przypadku taka sytuacja nigdy nie miała miejsca. Ale obracając się w kręgach książkowych, wiem, że nie brakuje tam niepochlebnych wiadomości, opinii czy komentarzy. Większość to wynik zwykłej ludzkiej zazdrości, która potrafi przysporzyć zarówno wiele przykrości, jak i problemów. Obserwując strony samych pisarzy, widzę, ile hejtu się wylewa się na nich. Ludzie nie potrafią już delikatnie, kulturalnie i nie raniąc nikogo wyrazić swojego zdania, które nie musi być oczywiście zawsze pozytywne. Często jednak robią to w karygodny i oburzający sposób. A przecież każdy z nas ma takie same uczucia...

Dzisiejsze dzieci i młodzież z pewnością codziennie spotykają się z hejtem w internecie. Mało tego – jestem więcej niż pewna, że i sami wielokrotnie hejtują. Młodym ludziom dużo łatwiej napisać w internecie coś dobitnego czy po prostu okrutnego lub obraźliwego, niż powiedzieć to prosto w twarz. To dlatego, że są przekonani o swojej niewidzialności i braku odpowiedzialności za słowa. W związku z tym przed nami, rodzicami i nauczycielami stoi wielkie zadanie wytłumaczenia im, że wcale tak nie jest – że nie są anonimowi, a np. za groźby obowiązuje odpowiedzialność karna. Niestety to pokolenie, dla którego autorytetami są tiktokerzy czy vlogerzy z YouTube, niekoniecznie chce słuchać takich argumentów. I pytanie, czy rodzicom i nauczycielom będzie się chciało to zmieniać. (BS)



Chcemy klubu dyskusyjnego i pawilonu Tymoszewskiego! Tłumy w muzeum to już norma

Kuratorskie oprowadzanie po wystawach w siedleckim Muzeum Regionalnym to duże wydarzenia. Ich autorka, Agnieszka Pasztor, w piękny sposób potrafi „opowiedzieć” sztukę.

Na pewno ogromna wiedza i łatwość jej przekazywania to jedno, a osobiste zaangażowanie w omawiany temat to drugie. Siedlecka kustosz mówi o artystach i ich dziełach z wielką pasją. Jej charyzma sprowadza ostatnio do muzeum tłumy. Ale wydaje się też, że jest ogromne zapotrzebowanie na ten rodzaj obcowania ze sztuką, czyli przeżywanie bezpośredniego kontaktu z twórczością, mając kompendium wiedzy, która pozwala zwrócić uwagę na subtelne przekazy, trudne do odczytania bez znajomości faktów z życia artysty.

– Przy muzeum powinien powstać klub dyskusyjny o sztuce – padł postulat podczas ostatniego kuratorskiego oprowadzania po muzeum.

A pretekstem do tłumnego spotkania była wystawa poświęcona twórczości **Zbyszka Tymoszewskiego** (ustalmy, że dla siedlczan Zbigniew Tymoszewski pozostanie „Zbyskiem”). Obok jego obrazów wystawiono prace siedleckich artystów z grupy Ławeczka – **Tomasza Nowaka, Marcina Sutryka, Aleksandry Rykały i Macieja Tołwińskiego**. Cała czwórka jest związana z kierunkiem Sztuki Plastycznej na Uniwersytecie w Siedlcach. Na prośbę kustosz artyści weszli w „dialog” ze Zbyskiem Tymoszewskim. Warto zobaczyć, jaką nawiązali z nim więź.

– Brałem pod uwagę siemienność tamtych czasów, brak materiałów, brak pieniędzy – mówił profesor **Tomasz Nowak**. – Stąd papier pakowy, na który nakładałem kolejne pokłady farby.

Aleksandra Rykała postawiła na emocje. Nie kryła, że poznając fakty z życia Tymoszewskiego odczuwała niemal fizyczny ból. W jej obrazach są strach, żal, ból, gniew. Jakby ktoś dotykał otwartych ran. Maciek Tołwiński, którego prace przypominają komiksy, zawarł warstwowe opowieści o epoce Tymoszewskiego, a Marcin Sutryk tak wszedł w skórę Zbyszka, że jego niektóre obrazy można by wziąć za dzieła Tymoszewskiego.

Z cyklu „Hotel”

W czwartek, 21 marca o godz. 18. Galeria Fotografii Fokus zaprasza na wernisaż wystawy fotografii Krzysztofa Gołucha „Hotel”.

Zdjęcia z cyklu „Hotel” powstały w ciągu trzech lat w Zakładzie Aktywności Zawodowej w Katowicach. Przedstawiają osoby niepełnosprawne przy pracy.

Krzysztof Gołuch urodził się w Rudzie Śląskiej. Mieszka i pracuje w Knurowie. Jest absolwentem wydziału pedagogiki i psychologii Uniwersytetu Śląskiego, Akademii Humanistyczno-Technicznej w Białymostku, a obecnie doktorantem Uniwersytetu Śląskiego w Instytucie Twórczej Fotografii w Opawie (Czechy).

Wystawę można oglądać **do 14 kwietnia, od wtorku do piątku w godz. 11-17, a w niedziele w godz. 11-15. (ak)**



fot. MZ

Podczas oficjalnego, uroczystego otwarcia nie było właściwych warunków na spokojne oglądanie obrazów, gdyż przyszło tak dużo ludzi, że tłum uniemożliwiał spokojne kontemplowanie prac. Teraz, podczas kuratorskiego oprowadzania, piękno wystawy można było w pełni docenić. Choć też przyszło kilkadziesiąt osób!

Na pewno do wszystkich dotarło, jak wielki skarb mamy w Siedlcach, w postaci dziedzictwa Zbigniewa Tymoszewskiego. Przypomnijmy, że urodził się w Chodowie, a pierwsze artystyczne szlify zdobywał jeszcze w czasach wojny w siedleckiej szkole artystycznej siostr **Ireny i Joanny Karpińskich**. Dziś jest wymieniany jednym tchem z najważniejszymi nazwiskami polskiego malarstwa. Karierę przerwała jego przedwczesna samobójcza śmierć.

– Powinniśmy zrobić wszystko, aby w Siedlcach powstał pawilon pamięci Tymoszewskiego – postulował profesor Tomasz Nowak. – Te dzieła nie mogą być zapomniane.

Dziedzictwo „wujka Zbyszka”
R E K L A M A

pielęgnuje najbliższa rodzina, która mieszka w Siedlcach. Przedstawiciele rodziny przyklaskują pomysłowi stworzenia pawilonu artysty.

Podczas oprowadzania po wystawie **Agnieszka Pasztor** kładła duży nacisk na warunki, w jakich tworzył Tymoszewski. W klimat wojny wprowadzają już w pierwszej sali obrazy siostr Karpińskich.

– Jedna wypierała okrucieństwa wojny, nie widzimy jej reminiscencji w obrazach, natomiast druga wręcz przeciwnie, poruszała ten bolesny temat – mówiła Agnieszka Pasztor. – Proszę popatrzeć na obraz „Czterech jeźdźców Apokalipsy”. Groźny, złowieszczy, pokazujący, że zło nie pojawia się pojedynczo. Jest wiele twarzy zła.

Tłumy, które przyszły po raz kolejny do muzeum, by wspólnie z kustosz poznać historię obrazów i artystów, świadczą o wielkiej potrzebie tego rodzaju spotkań. I dobrze się stało, że siedleckie muzeum ma właśnie taką ofertę.

MARIOLA ZACZYŃSKA

... bo życie ma sens...

Poradnia Profilaktyczno-Rehabilitacyjna dla Osób Uzależnionych i Współuzależnionych

DOSTĘPNE FORMY POMOCY:

- opieka lekarska-psychiatryczna
- terapia indywidualna i grupowa

Pomoc adresowana jest do osób z problemem uzależnień:

- od narkotyków / alkoholu / hazardu oraz ich bliskich

SPECJALISTI:

- lekarz psychiatra
- psychologowie
- psychoterapeuci
- specjaliści psychoterapii uzależnień

- rejestracja telefoniczna
- brak konieczności skierowania
- przyjmujemy dzieci i młodzież poniżej 16 r.ż.

08-110 Siedlce, ul. Kilińskiego 40
tel. 25 633 31 81

GODZINY PRACY:
 PON - PT 8:00 - 18.00

str. 6
 TYGODNIK SIEDLECKI NR 10
 13-19 marca 2024 r.
 2125ed530f

Jak sejmik Mazowsza pomaga regionowi siedleckiemu?

789
inwestycji
w Twojej
okolicy*
ze wsparciem
sejmiku

*Dane na 1.10.2023 r.



Oczyszczalnia ścieków w Maciejowicach



Świetlica wiejska
w Nowych Iganiach



Pracownia rezonansu magnetycznego
w Sokołowie Podlaskim



Park im. Armii Krajowej w Węgrowie



Boisko w Grabinach,
gmina Sadowne



Internat Zespołu Szkół
Ponadgimnazjalnych nr 4
w Siedlcach



Most na rzece Świder, gmina Parysów



Przedszkole w Stoku Lackim

więcej na mazovia.pl



25^{lat} Mazowsze

Szpilki Zaczyńskiej Uciec od PiS, czyli granice obciachu

No i PiS zobaczyło, że ze swoim elektoratem świata nie zawojuje. Skala pisowskich zniszczeń jest wielka, ale dobro jednak zło pokonało.

A zło panoszyło się przez 8 długich lat. Tyle wystarczy, by zły stał się jeszcze bardziej zły, pazerny bardziej pazerny, a głupi nabrał przekonania, że jest sprytny i mądry. Dziś porażką PiS zajmują się socjolodzy. Przecież ludzie brali 500 plus i łykali kłamstwa jak pelikany rybkę. Więc co poszło nie tak?

Podpowiedzi są proste: trzeba odejść od okupacji budynków (zwłaszcza TVP); trzeba mówić o przyszłości planety (!) i trzeba pozyskiwać liderów w środowisku liczącej się inteligencji: lekarzy, naukowców, artystów. To część analiz podsuwanych prezesowi. Wszystkie mogą tylko rozbawić. Zwłaszcza budowanie elit. Czyż nie znamy tego scenariusza?

W tworzeniu pisowskich elit pomagała szybka ścieżka kariery na dziwnych uczelniach (nawet trzy miesiące „studiowania” do uzyskania dyplomu, umożliwiającego czerpanie profitów z zasiadania w radach nadzorczych różnych spółek). „Liderów” w intelektualnym środowisku lekarzy, prawników, sędziów i artystów też widzieliśmy. Szkoda gadać. Czy mają dziś refleksję, że im więcej czasu minie od ośmiu lat politycznego obciachu, tym większy będzie ogarniał ich wstyd, że firmowali nazwiskiem i twarzą erę PiS?

Największym niemiłym zaskoczeniem jest jednak dla pisowców ich elektorat, ten korzystający z pięćset plus. Socjolodzy pięknie wytłumaczyli, dlaczego. Otóż ludzie ci aspirują obecnie do klasy średniej, bo im się polepszyło na tyle, że nie chcą już być kojarzeni z elektoratem najliczniej głosującym na PiS, a określanym jako najmniej wykształcony i najuboższy. Co za ironia losu! Tyle kasy poszło w tryby demokratycznych wywrotowców, bo to oni na tym ostatecznie zyskali!

Dziś być w PiS to dla wielu obciach. Widać to w trendach wyborów samorządowych. Czynni pisowcy uciekają od logo partii. Jeszcze się spotykają z politycznymi mentorami, ale starają się nie uwieczniać tego na zdjęciach. Ich kariery narodziły się w minionej erze: spółki, rady nadzorcze, synekury – a uzyskane profity widać w majątku. Dziś przekonują, że będą stali na straży demokracji, a problemy „zwykłych” ludzi leżą im na sercu. Ciekawe, od kiedy?

A co z narracją o przyszłości planety? Partia, która wyrzynała lasy, zastopowała na dobre rozwój alternatywnych źródeł energii i negowała kryzys klimatyczny, miałaby teraz przyznać, że zrobiła wiele, by nasz świat niszczyć?

PiS leci w sondażach w dół jak młyński kamień. Czy zniknie z politycznej mapy? Czy pozostanie po nim tylko kac i niesmak? Młodzi politycy już widzą, że PiS to polityczny obciach. Tej zmiany nie da się już zatrzymać.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby |Śpieszmy się kochać UE

„Unia Europejska inna nie będzie. Śpieszmy się ją kochać, póki ją mamy taką, jaka jest” – mówił kilka lat temu Donald Tusk w wywiadzie dla „Tygodnika Powszechnego”. Zwrot „śpieszmy się kochać...” kojarzy się oczywiście z ks. Janem Twardowskim i jego słynnym wierszem o śmierci. Nie, UE nie umiera. Smutne jest to, że ten, kto jak Donald Tusk poznał jej mechanizmy, twierdzi, że inna nie będzie...

Czy na pewno?
Czy tak trudno wyobrazić sobie unię, która nie korumpuje europosłów bizantyjskimi wynagrodzeniami w nadziei, że od bogactwa zgłupieją i zapomną, kto i po co ich wybrał? Taką, do której lobbyści nie przywożą w walizkach 600 tys. euro? I trzeba potem udawać, że nic się nie stało, nic się nie stało...

Czy tak trudno wyobrazić sobie unię, która nie szantażuje państw, które ją tworzą? Unię, która nie wstydzi się używać słów „Boże Narodzenie” i „Wielkanoc”, która nie zapomina, że jest dziedziczką chrześcijańskiej Europy? Unię, która swoimi decyzjami nie sprawiłaby, że jej założyciele przewracają się w grobach, widząc, co się z nią porobiło?

Tak trudno wyobrazić sobie UE, która nie decyduje, jak bardzo ocieplony ma być dom, w którym mieszka Europejczyk? Która nie pozbawia obywateli prawa do jeżdżenia samochodami takimi, na jakie ich stać. Tak trudno wyobrazić sobie unię, która martwiłaby się o swoich rolników, a nie np. o klimat w Gwatemali. Czy taka unia przestałaby być unią? Gdyby myślała i działała na rzecz swoich mieszkańców, a nie abstrakcyjnych haseł i obsesji – czy taka unia nie byłaby unią?

Czy tak trudno wyobrazić sobie unię, która będzie chciała być tym, czym być miała – organizacją równych i suwerennych państw i przestała dążyć do tego, by stać się centralnie sterowaną satrapią. Unię, która wzięłaby na serio swoją dewizę, tę o różnorodności, i przestałaby działać przeciw niemu, za to zgodnie z zasadą kołchozowej urawniówki. Która przestałaby udawać hojną ciotkę (a nawet dwie ciotki)? Bo ma przecież tylko pieniądze zebrane od Europejczyków...

Czy tak trudno wyobrazić sobie unię, która nie wyklucza z powodu zdrowego rozsądku, która szanuje tradycje, niepodległość i suwerenność? Czy tak trudno wyobrazić sobie UE, która nie posługuje się przymusem, wzrostem podatków i zakazami? Czy to są te „europejskie” wartości, których Ursula van der Leyen chce bronić przed Konfederacją?

„Unia Europejska inna nie będzie” – mówi Donald Tusk. Smutne. Naprawdę tak mały mamy wybór? No cóż, Tusk zapewne wie, co mówi. Pesymista to optymista, tyle że już poinformowany.

A gdyby tak – na przekór przekupnym euroslugusom – spróbować jednak UE zmienić w coś normalnego?

DARIUSZ KUZIAK

Rolnicy nie zamierzają odpuszczać i mówią...

Będziemy dalej protestować

Ogólnopolska manifestacja rolników w Warszawie, która odbyła się 6 marca, nie zrobiła większego wrażenia na polskim rządzie. Zamiast spotkań i rozmów z premierem Donaldem Tuskiem i marszałkiem Sejmu Szymonem Hołownią doszło do starć ze zorganizowanymi oddziałami policji.

- To, co wydarzyło się w Warszawie, to była prowokacja ze strony służb, by pokazać ludziom w mieście, że rolnicy są agresywni, że źle się zachowują – mówi **Łukasz Komorowski**, rolnik i jeden z organizatorów rolniczych protestów na naszym terenie. – Władze rządowe wiedzą, że rolnicy mają duże poparcie w społeczeństwie, sięgające 80 procent i boją się, że za chwilę dołączą do nas kolejne grupy ludzi. I dlatego zostało to rozegrane w taki sposób – dodaje.

PONAD 400 TRAKTORÓW

W środę 6 marca przed godz. 9 na plac koło szkoły w Trzebuczy w gminie Grębków zjechało się około 130 traktorów. Po kilkunastu minutach ruszyły w kierunku drogi krajowej nr 2 i w stronę Warszawy. Po drodze do kolumny dołączały się kolejne ciągniki. Po ponad godzinie ciągniki dojechały na przedmieścia Warszawy, a konkretnie do miejscowości Zakręć. Tu rolnicy się zatrzymali.

- Czekaliśmy na postanowienie sądu apelacyjnego, który, mieliśmy nadzieję, uchyli decyzję prezydenta Trzaskowskiego, zakazującą nam wjazdu ciągnikami do Warszawy. Sąd podtrzymał decyzję prezydenta, więc zostaliśmy w Zakręcie – mówi Łukasz Komorowski.

W Zakręcie „zaparkowało” ponad 400 ciągników, należących do rolników m.in. z powiatów: mińskiego, węgrowskiego i siedleckiego, ale też z podwarszawskich miejscowości. Atmosfera była nerwowa, bo naprzeciwko rolników stanęły duże siły policyjne, niespotykane w takiej liczbie na poprzednich protestach. Jak relacjonują rolnicy, było około 100 radiowozów, kilka autobusów wypełnionych funkcjonariuszami w hełmach, uzbrojonych w pałki, gaz i duże tarcze. A do tego armatka wodna.

Łukasz Komorowski, który przy organizacji protestów poczynił pewne ustalenia z policją w Węgrowie (i chwali sobie tę współpracę), mówi, że z policjantami w Zakręcie nie dało się rozmawiać. – Z nimi żadnych rozmów nie było, a wręcz nieelegancko odzywali się w naszą stronę. Już po pierwszych kontaktach wiedziałem,



Łukasz Komorowski

fot. sej

że chcą nas sprowokować. Ale myśmy się nie dali, choć po naszej stronie też były osoby, które podgrzewały emocje i chciały nawet ruszać na Warszawę. Te emocje musieliśmy mocno studzić i udało się wszystko opanować – mówi rolnik.

CHCĄ NAS ROZEGRAC

Łukasz Komorowski razem z innymi rolnikami przez 24 godziny protestował w Zakręcie. Do Warszawy nie pojechał, ale z relacji kolegów, którzy tam byli, wie, że wydarzenia, do których doszło przed Sejmem, zostały sprowokowane.

- My protestujemy pokojowo. Nie chcemy żadnych awantur i burd. Chcemy rozmawiać w sprawie naszych postulatów, które nadal nie są załatwiane – mówi rolnik. - To, co wydarzyło się w Warszawie, miało charakter precedensowy i ma na celu pokazanie nas rolników w złym świetle. Już po kilkunastu godzinach premier Tusk mówił, że będzie rozmawiał z rolnikami, a nie z chuliganami. To pokazuje, że nas rolników próbuje się skłócić między sobą i rozegrać.

Łukasz Komorowski zaznacza, że choć sam jest działaczem NSZZ RI „Solidarność”, to rolnicze protesty, którym przewodzi, nie są organizowane po linii związkowej, ale oddolnie. – Należę do „Solidarności” Rolników Indywidualnych, gdyż mój dziadek zakładał ten związek, działał w nim mój ojciec, a teraz działam ja. To rodzinne i historyczne dziedzictwo, ale prote-



fot. AK

sty, które przyszło mi organizować, są organizowane oddolnie, podobnie jak 95 procent innych protestów w Polsce – mówi Łukasz Komorowski.

ZIELONY ŁAD DO KOSZA

Po środowym proteście ze strony władz polskich i brukselskich zaczęły płynąć sygnały, że pewne zapisy unijnego Zielonego Ładu dotyczące rolnictwa (m.in. ograniczenie środków ochrony roślin i ugorowanie części gruntów) zostaną zmodyfikowane. Mówi się też o dopłatach lub rekompensatach dla rolników, którzy ponieśli starty w wyniku beczłowego importu zboża z Ukrainy. To jednak nie zadowala rolników.

- Nasze postulaty są nadal aktualne: zablokowanie napływu produktów rolnych z Ukrainy oraz całkowita likwidacja Zielonego Ładu i pakietu klimatycznego „Fit For 55”. My nie chcemy pieniędzy, żadnych dodatkowych dopłat czy chwilowych rekompensat, ale rozwiązań systemowych na kolejne lata – mówi Łukasz Komorowski. I dodaje: – Granica z Ukrainą musi być zamknięta natychmiast, choćby do czasu wyeksportowania nadwyżek polskiego zboża, które zalega w magazynach, a Zielony Ład i „Fit For 55” muszą w całości trafić do kosza. To klimatyczne szaleństwo, które szykuje nam Unia, uderza nie tylko w rolników, ale też w pozostałe grupy społeczne. I do ludzi to powoli dociera, że za chwilę podwoją im się rachunki za prąd, że nie będą mogli używać samochodów na benzynę i olej napędowy, i że nie będą mogli ogrzewać domów drewnem ze swojego lasu.

PROTEST TRWA

Na sobotnim (9 marca) spotkaniu przedstawicieli rolników z premierem Donaldem Tuskiem i reprezentantami ministerstwa rolnictwa nie zapadły żadne konkretne decyzje. Dlatego też rolnicy zapowiadają kontynuację protestów. Na 20 marca (środa) są zapowiadane w całym kraju blokady miast wojewódzkich, ważnych węzłów komunikacyjnych, a nawet miast powiatowych.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Kandyduję z 15 radnymi u boku

Obecny Wójt Gminy Siedlce przedstawia swój skład na najbliższe wybory, które odbędą się już 7 kwietnia 2024 roku.

KWW Gospodarz w Gminie



Kandydat na Wójta Gminy Siedlce

Henryk Marian Brodowski

KANDYDACI NA RADNYCH GMINY SIEDLCE

Zofia Guzek Okreś nr 1 Błogoszcz, Pruszyń, Pruszyń-Pieńki, Wólka Leśna	Grażyna Kręgoł Okreś nr 4 Białki, Ujrzanów	Janusz Wiśniewski Okreś nr 7 Rakowiec, Wołyńce, Wołyńce-Kolonia	Stanisław Kosyl Okreś nr 10 Stare Opole	Elżbieta Wojtyra Okreś nr 13 Purzec, Strzała
Edyta Ambroziak Okreś nr 2 Biel, Grubale, Osiny, Pustki, Stok Lacki	Izabela Ornoch Okreś nr 5 Stare Iganie, Żelków-Kolonia Swoboda	Albert Gochnio Okreś nr 8 Żelków-Kolonia	Grzegorz Matuszyński Okreś nr 11 Nowe Opole, Opole-Świerczyna, Ostrówek	Leszek Woźnica Okreś nr 14 Golice, Golice-Kolonia, Jagodnia
Bogusława Gorzała Okreś nr 3 Joachimów, Stok Lacki-Folwark	Mikołaj Walo Okreś nr 6 Grabianów	Henryk Durka Okreś nr 9 Nowe Iganie	Marcin Chrząścik Okreś nr 12 Chodów, Żytina	Krystyna Kozak Okreś nr 15 Topórek, Żaboklik, Żaboklik-Kolonia

KANDYDUJĘ Z CAŁYM SKŁADEM 15 RADNYCH

Moja kandydatura w wyborach do samorządu Gminy Siedlce dla wielu była faktem oczywistym. Niezaprzeczalne jest również to, że startuję ramię w ramię z 15 radnymi, którzy reprezentują wszystkie okręgi wyborcze z terenu naszej gminy.

W większości są to radni dobrze już znani mieszkańcom, wyborcom, ponieważ wielu z nich pełni funkcję radnych w tej kadencji, ale w naszych szeregach mamy również bardziej doświadczonych samorządowców. W tych wyborach stawiam także na młodych kandydatów do Rady Gminy Siedlce. Wśród nich znajdują się sołtysi, przedsiębiorcy, naukowcy, osoby mocno zaangażowane w życie lokalnej społeczności, a przede wszystkim chętne do działania i realizacji planów na nadchodzącą kadencję

JEŚLI CHODZI O PLANY, W MOIM PROGRAMIE NIEWIELE SIĘ ZMIENIA.

Pragnę, aby w naszej gminie każdy mieszkaniec czuł się wysłuchany, a jego potrzeby były ważne, by życie i komfort każdego dnia były lepsze. Wierzę, że mieszkańcy nadal chętnie będą wybierać Gminę Siedlce jako swoje miejsce na ziemi. Radni, którzy kandydują z mojego komitetu wyznają te same wartości i przede wszystkim chcą działać na rzecz swojego okręgu z myślą o dobru całej gminy.

NASZE PROGRAMY SIĘ POKRYWAJĄ

Wszyscy mamy rodziny, dzieci, a nawet wnuki, dlatego nadal naszym priorytetem będą remonty i rozbudowy szkół, przedszkoli i żłobków. Każdy z radnych jest zaangażowany w życie lokalnej społeczności, dlatego będziemy dbać o powstanie nowych świetlic wiejskich i wsparcie lokalnych organizacji, stowarzyszeń i klubów.

Wśród radnych mamy strażaka, dlatego zadbamy o doposażenie strażaków, rozbudowę remiz i nowe pojazdy, najlepiej z pozyskanych środków zewnętrznych.

Mamy przedsiębiorców i osoby aktywne, dlatego pragniemy zapewnić nowe możliwości rozwojowe sportowcom, zwiększyć atrakcyjność rekreacyjną i turystyczną naszej gminy, a co za tym idzie zwiększyć bezpieczeństwo poprzez kolejne kilometry wyremontowanych i przebudowanych dróg.

W naszym szeregu jest również pielęgniarz, która zadba o temat remontu i rozwoju ośrodków zdrowia. Wśród naszej „piętnastki” znajdują się także osoby związane z siedlecką uczelnią, co pomoże nam dopiąć temat powstania Uniwersytetu Trzeciego Wieku, na bazie Gminnej Akademii Seniora.

Wszyscy radni zgodnie popierają inicjatywy pobudzające aktywność mieszkańców poprzez kulturę i wydarzenia patriotyczne, pomysł utworzenia kolejnego Domu Seniora na terenie gminy, a także Stworzenie Centrum Młodzieżowego.

KAŻDY OSOBNO, A JEDNAK WSZYSCY RAZEM

Każdy z radnych ma swoje indywidualne priorytety, związane bezpośrednio ze swoimi okręgami i miejscowościami, jednak wszyscy wiemy, że najważniejsze w odpowiednim zarządzaniu całą gminą jest równomierne i sprawiedliwe inwestowanie w najbardziej potrzebne inwestycje i zadania.

Zdaję sobie sprawę, że każdy z radnych będzie oponował za swoimi pomysłami i walczył o jak najlepsze decyzje dla swoich mieszkańców, którzy oddając na nich głos, udzielą im kredytu zaufania i właśnie na takie działania liczę. Jako Wójt będę jednak pilnował, aby żaden z mieszkańców ani żadna miejscowość nie była pomijana, ani nie czuła się nierówno traktowana.

Z moimi kandydatami na radnych zgadzamy się, że w gminie Siedlce widać, jak wiele dobrych inwestycji miało miejsce w ostatnim czasie, jak bardzo poprawiły się warunki życia na naszym terenie i jak chętnie ludzie osiedlają się właśnie w naszej gminie. Równie zgodnie będziemy robić wszystko, co w naszej mocy, aby ten poziom inwestycyjny i rozwojowy utrzymać na jak najwyższym poziomie.

Już mnie Państwo zdążyli poznać przez ostatnie 10 lat pełnienia funkcji wójta naszej gminy i doskonale Państwo wiedzą, że **JA NIE OBIECUJĘ, JA REALIZUJĘ.**

KWW Gospodarz w Gminie



SOLIDNY
GOSPODARZ
na kolejne lata

Henryk Marian Brodowski

Kandydat na Wójta Gminy Siedlce

OBOWIĄZKOWE PUNKTY PRZYSZŁEJ KADENCJI:

- Remont i rozwój ośrodków zdrowia
- Powstanie nowych świetlic wiejskich
- Remonty i rozbudowy szkół, przedszkoli i żłobków
- Wsparcie lokalnych organizacji, stowarzyszeń i klubów
- Doposażenie strażaków, rozbudowa remiz i nowe pojazdy
- Kolejne kilometry wyremontowanych i przebudowanych dróg

- Kontynuacja rozbudowy sieci wodociągowych i kanalizacyjnych
- Atrakcyjność rekreacyjna i turystyczna naszej gminy
- Nowe możliwości rozwojowe dla sportowców
- Spotkania i zabawy bliższe ludziom
- Powstanie kolejnego Domu Seniora
- Stworzenie Centrum Młodzieżowego
- Kultura otwarta na wszystkich

Burmistrz chciał odwołać, radni się nie zgodzili.

Podzieleni w sprawie skarbnik

Burmistrz gminy Dobre stracił zaufanie do pani skarbnik, która jego zdaniem naraziła budżet na kilkutyśne straty finansowe. Domagał się jej odwołania, ale radni nie uwierzyli w prawdziwość zarzutów i zagłosowali przeciwko.

Na ostatniej sesji Rady Gminy Dobre burmistrz **Tadeusz Gałązka** domagał się odwołania skarbnik. Zatrudniona od 2019 r. na tym stanowisku **Agnieszka Ciszowska** poinformowała w styczniu, że rezygnuje z dalszej pracy, bez podania powodu. Złożyła wypowiedzenie, ale zaraz potem poszła na zwolnienie lekarskie, na którym jest już drugi miesiąc, a jeżeli przeciągnie je do kwietnia, to gmina do tego czasu zostanie bez skarbnika.

CO TAKIEGO ZROBIŁA?

Burmistrz twierdzi, iż tuż przed złożeniem wypowiedzenia wyszły na jaw okoliczności wskazujące na ciężkie naruszenie obowiązków. Według niego skarbnik pomimo wyraźnego polecenia przez niemal 1,5 roku zaniedbywała obowiązek wystawiania na bieżąco faktur. Jeden z kontrahentów, upominający się u niej w tej sprawie, miał być zbywany, co zdaniem Tadeusza Gałązki naraziło gminę na straty. Ponadto burmistrz wymienia inne przewinienia. „Pomimo poleceń pracodawców i prośb pracowników nie przekazywała przez kilka miesięcy wyliczeń księgowych niezbędnych do przygotowania wniosków do ustalenia taryf za wodę i ścieki. Wniosek miał być wysłany do Wód Polskich” – czytamy w uzasadnieniu projektu uchwały o odwołaniu skarbnika.

– Po ustaleniu naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych uciekała się do kłamstw lub manipu-

lowania faktami i przerywania odpowiedzialności na innych, niewinnych pracowników. Za to zbyt wiele czasu w pracy poświęcała na prywatne rozmowy telefoniczne oraz rozmowy towarzyskie w innych pokojach i na placu pobliskiej budowy z pracownikami firmy budowanej. Naraziła budżet gminy na kilkutyśne straty finansowe. Straciłem zaufanie do pracy pani skarbnik i nie widzę dalszej możliwości współpracy, bo mam obawy, że taki proceder dalej będzie kwitł – oświadczył Tadeusz Gałązka.

Kilku radnych wyraziło swoje zdziwienie tymi zarzutami. **Sławomira Wierzbę** zaniepokoiło, że radni dowiadują się o całej sprawie dopiero teraz, choć gmina odnotowała kilkutyśne straty i zaniedbania, które miały trwać od 2021 r. – Dlaczego przez tak długi czas nikt pana o tym nie powiadomił? – dopytywał.

SĄ ZARZUTY, A GDZIE DOWODY?

I dodał: – Pani skarbnik przebywa obecnie na zwolnieniu lekarskim i nie mogła wziąć udziału w sesji. W związku z tym proponowałem, aby połączono się z nią online i wysłuchano, co ma do powiedzenia. Ale jakoś urząd gminy o tym nie pomyślał.

Radny **Krzysztof Laskowski** stwierdził kategorycznie, że zagłosuje przeciwko tej uchwale. – Nie dlatego, że bronię nieuczciwego pracownika, ale dlatego, że nie przedstawiono wystarczających dowodów na jego nieuczciwość – ocenił.

– Nie mamy możliwości skonfrontowania tego wszystkiego z panią skarbnik. Czy burmistrz ma dowody na to, że rozmowy prowadzone z telefonu prywatnego były prywatne? Ja np. mogę ze w swojego telefonu prywatnego załatwiać sprawy służbowe – stwierdziła radna **Hanna Wadas**. – Dla mnie jako byłej księgowej przedstawione dowody co do faktur absolutnie nie kwalifikują się do zwolnienia dyscyplinarnego. Pani skarbnik powinna co najwyżej dostać upomnienie albo naganę. Mówimy o ciężkich zarzutach, a nie przedstawia się żadnej dokumentacji z wyjątkiem oświadczenia burmistrza – dodała.

– Pytałem panią skarbnik, czy jest zadłużenie. Powiedziała, że nie ma. Nie będę codziennie grzebał w fakturach księgowości i szukał, czy jest, bo od tego mam odpowiedzialnych ludzi. A osoba na tak wysokim stanowisku po prostu mnie okłamała, mówiąc, że nie ma – wyjaśniał burmistrz, podkreślając, że nie widział innej możliwości niż dyscyplinarne rozwiązanie stosunku pracy. Ale, jak dodał, kilka dni temu temat omawiano szeroko na posiedzeniu jednej z komisji: – I radni przekonali mnie, żeby zmienić kwalifikację na polubowne załatwienie sprawy, czyli rozwiązanie umowy za porozumieniem obu stron. Tak też się stanie.

Tymczasem przy mównicy po raz drugi pojawił się Krzysztof Laskowski. Oznajmił, że nie przyłoży ręki do zwolnienia człowieka bez twardych argumentów „za”. – Nie ma dowodów, że złamała prawo. Jest tylko oświadczenie kontrahenta, pani, która nie płaćła przez 1,5 roku. Nie płaćła, bo nie dostała faktur? I nie pozostawiła po swojej wizycie w gminie ani jednego pisma, ani jednej skargi

na skarbnika? I dopiero teraz, po wielu miesiącach, złożyła jakieś oświadczenie? – dziwił się radny.

Burmistrz powrócił do tematu zwolnienia lekarskiego Agnieszki Ciszowskiej. – Każdy ma prawo zachorować, nie podważam tego, ale... W tym czasie jej pracę musi wykonywać zastępca, który zajmuje się też księgowością. Pani skarbnik zostawiła dziewczyny same sobie, odchodząc na zwolnienie i nic nie mówiąc. I to w okresie, kiedy mamy sprawozdawczość i bilans do zrobienia. Tak nie postępuje osoba na wysokim stanowisku. Moim zdaniem zabrakło odpowiedzialności – powiedział.

Ponadto dodał, że nie ma wiedzy, czy pani skarbnik w marcu w dalszym ciągu nie będzie przebywać na zwolnieniu lekarskim, a to zdezorganizuje pracę urzędu gminy. – Niech odejdzie godnie, na zasadzie porozumienia stron, z końcem kwietnia. Rozwiąże nam to sprawę związaną z bieżącą pracą na tym stanowisku. Ale jeśli nie odwołamy pani skarbnik, to mam związane ręce, bo nie mogę zatrudnić na tym stanowisku drugiej osoby. A przecież ktoś tę pracę musi wykonywać – uzasadniał Tadeusz Gałązka.

NIECH PANI SKARBNIK NIE BLOKUJE STANOWISKA

Według Hanny Wadas oskarżenia, które padły, nie są do końca prawdziwe. A **Dorota Wielechowska** skomentowała: – Pani skarbnik to osoba, na którą my jako radni nie słyszeliśmy żadnych skarg. Dlatego dziwi nas, że teraz, dwa miesiące przed wyborami, takie fakty wychodzą na światło dzienne.

Burmistrz powiedział, że dzisiaj trudno znaleźć skarbnika, bo nie każdy chce ponosić tak dużą odpowiedzial-



Tadeusz Gałązka fot. AK

ność, mając nadzór nad finansami publicznymi: – To nie jest moja prywatna złotówka, to są nasze pieniądze powierzone w ręce pani skarbnik, żeby sumiennie je rozliczała, przyjmowała i wydawała. Ale nie wyszło. Dlatego powiem jeszcze raz: niech pani skarbnik od nas odejdzie, nie blokuje stanowiska, żeby urząd normalnie funkcjonował. Mnie też za dwa miesiące tu już nie będzie (kończy się kadencja, burmistrz nie kandyduje ponownie – przyp. aut.), ale urząd i miasto będą dalej funkcjonować.

Potem zarządzono głosowanie za odwołaniem skarbnika. Za opowiedziały się 3 osoby, 8 było przeciw, 2 wstrzymały się od głosu. Przewodniczący Rady Gminy Waldemar Szymański lakonicznie skomentował wyniki: – Uchwała nie została podjęta. Panie burmistrzu, zostałeś pan w... nie powiem gdzie.

– No tak, dziękuję państwu – oświadczył grobowym tonem Tadeusz Gałązka. – Wynika z tego, że teraz ja będę pełnił funkcję skarbnika gminy.

Sprawa będzie miała ciąg dalszy kiedy pani skarbnik wróci ze zwolnienia lekarskiego. Na razie nie ma z nią kontaktu.

TOMASZ MARKIEWICZ

Poczucie osamotnienia, pusty portfel i brak sensu życia idą w parze.

Senior to brzmi dumnie i... depresyjnie

Nie, nie chodzi o strach przed upływem czasu i starzeniem się. Po prostu seniorzy są wyjątkowo narażeni na depresję.

Co piąty sześćdziesięciolatek w Polsce ma symptomy mogące świadczyć o depresji, a wśród osiemdziesięciolatków to już niemal połowa populacji!

Dlaczego te dane są zatrważające? Według prognoz GUS, w 2030 r. osoby w wieku powyżej 60. roku życia będą stanowiły prawie 30 proc. ludności naszego kraju. Na Mazowszu już teraz na ponad 5,5 mln mieszkańców około milion to osoby 65+. Dostrzegając ten problem, zarząd województwa uruchomił program profilaktyki zaburzeń depresyjnych dla osób po sześćdziesiątym roku życia. Na ten cel przeznaczają 2,6 mln zł. Kolejnych ponad 40 mln zł skierował na domy opieki medycznej.

OSAMOTNIENI, PRZYTŁOCZENI...

Jedną z przyczyn depresji jest poczucie osamotnienia. Dorosłe dzieci wyjechały i mają swoje życie, współmałżonek zmarł lub jest schorowany, a portfel seniora świeci pustkami. Gdzieś gubi się sens życia i radość z niego. Jeśli w porę nie

przyjdzie wsparcie, depresja rozwinie się na dobre.

– Ważne jest, aby lekarze i opiekunowie zauważyli w porę niepokojące symptomy – mówi **Elżbieta Lanc** z zarządu województwa mazowieckiego. – Następnym krokiem powinno być pokierowanie takiej osoby do odpowiednich instytucji, które mogą pomóc.

Program samorządu województwa (na lata 2023-2025) przewiduje więc szkolenia dla lekarzy POZ, geriatrów i opiekunów osób starszych, by senior, który nie jest świadomy swego stanu, otrzymał odpowiednie wsparcie w odpowiednim czasie.

WYKRYĆ DEPRESJĘ, POMÓC

Program wspiera także wszelkie formy aktywności seniorów oraz placówki opiekuńcze. W ramach programu są wykonywane choćby badania przesiewowe w kierunku wykrycia depresji. Można też skorzystać z konsultacji ze specjalistą i z sesji psychoterapeutycznych (świadczona są realizowane m.in. w Centrum

Medyczno-Diagnostycznym w Siedlcach przy ul. Sokołowskiej 161 i w Mińskim Centrum Zdrowia Psychicznego w Mińsku Mazowieckim przy ul. Olsztyńskiej 2).

Szkolenia dla lekarzy i opiekunów mają zwrócić uwagę na specyfikę zaburzeń depresyjnych po 60. roku życia, przybliżyć zasady profilaktyki depresji i higieny psychicznej oraz metody wczesnego rozpoznawania zaburzeń depresyjnych (zapoznanie z geriatriczną skalą oceny depresji oraz wytycznymi, dotyczącymi kierowania chorych do dalszej specjalistycznej opieki psychiatrycznej lub terapeutycznej).

– Szacuje się, że w Polsce ok. 1,5 mln osób choruje na depresję, a WHO podaje, że do 2030 r. może ona być najczęściej występującą chorobą świata. Depresja ma różne oblicza. Objawia się nie tylko uporczywym smutkiem, z którym zwykle jest kojarzona, lecz także z brakiem zainteresowania czynnościami, które dotychczas sprawiały przyjemność. Dochodzą też: brak energii, zaburzenia snu, ospałość, niepokój, poczucie winy, utrata sensu życia, obniżona samoocena. Depresja zaburza codzienne funkcjonowanie, a jej konsekwencją bywają myśli i próby

samobójcze – zwraca uwagę **Marta Kozaczuk**, specjalista psychologii klinicznej z Mazowieckiego Szpitala Wojewódzkiego w Siedlcach. – Depresji wśród seniorów sprzyjają poczucie osamotnienia, brak opieki z zewnątrz czy współistnienie chorób somatycznych.

DDP I DOM

Członkini zarządu województwa mazowieckiego **Janina Ewa Orzełowska** zwraca uwagę, że drugim zagrożeniem dla osób starszych są choroby otępienne. Dla tej grupy seniorów zarząd województwa także przewidział programy wsparcia.

– Na terenie województwa mazowieckiego działa 12 dziennych domów pobytu dla osób z takimi problemami – mówi Janina Ewa Orzełowska.

Podopieczni mają tam zapewnioną terapię zajęciową, treningi umiejętności codziennych i społecznych, rehabilitację, pomoc logopedy, dietetyka czy psychologa. Na wsparcie mogą liczyć również członkowie rodzin (poradnictwo psychologiczne, edukacja na temat metod radzenia sobie ze stresem, opieka wytchnieniaowa czy organizacja samopomocowych grup wsparcia). W Siedlcach DDP jest prowadzony przez Siedleckie Stowa-

rzyszenie Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera.

Samorząd Mazowsza prowadzi też program wsparcia domów opieki medycznej (DOM) dla osób z chorobami otępiennymi. Na jego realizację (w latach 2023–2025) władze regionu przeznaczyły ponad 40,7 mln zł! DOM-y działają przez cały rok we wszystkie dni robocze, co najmniej 9 godzin dziennie, a świadczenia są udzielane nieodpłatnie. Program realizują Centrum Medyczno-Diagnostyczne przy ul. Kleeberga 2 w Siedlcach, Ośrodek Medycyny Pracy w Oleśnicy (gm. Wodynie), Centrum Medyczne Józefów przy ul. Olsztyńskiej 2 w Mińsku Mazowieckim, a także Ośrodek Pomocy Zdrowiu przy ul. 11 Listopada w Przesmykach.

Dużym atutem mazowieckich seniorów jest z pewnością ich aktywność kulturalna. Z danych wynika, że są aktywniejsi od swoich wnuków! Pieniądze wydane na aktywność seniorów to najlepsza, profilaktyczna inwestycja. Zarząd województwa wspiera więc finansowo wiele inicjatyw na poziomie sołectw, gmin, organizacji pozarządowych, a także działkowców. Pomoc niemedyczna w zakresie ochrony zdrowia psychicznego seniorów jest równie istotna i potrzebna.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Termin się oddala

Mieszkańcy Szpaków-Kolonii będą zapewne musieli jeszcze poczekać na nową drogę. Z dokumentów wynika, że termin zakończenia inwestycji to dopiero 2 marca przyszłego roku.

Przedsięwzięcie ma być finansowane z dwóch źródeł. Na pierwszy odcinek o długości 1 km gmina otrzymała pieniądze z Programu Obszarów Wiejskich. Wykonawca na realizację inwestycji ma czas do 28 czerwca. Kolejne 862 m drogi będą finansowane z Polskiego Ładu. – Na wykonanie tego zadania w umowach i przetargu był podany termin 16 miesięcy. To oznacza, że zahaczmy o pierwsze 3 miesiące 2025 r. Dlaczego tak robimy? Żeby nie odstraszać wykonawców i by nie zawyżali ceny. Jeśli ktoś chce zrobić coś ekspresowo, w ciągu 1 lub 3 miesięcy, to na pewno będzie to drożej kosztowało – tłumaczył wójt **Kazimierz Hawryluk** podczas lutowej sesji rady gminy Stara Kornica. Wyjaśnił, że ze względu na to, iż nie zabezpieczono środków w budżecie, musiał „wydłużyć związanie z ofertą”.

Obecnie termin realizacji inwestycji to 2 marca 2025 r. Niewykluczone jednak, że wykonawca wcześniej skończy prace.

Kłopot w tym, że wójt nie mógł podpisać umowy z wykonawcą, bo nie miał do tego upoważnienia. – Na styczniowej sesji stanął wniosek o zdjęciu z Wieloletniej Prognozy Finansowej upoważnienia dla mnie na realizację zadań inwestycyjnych. To skutkuje tym, że radni muszą przegłosowywać każde zadanie. To blokada, żeby wójt nic nie zrobił – argumentował K. Hawryluk. – Mój wniosek to przywrócenie zapisu, który był w styczniu, że gmina może podejmować zadania inwestycyjne. Naszym strażnikiem, że budżet to wytrzyma i są środki w gminie, jest Regionalna Izba Obrachunkowa – dodał wójt.

O powodach, dla których radni cofnęli upoważnienie, mówił **Mateusz Józwiuk**. – Chodziło o to, że na dwa dni przed sesjami dostajemy nawrzucone do budżetu nowe inwestycje, o których nie słyszeliśmy i nie rozmawialiśmy na komisjach. A gdzie nasze przedsięwzięcia? Droga w Szpakach-Kolonii czeka od 2023 r. i jest niezrobiona. Wójt mówi, że budżet jest ciasno spięty i nie ma pieniędzy, a wrzuca nowe inwestycje. Dlatego go zablokowaliśmy – wyjaśnił radny.

W podobnym tonie wypowiedział się **Ignacy Janczuk**. – Nasz wójt jest może najlepszym wójtem w kraju, jeśli chodzi o przekładanie inwestycji – zauważył. – Te, których nie chce robić, jak droga w Szpakach-Kolonii, przekłada latami. W ubiegłym roku powinna zostać wydana na tę drogę chociaż złotówka, dzięki czemu w tym roku musiałaby być wykonana. Tymczasem wójt zaczyna dopiero teraz, żeby móc wydłużyć realizację inwestycji na 2025 r. Dla mnie to jest



Kazimierz Hawryluk

fot. MC

nie do przyjęcia. Upoważnienie zostało zdjęte, bo rodziło wręcz patologię w niektórych kwestiach. Prawnik nam nie wytłumaczył, że ono powinno zostać – podkreślił radny. Po zapewnieniach K. Hawryluka, że jeśli otrzyma upoważnienie, zajmie się realizacją

inwestycji, radni w głosowaniu nad Wieloletnią Prognozą Finansową przywrócili odpowiedni zapis.

Dalsze kroki dotyczące rozpoczęcia budowy drogi w Szpakach-Kolonii leżą w rękach wójta.

(ko)

Najciemniej pod latarnią, czyli... Takie widoki ma pani starosta



fot. mc

Na terenie powiatu, dzięki pozytywnym funduszom i wsparciu gmin, sokołowskie starostwo wyremontowało w ostatnich latach dziesiątki kilometrów dróg.

Tymczasem stan niektórych sokołowskich ulic, będących w zarządzie powiatu, woła o pomstę do nieba. Przykładów nie trzeba daleko szukać. Wystarczy spojrzeć na dziury na ulicy Armii Krajowej, znajdujące się tuż obok sokołowskiego Urzędu Miasta oraz Starostwa. Ulica Armii Krajowej jest drogą powiatową.

Skoro starosta Elżbieta Sadowska nie widzi potrzeby naprawy tejże drogi, to jak ma zauważyć potrzebę

remontu dróg powiatowych gdzieś dalej w gminach...? – można by zapytać.

Na terenie powiatu w sprawie dróg również jest jeszcze wiele do zrobienia. Na pisma od wójtów do starosty Elżbiety Sadowskiej, powiat ma zwykle jedno wytłumaczenie: brak funduszy. Choć łątają niektóre dziury, sypiąc na nie destrukcję, to pomaga to jedynie na chwilę. Bo po kilku dniach destrukcja jest rozjechana przez samochody.

Mając taki dojazd do swego urzędu, starosta mogłaby przypomnieć jeszcze jedno staropolskie przysłowie. To o szewcu, co bez butów chodzi...

(mc)

Ukrył się w sianie. Myślał, że nikt go nie znajdzie

– Policjanci garwolińskiego wydziału kryminalnego zatrzymali 31-latkę poszukiwaną na podstawie pięciu sądowych nakazów. Mężczyzna został skazany między innymi za: włamanie, udział w bójce lub pobiciu, kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości i zabranie pojazdu w celu krótkotrwałego użycia – infor-

muje podkom. **Małgorzata Pychner** z KPP Garwolin. – Mieszkaniec powiatu garwolińskiego wiedział, że jest poszukiwany, dlatego urządził sobie kryjówkę w stodole w sianie. Mimo to funkcjonariusze zatrzymali go, a następnie doprowadzili do zakładu karnego, gdzie spędzi blisko 5 najbliższych lat. (ak)

- Muzyka disco rozwesela, dlatego poszedłem właśnie w tym kierunku, żeby nieść radość i pogodę ducha – mówi Suesto.

Suesto spełnia muzyczne marzenia

Damian Sółkowski (Suesto) ma 25 lat, pochodzi z Siedlec i marzy mu się kariera na miarę zespołu Bayera. Swoją przygodę z muzyką disco polo rozpoczął w 2023 r. utworem „Hej piękna ty”. A kilka tygodni temu zaprezentował najnowszą produkcję „Pamiętaj skarbie”, która powstała w kooperacji z członkami zaprzyjaźnionego zespołu SKAY’S z Sokołowa Podlaskiego. Suesto wierzy, że muzyka taneczna ma moc rozveselania, dlatego jego piosenki to połączenie radosnej melodii z romantycznym przesłaniem. Do obu sam napisał teksty, a autorem muzyki i aranżacji jest **Andrzej Gołda**. Klip do „Hej piękna ty” został nakręcony w Warszawie, a do „Pamiętaj skarbie” w Olsztynie.

Inspiracje muzyczne Damiana oscylują głównie w kręgu muzyki tanecznej i jej pochodnych. Ostatnio na przykład bardzo przypadła mu do gustu piosenka „Nie mów, że kochasz” Roxie Węgiel i Smolastego. – Ja również chciałbym kiedyś poeksperymentować i nagrać utwór w bardziej popowym klimacie, nawet z jakąś rockową zagrywką, żeby był w tym tak zwany pazur – zdradza swoje aspiracje. A eksperymentował już wcześniej, i to nie raz, z innymi gatunkami muzyki, np. z rapem i rock and rollem. – Chodziłem do pubów i próbowałem swoich sił w karaokę, a że tam panował głównie rockandrolowy klimat, wybierałem taki właśnie repertuar – tłumaczy. Z kolei rap w jego życiu pojawił się przypad-

kiem, gdy w pierwszych miesiącach pandemii zapanowała moda na #Hot-16Challenge. – Każdy nagrywał 16 wersów pod dowolny beat hiphopowy, umieszczał nagranie na YouTube, a następnie, jak to w challengu, nominowało się kolejne osoby. Przy okazji wszyscy biorący udział w akcji przekazywali pieniądze na służbę zdrowia – przypomina Damian. Wtedy również on dołączył z kolegami.



Suesto kadr z teledysku

fot. archiwum

Po najróżniejszych doświadczeniach stwierdził jednak, że najbardziej bliska jest mu muzyka taneczna. – Disco polo rozwesela, dlatego poszedłem właśnie w tym kierunku, żeby nieść radość i pogodę ducha – tłumaczy. Ostatnio spotyka się na próbach z klawiszowcem **Mateuszem Bojarem** i robią różne spontaniczne nagrywki. W planie jest także premiera trzeciego utworu Su-

esto w bardzo popularnym ostatnio (z powodu Skolima, nazywanego „królem latino”) klimacie „Dziewczyno w Latino”. Jego największe marzenie związane z muzyką na przyszłość? – Na pewno występy na największych scenach w Polsce. To jest mój główny cel. Kiedyś grałem w piłkę nożną, prawie na każdej pozycji, od napastnika po bramkarza, nawet hobbystycznie

TOMASZ MARKIEWICZ

To nie był dzielnicowy

8 marca seniorka z Mińska Mazowieckiego otrzymała telefon od mężczyzny podającego się z imienia i nazwiska za dzielnicowego mińskiej komendy. Rozmówca poinformował kobietę, że jej dokumenty są skanowane. Seniorka wykazała się ogrom-

nym rozsądkiem i rozłączyła się.

– Kobieta zadzwoniła do swojego syna i opowiedziała o zaistniałej sytuacji. On z kolei poinformował o tym policję. Należy zaznaczyć, że dane dzielnicowych są znane i dostępne dla każdego, ponieważ znajdują się

na stronie internetowej KPP Mińsk Mazowiecki. Rozwaga i ostrożność kobiety, która nie dała się oszukać, zasługują na szczególne uznanie – informuje sierż. sztab. **Elżbieta Zagórska**, oficer prasowa mińskiej policji. (ak)

Jakub Kruszewski z siedleckiego „Ekonomika” wydał swój pierwszy tomik poezji. I przyznał, że...

Pierwszy wiersz był z miłości

Duża sala w bibliotece Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 2 w Siedlcach, popularnego „Ekonomika”, jest wypełniona do ostatniego miejsca. Na widowni nie tylko uczniowie, głównie dziewczyny, ale także kierownictwo szkoły, nauczyciele, rodzice, zaproszeni goście.

A na honorowym miejscu, za nie-wielkim stolikiem, główny bohater tego wyjątkowego dnia, **Kuba Kruszewski**, maturzysta ZSP nr 2. To autor debiutanckiego tomiku poezji „Tik tak”, który za chwilę będzie prezentował na spotkaniu poetycko-muzycznym.

Po Kubie, choć to w końcu debiutant, nie widać tremy. Sprawia wręcz wrażenie wyluzowanego. Może to za sprawą grona jego przyjaciół, którzy siedzą obok i będą współtworzyli spotkanie. Oprawę muzyczną, jak się wkrótce okaże bardzo profesjonalną, zapewniają **Antonina Jankowska** i **Magdalena Krypa**. Interpretację wierszy, poza samym autorem, wzięli na siebie **Natalia Ryn** i **Igor Mitrzak**. I wszyscy ci młodzi ludzie pokazali, że stanowią silną grupę.

— Witam na spotkaniu autorskim naszego maturzysty — rozpoczyna **Magdalena Piskorz**, nauczyciel bibliotekarz. — Udało się! Wydaliśmy tomik „Tik tak”, co wymagało zaangażowania wielu osób, dyrekcji szkoły, rady rodziców, wychowawcy Kuby i całego grona przyjaciół. A wiem, że Kuba pisze już wiersze do drugiego tomiku.

— Wszystkie wiersze i proza, którą zacząłem pisać, wynikają z moich obserwacji, które relacjonuję, przekształcając wszystko na piękne zdania — mówi Kuba Kruszewski. — To nie



Jakub Kruszewski

fot. zbj

jest dla mnie problem, żeby pisać. Do wierszy podchodzę bardzo emocjonalnie. Z kolei w prozie jestem bardziej krytyczny. Piszę, co widzę, co mi się nie podoba.

Kuba recytował wiersze i od razu krótko je komentował, dając klucz, a raczej sugestię do ich zrozumienia.

— Wiersz „Wrak” przedstawia moje rozumienie obecnego położenia młodego człowieka — mówił Kuba. — Ciągle musimy się gdzieś spieszyć, cały czas jesteśmy pod presją. Wiersz jest

też odniesieniem do tego, co dzieje się wokół nas, wokół Polski. A to wszystko to dodatkowy stres.

Wiersz „Zupa” z cyklu „Niecodziennosc” zawierał w sobie pewną zagadkę.

— Po zaprezentowaniu pierwszej części chcę z wami porozmawiać o tym, jak zapowiada się ta druga — uprzedził Kuba. — Czy będzie w niej negatywnie, czy pozytywnie?

Ponieważ nikt nie odważył się rozwiązać zagadki, autor przeczytał

drugą część utworu. I sam skomentował: — Jak widzicie to moja inwencja twórcza, że z czegoś dobrego w pierwszej części zrobiłem coś złego...

Kuba przeczytał też wiersz „List do Pana Boga” z cyklu „To ja”. — To jest bardzo osobisty wiersz, ale myślę, że może do kogoś trafić — powiedział. — Jak mówiłem, wszyscy jesteśmy w pędzie. Chcę poczuć szczęście, ale nie mogę, bo ciągle pędzę...

Kuba, jak to zresztą poeci mają w zwyczaju, komentował swe wiersze w sposób niejednoznaczny, bardzo osobisty. Jak choćby wiersz „Koszmar”. — Uważam, że są takie koszmary, które przeobrażają się w coś, czego pragniemy — uważa Kuba. — Nie zawsze mamy takie koszmary, z których byśmy chcieli wyjść. W niektórych chcemy pozostać...

Po recytacji wierszy przez Natalię i Igora zapytano Kubę, jak to jest, kiedy słyszy się swoją poezję z ust innych osób. — To dziwne i wiąże się ze stresem. Z mojej strony — uznał Kuba. — Bo nie wiem, czy ktoś do brze odczyta mój wiersz. Ale jeśli się to udaje, jak choćby teraz, to jest mi bardzo miło.

Młodemu poecie zadano wiele pytań. — Kiedy napisałeś pierwszy wiersz?

— Przyznam, że był to wiersz miłosny. Napisałem go na początku IV klasy technikum. Był prosty, nieidealny, ale bardzo się nim cieszyłem.

— Jakie, poza miłością, są twoje inspiracje twórcze?

— To trudne pytanie. Wiersze pisze się najczęściej w nocy, bo wtedy przychodzą najlepsze przemyślenia. A inspiracją są najróżniejsze wydarzenia, które budzą emocje. Bywają to strach, smutek, radość. Ale z radości wychodzą najsłabsze wiersze... Bo tak to jest, że w wierszu najczęściej się na coś skarży.

— Czy masz ulubionych poetów? Co sam czytasz?

— Szczególnie lubię Szymborską, na przykład wiersz o tabletce. Choć to może brzmi nieskromnie, ale myślę, że mamy podobny styl, jesteśmy obserwatorami świata.

— Kuba, życzymy ci tylu nagród, ile otrzymała laureatka Nagrody Nobla — usłyszał młody poeta. Nie były to zresztą jedyne miłe słowa pod jego adresem.

— Żebyś nie ustawał w tym, co robisz i odkrywał swoje inne talenty, które znamy już od 5 lat — życzyła Kubie dyrektor ZSP nr 2 w Siedlcach, **Jołanta Duk**. — Chcę też podziękować naszej uczennicy Wiktorii Czarskiej, która pięknie zilustrowała tomik Kubę. Nie raz nas wspierała, zawsze bezinteresownie.

Kuba wręczył dyrektor i wielu innym osobom swój pierwszy tomik poezji, oczywiście z dedykacjami. Tę dla swojej wychowawczyni wypisał w trakcie spotkania. A potem otoczył go krąg przyjaciół. To pora na gratulacje, na zrobienie sobie zdjęcia z młodym poetą z „Ekonomika”, przed którym kolejne takie spotkania i kolejne tomiki.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Debate kandydatów na prezydenta Siedlec

Aż pięciu kandydatów ubiega się o prezydenturę w Siedlcach. Kim są, jaki mają program, co uważają za najważniejsze do zrobienia dla dobra miasta i mieszkańców? Jak pracują pod presją i jak reagują na niespodzianki? Tego możemy się dowiedzieć na prezydenckiej debacie, organizowanej przez „Tygodnik Siedlecki”.

DEBATA OTWARTA

Debate jest otwarta dla publiczności. To nie będzie kameralne spotkanie w obecności sztabów wyborczych kandydatów. Owszem, sztaby będą reprezentowane, ale Salę Białą w MOK udostępniamy mieszkańcom Siedlec. Liczba miejsc jest jednak ograniczona. Osoby, dla których zabraknie miejsc (do dyspozycji siedlczan będzie ich niespełna 100), będą mogły śledzić debatę podczas bezpośredniej transmisji w mediach społecznościowych (na facebookowym profilu „Tygodnika Siedleckiego”).

Uwaga: w debacie nie przewidujemy pytań zadawanych z sali. Publiczność nie może też wносить żadnych banerów, transparentów czy napisów (osoby łamiące tę zasadę będą musiały opuścić salę). Chcemy stworzyć kandydatom przyjazną i neutralną przestrzeń, w której zaprezentują swój wyborczy program.

PRZEBIEG DEBATY

Program debaty przewiduje trzy bloki. W pierwszym każdy z kan-

dydatów odpowie na dwa ogólne pytania, dotyczące ram programów wyborczych (kolejność odpowiedzi będzie losowana tuż przed rozpoczęciem debaty). Każdy ma 2 minuty na odpowiedź. Po upływie tego czasu mikrofon jest wyłączany.

W drugim bloku każdy z kandydatów będzie zadawał po jednym pytaniu swoim konkurentom. Czas na pytanie to 30 sekund, czas na odpowiedź to 2 minuty. O co będą się pytać nawzajem kandydaci na prezydenta Siedlec? Tego nie wiemy. Tę serię pytań opracowują sztaby wyborcze. Uznaliśmy, że kandydaci znają swoje słabe punkty, które — być może — zechcą wykorzystać. To najbardziej stresująca część dla uczestników debaty, ale uznaliśmy, że politycy muszą umieć działać pod presją, mieć refleks i nie unikać trudnych pytań. Zaapelowaliśmy jednak do sztabów wyborczych, aby dyskusja przebiegała według zasad fair play. Pytania nie mogą być obraźliwe, ani nosić znamion pomówień. Muszą odnosić się do faktów. Nad przebiegiem tej części debaty będzie czuwał zespół moderatorów, jeśli któryś z pytań naruszy zasady fair play, moderatorzy mają prawo je uchylić (bez możliwości zastąpienia go innym pytaniem).

Blok trzeci jest czasem wolnej wypowiedzi kandydatów (po 2 minuty), w której mogą przekonywać,

dłaczego warto zagłosować właśnie na niego.

GDZIE, KIEDY

Debate odbędzie się **20 marca (środa) o godz. 18.00** w Sali Białej MOK. Czy będzie to moment, w którym poszczególni kandydaci przekonają do siebie nieprzekonanych? Jak działają w trudnej dla siebie sytuacji? Co powiedzą siedlczanom?

Wszystkie zasady debaty zostały przedstawione pełnomocnikom wyborczym kandydatów i zaakceptowane przez nich. Wspólnie doszliśmy też do kilku wniosków, które zostały wprowadzone do programu debaty. Spotkanie w redakcji przebiegło w miłej i kulturalnej atmosferze. Mamy nadzieję, że podobnie będzie podczas debaty.

KOGO ZOBACZYMY?

Andrzeja Sitnika, Tomasza Hapunowicza, Grzegorza Orzełowskiego, Krzysztofa Mulawę i Wojciecha Radzikowskiego.

Debate jest organizowana w ramach programu Audytor Wyborczy. Gościem specjalnym będzie dziennikarz „Nowego Łowiczanina” **Dawid Domański**. Na debatę będą zaproszone także lokalne media.

Relację na żywo rozpoczniemy 20 marca o godz. 18.00 na profilu „TS”, potem będzie możliwość obejrzenia jej na naszym kanale na YouTube.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Śladami Barszczewskiego

Od 8 marca wokół siedleckiego ratusza można oglądać plenerową wystawę „Śladami Leona Barszczewskiego”. Muzeum Regionalne w Siedlcach przygotowało ją we współpracy z Muzeum Fotografii w Krakowie. Właśnie z jego zbiorów pochodzą prezentowane fotografie.

W tym roku minęło 175 lat od urodzin **Leona Barszczewskiego**, fotografa i badacza Azji Środkowej, który ostatnie lata swojego życia spędził w Siedlcach.

— W 2022 r. do Muzeum Fotografii w Krakowie trafiło kilkaset szklanych negatywów Leona Barszczewskiego — mówiła podczas wernisażu **Kamila Woźnica**, kurator wystawy. — Przedstawiają jego rodzinę, Sie-

— Chciałbym, by 175. rocznica urodzin pradziadka mogła zostać upamiętniona na budynku szkoły — mówił **Igor Strojecki**, prawnuk Leona Barszczewskiego, który podczas wernisażu wygłosił prelekcję „Nieznane fotografie Leona Barszczewskiego”. — W lutym minęła również 140. rocznica urodzin Jadwigi Barszczewskiej-Michałowskiej, a na wrzesień zaplanowano zjazd z okazji 120-lecia Królówki, to bardzo dobra okazja do tego.

— Podejmiemy kroki, by upamiętnić rodzinę Barszczewskich. Jest ku temu sposobność, by na budynku szkoły umieścić tablicę upamiętniającą — zapewnił **Robert Szczepanik** wiceprezydent Siedlec.

Wystawę można oglądać do 22 czerwca 2025 r. (ak)

Więcej na tygodniksiedlecki.com



Igor Strojecki

fot. A. Król

Węgrowski PiS zaprezentował swoich kandydatów.

Do powiatu i do gmin

Kandydaci startujący pod szyldem PiS do rady powiatu węgrowskiego, na burmistrza i wójtów oraz radnych gminnych zostali zaprezentowani podczas konwencji wyborczej, która odbyła się 4 marca w Centrum Dialogu Kultur w Węgrowie.

— Wśród nas, kandydatów do wszystkich szczebli samorządu, są członkowie PiS, ale też mamy wielu sympatyków — ludzi, którzy, tak jak my, mają prawicowe poglądy. Reprezentujemy różne środowiska, różne zawody, posiadamy potrzebną do pracy w samorządzie wiedzę i doświadczenie. Łączą nas poglądy i wartości oraz wielka troska o dobro i rozwój Ziemi Węgrowskiej — mówiła starosta węgrowska **Ewa Besztak**, witając kandydatów i gości, m.in.: poseł **Marię Koc** i senatora **Macieja Górskiego**.

Podczas konwencji przedstawiono m.in. dokonania władz powiatu węgrowskiego w mijającej kadencji. Pani starosta poinformowała, że w tym czasie na powiatowe inwestycje przeznaczono 203 mln zł, z czego 163,1 mln zł to środki pozyskane z zewnątrz. W ciągu ostatnich 5 lat wybudowano ponad 64 km dróg za 147,6 mln zł, a na inwestycje oświatowe przeznaczono 28 mln zł.

Ewa Besztak nakreśliła też program PiS na najbliższą kadencję. Najważniejsze punkty to: przebu-

dowa i modernizacja dróg powiatowych, budowa sieci ciągów pieszo-rowerowych oraz budowa chodników; poprawa dostępności do wysokiej jakości usług medycznych poprzez modernizację i rozbudowę placówek zdrowotnych; inwestycje w szkołach ponadpodstawowych; dostosowanie kierunków kształcenia do potrzeb rynku pracy; rozbudowa i zagospodarowanie terenu ZSP w Węgrowie; dalsze remonty i doposażanie placówek oświatowych; działania profilaktyczne na rzecz promocji zdrowia, skierowane do mieszkańców powiatu węgrowskiego; podjęcie działań w celu ochrony młodzieży przed patologiami i uzależnieniami oraz wspieranie rodzin dysfunkcyjnych; utworzenie Młodzieżowego Zespołu Doradczego przy Starości; współpraca z samorządami, instytucjami i organizacjami pozarządowymi; wspieranie inicjatyw kulturalnych, sportowych oraz przedsięwzięć promujących region; poprawa bezpieczeństwa mieszkańców poprzez wspieranie Policji i Straży Pożarnej.

Podczas konwencji przedstawieni zostali kandydaci na radnych po-



fot. Wiesław Gromek

wiatowych w poszczególnych okręgach oraz na burmistrza i wójtów. Listy PiS w poszczególnych okręgach otwierają obecni radni powiatowi: **Ewa Besztak** (Węgrów), **Tadeusz Kot** (Grębków, Korytnica, Wierzbnio), **Brygida Górniaczyk** i **Artur Lis** (Łochów), **Marek Renik** (Sadowne, Stoczek) oraz **Krzysztof Onaszkiewicz** (Miedzna, Liw). Pod szyldem PiS o reelekcję będą się też ubiegać obecni władarze gmin: burmistrz Łochowa **Robert Gołaszewski** oraz wójtowie **Tadeusz Okulus** (Miedzna) i **Emil Wąsowski** (Wierzbnio). O stanowisko wój-

ta w Korytnicy powalczy zaś obecny kierownik węgrowskiego oddziału KRUS **Adam Kowalczyk**.

Obecna na konwencji liderka partii w regionie poseł Maria Koc przypomniała o pieniądzach, które za rządów PiS w postaci różnych programów (m.in. Polskiego Ładu) były przekazywane do samorządów. — Rząd PiS dbał o samorządy i mamy nadzieję, że niedługo przyjdzie taki czas, że znowu ten rząd wróci do władzy i znowu te programy dla samorządów będą uruchomione — powiedziała Maria Koc. Zwracając się do kandydatów, dodała: — Jestem

przekonana, że mieszkańcy powiatu węgrowskiego zaufają państwu, zaufają nam po raz kolejny, że wygramy te wybory do rady powiatu węgrowskiego oraz w poszczególnych miastach i gminach po to, by dalej ten kierunek rozwojowy kontynuować, żeby inwestować i dbać o rozwój naszych lokalnych społeczności.

Kandydatów do dużej aktywności w kampanii wyborczej zachęcał senator Maciej Górski. — Jeśli ktoś ma jedną parę butów, to musi za-inwestować w drugą, żeby zedrzeć je w kampanii — stwierdził.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

KWW „Teraz Zmiana” powalczy o powiat węgrowski.

Przed nami historyczna chwila

Bezpłatny transport publiczny w powiecie i basen kąpielowy w każdej gminie – to tylko niektóre z punktów programu Komitetu Wyborczego Wyborców „Teraz Zmiana”, któryw najbliższych wyborach samorządowych powalczy o mandaty radnych w Radzie powiatu Węgrowskiego.

Program i kandydatów komitet zaprezentował podczas konwencji, która odbyła się 4 marca w hotelu Everest w Węgrowie. KWW „Teraz Zmiana” ma na listach do powia-

tu węgrowskiego 28 kandydatów. 23 z nich to osoby bezpartyjne, dwie osoby należą do PO i po jednej do PSL, Nowej Lewicy i Wolnościowców. — Jestem dumny, że jestem czę-

ścią was, częścią tych, którzy, ufam, zmieniają węgrowski i łochowski samorząd w taki sposób, że hasło, które kiedyś padło, że człowiek jest najważniejszy, będzie się w moim życiu materializowało — mówił **Andrzej Suchenek**, otwierając konwencję i witając gości, m.in. poseł **Kamilę Gasiuk-Pihowicz** i członek zarządu województwa mazowieckiego **Elżbietę Lanc**.

Danuta Domańska, która jest jedną z liderki KWW „Teraz Zmiana”, przypomniała, że z wieloma osobami spotykała się na demonstracjach

(m.in. dotyczących praw kobiet czy obrony niezależności sądów) oraz na spotkaniach Klubu Obywatelskiego w Węgrowie. — Rozmawialiśmy wówczas o jakiej Polsce marzymy, a my dziś państwu opowiemy, o jakim powiecie marzymy — powiedziała Danuta Domańska.

— To są wybory tak naprawdę o jakość waszego życia — stwierdziła poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz. — Dlatego tak bardzo ważne jest wybranie właściwych ludzi, którzy nie będą znużeni, zmęczeni tkwieniem na posadach, a będą ludźmi, których znaczenie z zaangażowania, których widzieliście na ulicach protestujących, którym chciało się w tamtych czasach, które minęły.

Pani poseł zwróciła uwagę, że obecny rząd odblokował w Brukseli pieniądze z KPO i wkrótce do Polski wpłynie ogromna suma 600 mld zł. — Te pieniądze trzeba wydać mądrze. One muszą trafić tam, gdzie jest realna potrzeba obywateli, a nie tam — jak dotychczas — gdzie jest partyjny interes — stwierdziła Kamila Gasiuk-Pihowicz.

— Przed nami historyczna chwila, żeby te środki (z KPO — przyp. red.) mądrze spożytkować dla powiatu węgrowskiego, który zasługuje na to, co najlepsze — dodała Elżbieta Lanc.

Podczas konwencji zaprezentowano nie tylko kandydatów, ale też główne punkty programu wyborczego „Teraz Zmiany”. W dość sugestywny i przekonujący sposób

zaprezentowała je **Agata Dąmbaska**. Główne punkty to: 1. Powołanie Rady Seniorów w powiecie; 2. Basen w każdej gminie; 3. Bezpłatny transport publiczny w powiecie; 4. Dyżury radnych raz w miesiącu; 5. Konsultacje społeczne każdej dużej inwestycji; 6. Pielęgniarstwo i opieka nad osobami starszymi jako nowe kierunki w technikach prowadzonych przez powiat węgrowski.

Kandydaci komitetu zamierzają też: ustabilizować finanse powiatu i opanować kolosalne zadłużenie (57 mln zł), zdywersyfikować pozyskiwane środki (UE, rząd, spoza UE), zatrzymać odpływ ludności i wyrównywać poziom życia w gminach powiatu, a także zadbać o ochronę przyrody i zwierząt, ulgi podatkowe dla prowadzących agroturystykę, o zagospodarowanie terenów nad Liwcem i Bugiem, sprzyjać tworzeniu dziennych domów opieki dla seniorów, otworzyć świetlice wiejskie dla społeczności lokalnej oraz prowadzić stały dialog z mieszkańcami.

W Węgrowie listę KWW „Teraz Zmiana” otwiera Danuta Domańska, w okręgu Grębków-Korytnica-Wierzbnio — **Stanisław Komu-dziński**, w Łochowie — **Tomasz Tuszyński**, w okręgu Sadowne-Stoczek — **Jarosław Popławski**, a w okręgu Liw-Miedzna — **Kornelia Czaplicka-Rychlik**. Komitet nie wystawił własnych kandydatów na wójtów i burmistrzów.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI



fot. sej.

Nasze nazwiska (538)

Czerniej - nie podaje K. Rymut w „Nazwiskach Polaków...”, od kiedy jest znane. Informację o jego pierwszej notacji w źródłach znajdziemy w pracy „Antroponimia Polski...” pod red. A. Cieślikowej. Opracowanie podaje, że w 1551 roku w „Inwentarzu starostwa mielnickiego i łosickiego” został odnotowany Prokop Czerniej. Nazwisko powstawało od staropolskiego *czerny*, czarny (Rymut) i *czerrń* i *czernieć*. Od XV wieku *czerny*, czarny znaczyło mający barwę najciemniejszą ze wszystkich, przeciwstawną białej, właściwą węglowi, sadzy, upierzeniu kruka itp. *Czerniejem* mógł zostać nazwany ten, kto miał czarne włosy, brwi, oczy. Czerny, czarny znaczyło przenośnie, że ktoś jest zły, niegodziwy itp. *Czarny* znaczyło dawniej także mroczny, pozbawiony światła. Taka mogła być noc, gęsty las, droga przez ten las, którą ktoś chodził. *Czerna*, czarna mogła być chałupa dymna, izba czeladna (w której się gotowało), ciemna cela.

Słowo *czerrń* oznaczało czarny kolor. W tym wypadku *Czerniejem* mógł zostać ten, kto nosił np. czarne ubrania. *Czernieć* znaczyło czynić czarnym, stawać się czarnym („Włosy mu *czernieją*”), oczerniać, szkalować, obgadywać kogoś. Od nazwania *Czerniej* pochodzi nazwa wsi Czerniejew, która leży w gminie Skórzec koło Siedlec. Nazwisko mogło powstawać także od wsi Czerniejewo oraz Czerniejów. Jak podaje SNWPU, w 1990 roku nazwiskiem Czerniej posługiwały się w Polsce 294 osoby. Zdecydowanie najwięcej w dawnym woj. chełmskim – 148 (por. Czerniejów w gminie Chełm). W katowickim i siedleckim po 19.

Kiełbasa – jest znane od 1370 roku (K. Rymut „Nazwiska Polaków. Słownik...”). Według „Słownika staropolskich nazw osobowych” pod redakcją W. Taszyckiego w tym roku w „Najstarszych księgach i rachunkach miasta Krakowa...” został zapisany Stanisłai Kelbassa. Nazwisko powstawało oczywiście od kiełbasy.

Tak nazywano od XIV wieku jelito zwierzęce, nadziewane siekanym lub krajonym mięsem. Każdy kucharz znał dawniej przynajmniej dwanaście sposobów wyrabiania kiełbasy. Kiełbasa w Polsce zawsze cieszyła się wielkim powodzeniem, stąd też przysłowia o tym smakołyku, takie jak: „Nie dla psa kiełbasa, nie dla prosiąt miód”, „Łasy na kiełbasy”. Od kiełbasy w polskich dworach rozpoczynano śniadania i obiady, kiełbasy królowały na wielkanocnych

stołach obok tradycyjnej szynki. *Kiełbasą* nazywano dawniej w gwarze działkę czteromorgową oraz węzeł z włosów, wiązany z tyłu głowy. Kiełbasić znaczyło gmatwać. Stąd wzięło się powiedzenie „*pokiełbasiło* mi się w głowie”. Nazwisko może pochodzić od nazw miejscowości *Kiełbasy* (dwie w Polsce), *Kiełbaski* (m.in. w obecnym pow. łosickim), *Kiełbasin*. Przydomek *Kiełbasa* nosili Makowscy herbu Grzymała, Cieszejewscy herbu Jastrzębiec

i Gosławscy herbu Nałęcz. W 1990 roku najwięcej osób o nazwisku Kiełbasa mieszkało w dawnym woj. nowosądeckim – 484. W siedleckim – 96 osób.

ANDRZEJ KARLIKOWSKI

Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres – tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.

ODESZLI...

USC w Garwolinie

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 4 do 8 marca

Józef Marian Piesio, 75 lat
Andrzej Jerzy Patrycy, 88 lat
Zofia Rusak, 88 lat
Ilona Henkhen, 79 lat
Jan Wągradzki, 76 lat
Grażyna Sameryt, 73 lata
Barbara Pielak, 91 lat

USC w Łosicach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 4 do 8 marca

Vitalii Kaleniuk, 55 lat
Jan Tużyk, 79 lat
Janina Szewczuk, 72 lata
Eugenia Wereszczuk, 98 lat
Szczepan Kacprzak, 81 lat
Danuta Szalucha, 78 lat

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 1 do 6 marca

Maria Barbara Szymczak, 77 lat
Małgorzata Stelmach, 63 lata
Wiesława Derewiecka-Kucińska, 74 lata
Mieczysław Chromiak, 84

USC w Siedlcach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 1 do 7 marca

Bogumiła Oknińska, 82 lata
Ewa Barbara Wierzbicka, 69 lat
Helena Pogonowska, 85 lat
Roman Benedykt Jasiński, 76 lat
Marianna Jadwiga Drelowiec, 93 lata
Tadeusz Kamiński, 56 lat
Andrzej Kordys, 71 lat
Zofia Marta Kalinowska, 77 lat
Anna Papakul, 91 lat
Wiesława Kadej, 72 lata
Danuta Chalimoniuk, 92 lata
Janina Zwolińska, 94 lata
Jadwiga Ambroziak, 86 lat
Jan Ulaszewski, 77 lat
Antonio Regine, 85 lat
Petra Elisabeth Pluta, 67 lat

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 1 do 7 marca

Teresa Majewska, 69 lat

Tadeusz Kołodziejski, 89 lat
Tadeusz Buczyński, 84 lata
Janina Kuc-Kondracka, 71 lat
Wojciech Romaniuk, 66 lat

Małgorzata Jakubik, 72 lata
Wiesław Kondracki, 86 lat
Halina Kupiec, 94 lata
Teresa Godlewska, 84 lata

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych...”
ks. Jan Twardowski

Z głębokim bólem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Bogusławy Grzeszczak
emerytowanego pracownika Urzędu Gminy Łuków

Składamy wyrazy szczerego współczucia
Rodzinie Zmarłej



Wójtowie,
pracownicy Urzędu Gminy Łuków
i jednostek organizacyjnych,
radni, sołtysi

HADES TANIE POGRZEBY

Łuków, ul. 700-lecia 15
tel. 502 259 861, 25 798 37 75

HAIKO
Dom Pogrzebowy

SIEDLCE
ul. Świętej Faustyny Kowalskiej 16
(przy cmentarzu Janowskim)

ŁOSICE
ul. 1 Maja 22

SARNAKI
ul. Kościelna 1

Kremacja 24h

Telefony całodobowe: 504 244 442 • 509 105 555 • www.hajko.pl

5 marca 2024 roku przed świtem o godzinie 5 rano, jak na dobrego rolnika przystało, odszedł do lepszego ze światów

Wiesław Kondracki

- poseł X kadencji Sejmu z ziemi sokołowskiej, powszechnie znany i szanowany jako twórca potęgi gospodarczej Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Morszkowie.

Budował tę swoją ukochaną spółdzielnię od zera, dokonując świadomego i odważnego życiowego wyboru kosztem rezygnacji z wygodnego stanowiska kierownika Wydziału Handlu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sokołowie na rzecz niepewnego losu w upadającej spółdzielni. W tamtych latach prezesa Kondrackiego częściej można było spotkać z kosą na polu niż w biurze. Biura po prostu nie miał, nie było także budynków gospodarczych. Wiesław Kondracki zaczynał więc w Morszkowie na błotnistym ugorze wszystko od podstaw, od fundamentów. Utalentowany od dziecka, wychowany w szacunku dla ciężkiej pracy, a zwłaszcza dla trudu rolnika nie ustawał w wysiłkach do ostatnich swoich dni. Jeszcze na dwa dni przed śmiercią dyktował w sokołowskim szpitalu ostatni rozdział do książki Magdy Stasiuk pt. „Ziemia niechciana, ziemia nieobiecana”, powstającej z inspiracji grona byłych pracowników spółdzielni. Książka ta będzie dobitnym potwierdzeniem tego, że za sprawą właśnie takich niezwykłych ludzi jak św. p. Wiesław Kondracki dokonały się pozytywne zmiany w życiu setek rodzin mieszkańców Morszkowa, Jabłonny Lackiej, Siedlec a nawet Warszawy. Materialnym dowodem tego dorobku są piękne i nowoczesne domy przy ulicy prowadzącej do Spółdzielni, bloki mieszkalne, drogi, liczne budynki gospodarcze i produkcyjne pozostałe po Spółdzielni morszkowskiej, które działają do dziś. Jednak celem, na którym zależało mu najbardziej, było zapewnienie dobrego, dostatniego życia wszystkim ludziom, których los postawił mu na drodze.

C O W K I N A C H

08-110 Siedlce, ul. Wiszniewskiego 4
tel. 025 640 77 66
www.novekino.pl

REPERTUAR 15-21.03.2024r.								
CYKLE		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
KINO SENIORA: STREFA INTERESÓW	105				12:00			
OCZAMI KOBIET: OPADAJĄCE LIŚCIE	121						19:00	
KINO Z PASJĄ: PIEŚŃ WIELORYBÓW	81							19:00
PRZEDPREMIERA		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
BUDDA DZIECIĄK '98	81							18:50
PREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
ZA DUŻY NA BAJKI 2	95	14:30 17:30	12:30 14:30 17:30	12:30 14:30 17:30	14:00 17:30	14:00 17:30	14:00 17:30	14:00 17:30
MIŁOŚĆ BEZ OSTRZEŻENIA- NAPISY	105	18:45	18:45	18:45	17:50	17:50	17:50	17:50
UROJENIE- NAPISY	105	16:30 20:55	16:30 20:55	16:30 20:55	20:00	20:00	20:00	20:00
POZOSTAŁE FILMY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
EMMA I CZARNY JAGUAR - DUBBING	100		11:00	11:00				
PIES I KOT- DUBBING	87		10:45	10:45				
KUNG FU PANDA 4 - DUBBING	94	13:00 15:00 17:00	11:00 13:00 15:00 17:00	11:00 13:00 15:00 17:00	13:00 15:00 17:00	13:00 15:00 17:00	13:00 15:00 17:00	13:00 15:00 17:00
BIAŁA ODWAGA	116	15:30 18:00	15:30 18:00	15:30 18:00	15:30 18:00	15:30 18:00	16:30 21:00	16:30 20:35
STREFA INTERESÓW- NAPISY	106	20:15	20:15	20:15	20:15	20:15		
DIUNA: CZĘŚĆ DRUGA- DUBBING	166	14:30	14:30	14:30	14:30	14:30	14:30	14:30
DIUNA: CZĘŚĆ DRUGA- NAPISY	166	19:30	19:30	19:30	19:30	19:30	19:30	19:30
POWOŁANY 2	90	12:30	12:30	12:30	16:00	16:00	16:00	16:00
TYLKO NIE TY - NAPISY	90	18:55	18:55	18:55	18:55	18:55	18:55	
SAMI SWOI. POCZĄTEK	118	13:00 21:00	13:00 21:00	13:00 21:00	21:00	13:00 21:00	14:00	14:00

KASA KINA CZYNNA 30 MINUT PRZED PIERWSZYM SEANSEM

FILMOWE PORANKI

HELIOS DLA DZIECI

Tomek i Przyjaciele

24/03 10:30

Mattel. All rights reserved

tylko w HELIOS

Memoriał redaktora Strzałkowskiego Eliminacje w Olszance

Tradycyjnie w Olszance rozegrano eliminacje powiatowe 69. Mazowieckiego Turnieju Tenisa Stołowego im. redaktora Janusza Strzałkowskiego. Czołowe miejsca w poszczególnych kategoriach zajęli:

Dziewczęta z rocznika 2013 i młodsze: 1. Angelika Śmieciuch, 2. Maja Malczuk (obie SP Hadynów), 3. Hanna Stelmach (SP Olszanka).

Chłopcy z rocznika 2013 i młodszy: 1. Igor Stefaniuk (SP Olszanka), 2. Adrian Poddaniec, 3. Dominik Wolski (obaj SP Hadynów).

Dziewczęta z roczników 2012-2011: 1. Maja Wojtczuk, 2. Zuzanna Sałata, 3. Oliwia Wolska (wszystkie SP Hadynów).

Chłopcy z roczników 2012-2011: 1. Michał Protasiuk, 2. Piotr Jaszcuk (obaj SP Olszanka), 3. Oli-

wier Rozwadowski (SP Hadynów).

Dziewczęta z roczników 2010-2009: 1. Laura Krasuska (SP Olszanka), 2. Paulina Wierzbicka (SP Hadynów), 3. Aleksandra Piekarska (SP Olszanka).

Chłopcy z roczników 2010-2009: 1. Damian Osiński, 2. Dawid Litwiniuk, 3. Jakub Kużyński (wszyscy SP Olszanka).

Zdobywcy dwóch pierwszych miejsc uzyskali prawo gry w finale regionalnym, który 22 marca odbędzie się w Skórcu. Zawody sprawnie przeprowadzili **Jadwiga Łukaszuk i Jarosław Miroński**, a najlepszych nagradzali: wójt **Grzegorz Pajnowski**, dyrektor Szkoły Podstawowej w Olszance im. Unitów Podlaskich **Wojciech Wawryniuk** oraz prezes Przedsiębiorstwa „Gazda” w Siedlcach **Jan Gołębiewski. (MB)** Zdjęcia **Aga Król**



Laureatki najmłodszej kategorii



Najlepsze pingpongistki z roczników 2011-2012



Gratulacje młodym sportowcom składają wójt Grzegorz Pajnowski i red. Mirosław Buczek.



Chłopców z najstarszej kategorii nagrodzili Jan Gołębiewski i Wojciech Wawryniuk.

Konwencja wyborcza KWW Wspólna Droga WWE.

Idziemy, żeby służyć



fot. sej

29 kandydatów do rady powiatu węgrowskiego, 92 kandydatów na radnych w 8 gminach oraz 6 kandydatów na wójtów i burmistrzów wystartuje w najbliższych wyborach pod szyldem KWW Wspólna Droga WWE.

Kandydaci KWW Wspólna Droga WWE zostali przedstawieni podczas konwencji wyborczej, która odbyła się 9 marca w Węgrowskim Ośrodku Kultury. W imieniu komitetu kandydatów oraz gości powitał **Waldemar Cyran**, wójt gminy Sadowne. Następnie oddał głos gospodarzowi Węgrowa burmistrzowi **Pawłowi Marcheli**.

- Witam w stolicy powiatu węgrowskiego, w której marka Wspólna Droga WWE po raz kolejny rozpoczyna swój marsz do wyborów, żeby zmieniać nasze małe ojczyzny – stwierdził burmistrz.

- Stanowicie piękną drużynę ludzi mądrych i zaangażowanych, którzy wiedzą, co chcą wspólnie zrobić – komplementowała kandydatów WWE członkini zarządu województwa mazowieckiego **Elżbieta Lanc**. Zwróciła uwagę, że to ważne wybory, m.in. dlatego, że do Polski wkrótce wpłyną gigantyczne pieniądze z KPO i że ich dobre wykorzystanie będzie zależało

od dobrej współpracy samorządów.

Komitet Wspólna Droga WWE jest kontynuacją komitetu, który startował w wyborach z 2018 r. Powstawał dość długo (prawie 2 lata) i „budował się” głównie wokół trzech osób: byłego starosty węgrowskiego **Krzysztofa Fedorczyka**, radnego **Andrzeja Kruszewskiego** i zastępcy burmistrza Węgrowa **Haliny Ulińskiej**. I właśnie Halina Ulińska przybliżyła założenia komitetu i życzyła kandydatom sukcesu wyborczego.

Program Wspólnej Drogi WWE zaprezentowali: **Maciej Batorowicz** – kandydat na wójtę gminy Miedzna oraz **Ewa Sulowska** – kandydatka na radną powiatową z gminy Łochów. Program KWW Wspólna Droga WWE jest obszerny i dotyczy: dróg i komunikacji w powiecie, edukacji, zdrowia, środowiska, współpracy z organizacjami pozarządowymi, instytucjami i samorządami oraz promocji powiatu.

Ważną i widowiskową częścią konwencji była prezentacja kandydatów na radnych do rady powiatu i rad gmin oraz na burmistrza i wójtów.

Do rady powiatu na czele list w poszczególnych okręgach znaleźli się doświadczeni samorządowcy. W Węgrowie listę otwierają: Halina Ulińska i **Jarosław Grenda**, w okręgu nr 2

(gm. Korytnica, Grębków i Wierzbno) – **Andrzej Kruszewski** i **Włodzimierz Miszczak**, w okręgu nr 3 (gm. Łochów) – **Krzysztof Fedorczyk**, w okręgu nr 4 (gm. Sadowne i Stoczek) – **Małgorzata Zyśk** i w okręgu nr 5 (gm. Liw i Miedzna) – **Lidia Siuchta**. Kandydatem KWW Wspólna Droga WWE na burmistrza Węgrowa jest obecny burmistrz **Paweł Marchela**, a kandydatami na wójtów są: **Waldemar Cyran** – w gminie Sadowne, **Agnieszka Bala** – w gminie Stoczek, **Arkadiusz Sitek** – w gminie Liw, **Marcin Sokulski** – w gminie Korytnica oraz **Maciej Batorowicz** – w gminie Miedzna. Wspólna Droga WWE popiera również **Sylwestra Grotkowskiego**, który kandyduje na burmistrza Łochowa z własnego komitetu. Komitet wspiera też **Elżbietę Lanc**, która kandyduje do Sejmiku Województwa Mazowieckiego.

- Idziemy do samorządu nie po apanaże, ale po to, żeby służyć drugiemu człowiekowi. Chcemy być wspólnotą, ogniwem, które łączy – powiedział na koniec konwencji **Krzysztof Fedorczyk**. Dodał, że trzeba zrobić wszystko, by powstrzymać wyłudnianie się powiatu węgrowskiego (w ciągu ostatnich 25 lat ubyłoby w nim ok. 10 tys. osób.)

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Po pomoc do Caritas

Dzięki pieniądzą z ministerstwa sprawiedliwości Caritas Diecezji Siedleckiej prowadzi Okręgowy Ośrodek Pomocy Pokrzywdzonym Przepiętstwem.

- W ramach finansowania z ministerstwa zatrudniamy psychologów, psychiatrów, prawników – mówi ks. **Paweł Zazuniak**, dyrektor Caritas Diecezji Siedleckiej. Są też prowadzone dyżury policjantów, którzy współpracują z Caritas i udzielają informacji pokrzywdzonym.

- Organizujemy spotkania ze specjalistami. Kto potrzebuje pomocy, potrzebuje również intymności, więc nie przychodzi na takie spotkania – mówi ks. Paweł. - Takie osoby potrzebują kogoś, kto je wysłucha i nie zdradzi informacji, które zostaną mu powierzone. Tu jest rola osoby pierwszego kontaktu. Jej praca polega na poprowadzeniu pokrzywdzonej osoby: od wyciszenia, zbudowania zaufania po udzielenie pomocy psychologa czy psychiatry – mówi duchowny. - Dobieramy osoby, które potrafią wysłuchać i wesprzeć. Czasem jedno zdanie potrafi postawić człowieka na

nogi – przyznaje. - Osoba pokrzywdzona może zadzwonić i umówić się lub przyjść od razu po przykrej sytuacji – zachęca ksiądz.

Z czym najczęściej zgłaszają się poszkodowani? - Najczęstszą przemocą jest przemoc rodzinna, małżeńska – opowiada ks. Paweł. - Konflikty, w których ktoś nie radzi sobie z własnymi emocjami i podnosi rękę na drugiego człowieka. Zdaniem osób wspieranych, gorsza jest przemoc psychiczna. Często słyszymy: „gdyby był, to byłoby łatwiej, ale znęcania psychicznego nie zniosę”. Cierpią nie tylko kobiety. Dzieci stosują przemoc wobec rodziców, rodzice w stosunku do dzieci. Mamy też przemoc gospodarczą, tu jest rola prawnika. Prawniki doradzi również w przypadku problemów mieszkaniowych, np. jeśli ktoś został pozbawiony mieszkania i musi się wyprowadzić, a nie wie, jakie ma prawa...

Prowadzony przez Caritas Okręgowy Ośrodek Pomocy Pokrzywdzonym Przepiętstwem w Siedlcach odwiedziła niedawno **Zuzanna Rudzińska-Bluszcz**, podsekretarz stanu

w Ministerstwie Sprawiedliwości Polskiej. - Sieć Pomocy Pokrzywdzonym Przepiętstwem jest finansowana z Funduszu Sprawiedliwości – mówiła przedstawicielka kierownictwa resortu. - Uważam, że pomysł stworzenia tej sieci jest dobry i powinien być kontynuowany. Pomoc powinna być udzielana w jak największej liczbie miejsc w Polsce, by dotarła do wszystkich potrzebujących. Trwa teraz audyt Funduszu Sprawiedliwości i wiadomo, że część punktów tej sieci nie działała prawidłowo, działalność części stawia znaki zapytania, teraz je kontrolujemy. Będziemy dalej pomagać i ulepszać, by pomoc trafiała do potrzebujących – mówiła. - W Caritas Diecezji Siedleckiej działa to bardzo dobrze.

Prowadzone przez Caritas centra wsparcia są w: Siedlcach, Łukowie, Mińsku Mazowieckim, Garwolinie, Węgrowie, Sokołowie Podlaskim.

Informacje w sprawie pomocy są dostępne na siedlce.caritas.pl, tel. 25 640 71 30, Można też przyjść osobiście: Centrum Wsparcia Caritas Diecezji Siedleckiej, ul. Budowlana 1 w Siedlcach.

AGA KRÓL



NIETRZEŻWY W FORDZIE

8 marca po godz. 15 w Żelechowie na ulicy Piłsudskiego policjanci z miejscowego posterunku zatrzymali do kontroli drogowej kierowcę forda. 48-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego był nietrzeźwy. Badanie alkomatem wykazało prawie 2 promile alkoholu w jego organizmie. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy.

...I W ROWIE

10 marca po godz. 5 do Komendy Powiatowej Policji w Garwolinie wpłynęło zgłoszenie, że w Sobolewie nietrzeźwy kierowca wjechał do rowu. Rzeczywiście, na miejscu policjanci znaleźli opła w rowie, a za kierownicą 66-latkę. Mężczyzna miał w organizmie prawie 3 promile alkoholu. Również w tym przypadku policjanci zatrzymali kierującemu prawo jazdy.

STRACIŁ PIENIĄDZE

7 marca do komendy zgłosił się pokrzywdzony z informacją, że nieznanemu sprawcy za pośrednictwem komunikatora, podszywając się za członka rodziny, wyłudził od niego wykonanie dwóch transakcji za pomocą kodu do szybkiej płatności. Pokrzywdzony stracił 2500 zł.

UCIEKŁA Z PLACÓWKI

9 marca policjanci przyjęli zawiadomienie o samowolnym oddaleniu się 16-latkę z placówki leczniczo-opiekuńczej w Garwolinie. W wyniku poczynionych ustaleń nieletnia została odnaleziona w Zabieżkach (gm. Cielistynów) i odwieziona do placówki. (ak)

O powiecie garwolińskim
czytaj też na str. 3, 5, 11

Nie szukajmy dziury w całym

Rozmowa z Mirosławem Walickim – starostą garwolińskim

■ **Dobiega końca kolejna kadencja samorządów. Dla Pana był to debiut na stanowisku gospodarza powiatu. Długo Pan się uczył radzić sobie z nowymi wyzwaniami?**

– Pracę w Starostwie Powiatowym w Garwolinie rozpocząłem w 1998 roku. Do pracy przyjął mnie wówczas starosta Stefan Gora. Był to czas tworzenia struktur administracji powiatowej. Uczestniczyłem w tym procesie od samego początku. Od 1998 do 2006 roku pracowałem w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie. W 2006 roku zostałem dyrektorem Wydziału Administracyjnego Starostwa Powiatowego. W 2010 zostałem radnym powiatowym i musiałem odejść ze starostwa. Pracowałem w Szpitalu Powiatowym i Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

■ **Czyli miał Pan dobre przygotowanie, by w 2018 roku przejąć stery powiatu.**

– Jako radny musiałem mierzyć się z różnymi problemami, poznawać je. Nie była więc to dla mnie nowość.

■ **Zawsze mógł Pan liczyć na wsparcie radnych, ale przecież pojawiła się różnica zdań w drużynie PiS. Doszło do zmiany Pańskiej zastępczyni, którą na początku była Iwona Kurowska. Wydaje się, że niezbyt zadowolony z tego był poseł Grzegorz Woźniak. Podczas ostatniej kampanii wyborczej było zresztą widać, że trochę siebie unikacie. Czy udało już się zabiłnić rany?**

– To ja podjąłem decyzję o zmianie na stanowisku wicestarosty, a poparł ją prawie wszyscy, bo oprócz tylko jednego, radni. Nie miała ona żadnego podłoża politycznego. Wynikała z potrzeby zmiany funkcjonowania administracji powiatowej. Pewnie jakieś

urazy gdzieś tam się jeszcze tłą, ale ważne, że sobie nie przeszkadzamy.

■ **Co Pan, jako starosta garwoliński, uważa za swój największy sukces albo sukcesy w ostatnich latach?**

– Niewątpliwie wielki rozmach w budownictwie drogowym. Wybudowaliśmy lub zmodernizowaliśmy w tej kadencji nawierzchnie drogowe za 230 mln zł. Dla zobrazowania powiem, że w ciągu wcześniejszych 20 lat powiat wydał na te zadania niewiele ponad 130 mln zł. Jest to sukces wszystkich radnych, ale bez pomocy Marii Koc i Henryka Kowalczyka nie dalibyśmy rady tego osiągnąć. Równie ważnym naszym osiągnięciem, a może nawet najważniejszym, jest budowa mostu na Wiśle. Będzie to spełnienie marzeń wielu pokoleń.

■ **Na jakim etapie są prace?**

– W tej chwili są procedowane uzgodnienia decyzji środowiskowej. Były odwołania, ale uznano nasze racje. Prace przygotowawcze idą zgodnie z terminami i wcześniej jesienią najprawdopodobniej będzie pozwolenie na rozpoczęcie prac stricte budowlanych. Do sukcesów niewątpliwie trzeba zaliczyć, że w ostatnim roku radni jednomyślnie podejmowali uchwały, włącznie z absolutoryjną. Wcześniej to się nie zdarzało. Mam nadzieję, że w przyszłości też będziemy wypracowywać dobre decyzje ponad podziałami politycznymi.

■ **Z pewnością nie brakowało też porażek. Które najbardziej bolały, zadłużenie szpitala powiatowego czy niepewny los PKS?**

– Nie nazwałbym tego porażkami. Sytuacja w służbie zdrowia nie zależy od powiatu. Były zbyt niskie wyceny usług, dano pracownikom podwyżki bez pokrycia, co zaważyło na sytuacji finansowej szpitala. Tak jednak było

w 2022 roku. W poprzednim roku sytuacja się znormalizowała, co pozwalało nam myśleć o dalszym rozwoju naszego szpitala.

■ **Chce Pan powiedzieć, że garwoliński szpital powiatowy nie ma długów?**

– Mówię, że już nie przynosi strat. Mamy zresztą czym się poszczycić. Nie wszystkie szpitale powiatowe mają ortopedię na wysokim poziomie czy bardzo dobrze oceniany oddział kardiologiczny.

■ **Sytuację w PKS-ie też musicie przyjąć „na klatę”.**

– Musimy, bo to nasze przedsiębiorstwo. Nie zaliczam jednak sytuacji tej firmy do porażek. Na początku kadencji mówiło się, że PKS-y nie mają szans, są skazane na upadek. Tymczasem, dzięki funduszowi autobusowemu, udało się utrzymać spółkę, która z roku na rok przynosi zyski. Ukoronowaniem naszej działalności w sferze organizacji transportu publicznego jest utworzenie związku powiatowo-gminnego „Przewozy autobusowe”. Przystąpiło do niego 8 gmin i powiat. Razem udaje nam się wypracowywać racjonalną siatkę połączeń. Żałuję tylko, że nie wszystkie gminy przystąpiły, ale to nie zależało od samorządu powiatowego.

■ **Wielu obserwatorów życia politycznego zwraca uwagę na ograniczenie roli samorządów. Powiaty i gminy otrzymywały duże pieniądze z funduszy rządowych i samorządów wojewódzkich, ale radni tylko formalnie decydowali o wielkości nakładów na inwestycje. Decydujący głos mieli urzędnicy opiniujący wnioski bądź bezpośrednio decydujący o przyznaniu dotacji. Nie irytowało to Pana, że ciągle trzeba „całować” klamki różnych urzędów, by uzyskać wsparcie fi-**



Mirosław Walicki fot. MB

nansowe na konkretne cele?

– W tym przypadku liczby same się bronią. Jeśli samorządy dysponowały na wydatki inwestycyjne kwotami kilkukrotnie większymi niż wcześniej, to nie ma co szukać dziury w całym. Samorządy mają problemy z wydatkami bieżącymi, bo te lawinowo rosną, chociażby na utrzymanie szkół. Zgadzam się, że otrzymywanie dofinansowań na konkretne zadania nie jest tożsame z tym, co samorząd mógłby zrobić, gdyby dysponował takimi pieniędzmi na dowolne cele. Per saldo jednak samorządy w ostatniej kadencji ogromnie na tym skorzystały. Cieszę się, że wszystkie promesy, które uzyskaliśmy wcześniej, zostały zaakceptowane przez nową ekipę rządzącą. To jest dobry prognostyk na współpracę. W każdym razie my, jako powiat garwoliński, jesteśmy na nią bardzo otwarci. W mijającej kadencji otrzymywaliśmy zresztą nie tylko wsparcie rządowe, ale wspierał nas też samorząd województwa mazowieckiego. Szczególnie pani marszałek Janina Ewa Orzełowska.

■ **Nasuwa się pytanie, czy budżet państwa wytrzyma i sprostą wszystkim oczekiwaniom, ale to temat na kolejną rozmowę. Dziękuję za poświęcony czas.**

Rozmawiał: MIROSŁAW BUCZEK

Monolit to już mit: Wojna o listy wyborcze

Rozłam w garwolińskich strukturach Prawa i Sprawiedliwości stał się faktem po odwołaniu Iwony Kurowskiej ze stanowiska zastępcy starosty. Wyraźnie uwidocznił się on podczas ostatniej kampanii parlamentarnej.

Powiatowy lider partii poseł Grzegorz Woźniak i, wtedy jeszcze posłanka, Iwona Kurowska chodzili swoimi drogami, a poseł Henryk Kowalczyk, senator Maria Koc i starosta Mirosław Walicki swoimi. Ten ostatni nie ukrywał podczas naszej rozmowy, że „pewnie jakieś wzajemne urazy gdzieś się jeszcze tłą, ale, ważne, że sobie nie przeszkadzamy”. Stwierdzenie to okazało się nieaktualne zanim wywiad ze staro-

stą ukazał się na łamach „TS”. Wszystko za sprawą rejestracji list kandydatów w wyborach samorządowych. Pierwszym upoważnionym do ich złożenia został poseł Woźniak. Gdy zaczął forsować swoich ludzi kosztem osób niekoniecznie mu przychylnych, postanowiono scedować pełnomocnictwo na wójta gminy Górzno Waldemara Sabaka. Powstał jednak problem, bo formalna zmiana osoby do tego upoważnionej nastąpiła już po złożeniu przez Grzegorza Woźniaka list



fot. MB

Grzegorz Woźniak

z kandydaturami. Lista złożona przez Waldemara Sabaka została przyjęta, ale jej nie zarejestrowano, gdyż nie może być dwóch list z jednego ugrupowania.

Burmistrz z własnego komitetu

Burmistrz Maciejowic Tomasz Kwiatkowski w 2014 roku z powodzeniem kandydował do Rady Powiatu Garwolińskiego z listy Prawa i Sprawiedliwości. Cztery lata później z listy tego samego ugrupowania został włodarzem gminy. Zaskoczeniem więc było, że w tegorocznych wyborach wystartuje z własnego komitetu i przyjdzie mu zmierzyć się z kandydatem PiS, Karolem Brojkiem.

Już na początku tej kadencji

trzech radnych, w tym Karol Brojek, utworzyło w radzie klub PiS – mówi Tomasz Kwiatkowski. – Współpraca z nimi nie była łatwa, bo działali wobec mnie bardziej jak opozycja niż jak partia wspierająca swojego wójta, a od 1 stycznia tego roku burmistrza Maciejowic. Klub nie miał większego znaczenia, bo był zbyt mały. Nie wiem, co powodowało tymi ludźmi. Może to, że byłem otwarty na współpracę ze wszystkimi, bez względu na opcję polityczną. Może dlatego po-

parcie dla Karola Brojka wyraził też poseł Grzegorz Woźniak? Karol Brojek wskazuje w swoich wypowiedziach na dynamiczny rozwój gminy Maciejowice, ale tłumaczy to ogromnym wsparciem rządu Prawa i Sprawiedliwości. Burmistrz Kwiatkowski nie ukrywa, że otrzymywał taką pomoc, ale podkreśla

się na osoby wysoko postawione w Warszawie. To my w powiecie decydujemy, zgodnie z procedurą przygotowaną przez władze centralne, o sprawach personalnych. Uzyskałem pełnomocnictwo do zarejestrowania naszych kandydatów na radnych, wójtów i burmistrzów. Z zadania się wywiązałem.”

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że z listy złożonej przez Grzegorza Woźniaka szczególnie niezadowoleni są: starosta Mirosław Walicki, wiceprzewodniczący Rady Powiatu Garwolińskiego Kazimierz Sionek i radny Jan Tywanek. (MB)

O decyzji komisarzy wyborczego czytaj str. 5.

Tłoczno w Łaskarzewie

Czworo kandydatów stanie do wyścigu o fotel burmistrza Łaskarzewa. Oprócz aktualnie urzędującej pani burmistrz Anny Laszkowskiej o głosy wyborców będą zabiegać: była burmistrz Lidia Soppel-Sereja, dr Ewa Stępień oraz Armin Tomala. Mimo rozmachu inwestycyjnego w tym miasteczku, rozstrzygnięcie w pierwszej turze byłoby zaskoczeniem. (MB)



fot. MB

Tomasz Kwiatkowski

też, że wspierał go również samorząd województwa mazowieckiego, a szczególnie członkini zarządu Janina Ewa Orzełowska. Deklaruje, że każdemu poda rękę i z każdym podejmie współpracę. Musi jednak w pełni ufać współpracownikom i mieć pewność, że nie będą działać destrukcyjnie. (MB)

Młody wiek i duży zapal

Teraz jest czas na młodych i czas na kobiety! - mówi Wioleta Daniluk, zdobywczyni tytułu najaktywniejszej liderki wiejskiej w 2023 r. na Mazowszu. A na co dzień sołtyska wsi Bolesty i przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich „Boleścianki”.

Konkurs na najaktywniejszą liderkę wiejską jest organizowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego. Jego cel to docenienie i promowanie najbardziej aktywnych i ambitnych kobiet, które angażują się w działanie na rzecz lokalnych społeczności.

- Byłam zaskoczona, ale jednocześnie zadowolona i szczęśliwa - wspomina moment ogłoszenia werdyktu **Wioleta Daniluk**. Doceniona została za działalność jako przewodnicząca KGW „Boleścianki”, sołtyska i przedstawicielka Stowarzyszenia Mieszkańców Wsi Bolesty.

ZACZĘŁO SIĘ OD REWOLUCJI

Pani Wioleta aktywność społeczną zaczęła od zostania sołtyską niewielkiej, bo liczącej 100 mieszkańców, wsi Bolesty. - To był 2021 r. Ówczesny sołtys zrezygnował z funkcji w połowie kadencji. W naszej wsi totalnie nic się nie działo. Postanowiłam to zmienić. Obserwowałam wydarzenia, pikniki, warsztaty dla mieszkańców w innych miejscowościach. Pomyślałam: „Dlaczego nie spróbować u nas?”. I zdecydowałam się kandydować - tłumaczy swój krok W. Daniluk. Po czym przyznaje się z uśmiechem, że dzień przed wyborami pytała mamę, czym zajmuje się sołtys.

Kiedy mieszkańcy wsi wybrali panią Wioletę, od razu nabrała wiatru w żagle. Założyła Koło Gospodyń Wiejskich „Boleścianki”, zrzeszające mieszkańców wsi Bolesty oraz sąsiednich miejscowości. Gdy nastały rządy młodej sołtyski, we wsi zaczęła się rewolucja. W. Daniluk wraz z KGW zajęła się zaniedbaną od lat działką, bę-

dącą własnością sołecką wsi Wyczółki. Postanowiła zorganizować na niej miejsce wspólne dla mieszkańców. Zdobyła pieniądze na uporządkowanie oraz zagospodarowanie terenu. Działka została obsadzona roślinami, stanęła wiata, pomieszczenie gospodarcze, pojawiło się oczko wodne i oświetlenie. - Oficjalnemu otwarciu altanki towarzyszył minifestyn dla mieszkańców gminy Olszanka. Przyszło naprawdę sporo osób. Skończyło się potańcówką i ogniskiem. Wszyscy byli bardzo zadowoleni - mówi sołtyska. Inicjatywa zmotywowała panie z Wyczółek do założenia swojego koła gospodyń wiejskich - tak powstało KGW Drużyna Marzeń Wyczółki. Dzięki pozyskanym funduszom udało się także kupić pomost, posadzić drzewka miododajne i zorganizować w tym miejscu w lecie warsztaty dla dzieci.

W 2022 r. W. Daniluk założyła Stowarzyszenie Mieszkańców Wsi Bolesty. - Działa na podobnych zasadach jak KGW. Tylko że nie zawsze w ramach koła udaje nam się pozyskiwać pieniądze. Różne są regulaminy konkursów - tłumaczy sołtyska.

WIEK BEZ ZNACZENIA, TYLKO CHĘCI

KGW „Boleścianki” zrzesza panie w wieku od 30 do 50 lat. - Jesteśmy młode, aktywne zawodowo. Stereotyp starszych kobiet należących do kół gospodyń wiejskich już się zaciera. Biorąc udział w konkursach „Polska od kuchni” czy „Bitwa regionów”, obserwujemy, jak dużo młodych osób angażuje się w te organizacje. Wiek nie ma znaczenia, tylko chęci. Wśród nas jest jedna starsza członkini,

pani Teresa, którą pytamy o przepisy kucharskie sprzed lat - przyznaje pani Wioleta. Po czym precyzuje, że kuchnia nie jest najlepszą stroną „Boleścianek”.

- Stawiamy na aktywizację i integrację. To nam wychodzi zdecydowanie najlepiej - podkreśla W. Daniluk.

Panie w ramach działalności KGW organizują warsztaty dla dzieci, spotkania integracyjne dla dorosłych, seniorów, pikniki, wyjazdy. Współpracują z klubem seniora w Olszance, w Starych Łepkach, z biblioteką w Olszance. „Boleścianki” zdobywają laury na konkursach na najaktywniejsze koło, sołectwo, kulinarnych czy dożynkach.

Panie świetnie się uzupełniają. - Jedną z dziedzin jest kosmetyczką i chętnie maluje buzie dzieciom na festynach. Wśród nas jest nauczycielka, która przygotowuje warsztaty dla najmłodszych. Mamy wuefistkę zajmującą się zajęciami sportowymi. Warto wspomnieć, że w tamtym roku udało nam się zorganizować I Mazowiecką Spartakiadę KGW, na którą przyjechało 16 kół. O bezpieczeństwie seniorom mówi moja siostra, która jest policjantką. Mamy też panią odpowiedzialną za wypieki. W kole są również mężczyźni, nasi mężowie, odpowiedzialni za sprawy techniczne podczas konkursów czy jarmarków - wylicza sołtyska. - Ja jestem od tego, żeby pozyskać środki, skoordynować projekt i na końcu go rozliczyć...

W SWOJEJ MAŁEJ OJCZYZNIE

W. Daniluk chwali swoje koleżanki



fot. arch. W Daniluk

Wioleta Daniluk, sołtyska Bolest, to najaktywniejsza liderka wiejska na Mazowszu

z KGW, a także docenia mieszkańców. - Nie każdy rodzi się społecznikiem, ale nasze panie lubią się spotykać. A mieszkańcy są wdzięczni, chętnie przychodzą na nasze wydarzenia. Pytają, jakie mamy plany - zaznacza sołtyska. Ubolewa jedynie, że wieś nie ma świetlicy, przez to działalność koła w zimie jest nieco uśpiona.

W odpowiedzi na uwagę, że zaprzecza trendowi uciekania młodych ludzi z obszarów wiejskich do miast, pani Wioleta stwierdza, że najlepiej odnajduje się w swojej małej ojczyźnie. - Jeżdżę na ogólnopolskie spotkania, konferencje, w których biorę udział sołtysi i widzę tam młodych, prężnie działających ludzi. Integrujemy się, wspieramy. To nas motywuje do dalszego działania - podkreśla sołtyska. I podsumowuje: - Uważam, że młode osoby powinny bardziej się angażować w życie lokalnych społeczności. Teraz jest czas na młodych i czas na kobiety!

KINGA OCHNIO



UKRADLI DRZEWA

5 marca w KPP w Łosicach przyjęto zawiadomienie o wyrębie i kradzieży 2 dębów z działki leśnej w **Szawłach**. Pokrzywdzony 39-letni mieszkaniec gminy Olszanka oszacował stratę na 24,5 tys. zł.

OTRZYMAŁ NIE TEN TOWAR

24-letni mieszkaniec gminy **Olszanka** zakupił za pośrednictwem sklepu internetowego odzież, za którą przelał na konto 320 zł. Po otrzymaniu przesyłki okazało się, że towar jest niezgodny z zamówieniem. Pokrzywdzony powiadomił policję o oszustwie.

PO ALKOHOLU I NA ZAKAZIE

7 marca w **Huszwewie** 44-letni mieszkaniec gminy Łosice kierował oplem w stanie nietrzeźwości. Nie zastosował się jednocześnie do wydanego przez sąd bezterminowego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Badanie wykazało 1,72 promila alkoholu w organizmie.

Z PROMILAMI ZA KÓŁKIEM

7 marca w **Ostromęczynie** 63-letni obywatel Ukrainy kierował samochodem ciężarowym w stanie nietrzeźwości. Badanie wykazało prawie 2 promile alkoholu w organizmie. Kierującego zatrzymano i osadzono w policyjnym areszcie.

(ko)

O powiecie łosickim
czytaj też na str. 11, 15



BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury,
ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09

Rolnicy protestowali, a wójta nie było...

- To nie do pomyślenia. Panu na nas nie zależy - stwierdził radny **Mateusz Józwiuk**, komentując nieobecność wójta gminy Stara Kornica podczas rolniczej blokady.

W ostatnim czasie przez cały kraj przetoczyła się fala protestów rolników. Blokady dróg to wyraz sprzeciwu wobec napływu żywności z Ukrainy i wymogów narzucanych w ramach europejskiego Zielonego Ładu.

Rolnicy z powiatu łosickiego protestowali na drodze krajowej nr 19 w Kózkach na trasie Sarnaki - Siemiatycze.

RADNY MA ŻAL

Dyskusję podczas lutowej sesji rady gminy Stara Kornica wywołało sprawozdanie wójta **Kazimierza Hawryluka** z działalności między sesjami. W zaprezentowanym podsumowaniu, zdaniem radnego M. Józwiuka, zabrakło jednego punktu. - Myślę, że najważniejszego od czasu ostatniej sesji. Gdzie pan był, kiedy trwał protest rolników w Kózkach? Dlaczego nawet nie rzącył pan zajrzeć do nas? - dopytywał. Radny zwrócił uwagę, że na miejscu rolniczej blokady pojawili się prawie wszyscy producenci z gminy, część radnych oraz inni wójtowie. - Odwiedzali nas,

rozmawiali między sobą, nawet mieli spotkanie przy ognisku. A naszego wójta nie było. Panu nie zależy na nas, rolnikach. Nie wiem, jak pan chce funkcjonować jako gospodarz. To jest nie do pomyślenia, żeby tak traktować polskich rolników - zarzucił radny. Po czym przyznał, że ma „jak



Mateusz Józwiuk fot. MC

zresztą wszyscy rolnicy ze wsi”, wielki żal do wójta. - Trwaliśmy tam przez pięć dni. Było ciężko. Koła gospodyń z gminy Sarnaki dostały od swojego wójta pieniądze i gotowały rolnikom, żeby mieli co jeść. Nasz wójt się nie zainteresował. Wstyd dla mnie jako radnego, że tam pana nie było - za-

znaczył radny. Zwrócił uwagę, że skoro wójt nie mógł w tym czasie przyjechać do rolników, powinien oddelegować kogoś z urzędu gminy.

NIE PRZYJECHAŁ, ALE WSPIERA

Wójt w odpowiedzi na zarzuty przyznał, że nie było go na proteście, bo jego „udział nic by nie zmienił”. Nie wiedział też, ile osób z gminy uczestniczyło w blokadzie, ale stwierdził, że popiera działania rolników. - Jestem całym sercem z wami. Nie ma teraz innej drogi, jak tylko protestowanie. Czy ja sam jeden wpłynę i zmienię decyzje? One zapadają dużo wyżej. My, wójtowie, starostowie czy burmistrzowie, pisaliśmy petycje do różnych organizacji, ministerstw. Czym to poskutkowało? Dziś już nie mamy praktycznie świń, są tylko w chowie przemysłowym, zamkniętym. Nasz udział w takich protestach niewiele zmieni - podkreślił K. Hawryluk.

Wójt nie potrafił skonkretyzować, jakimi sprawami był zajęty w czasie protestu rolników. Wyrzucił za to nadzieję, że rozmowy rolników ze stroną rządową doprowadzą do wypłat odszkodowań, które zrekomensują dochody utracone ze względu na spadek cen zbóż. (ko)

Biblioteka nieczynna

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Łosicach będzie nieczynna dla czytelników **do 12 kwietnia**. W tym czasie przeprowadzona zostanie inwentaryzacja zbiorów.

- Przepraszamy za wszelkie niedogodności, jakie może to spowodować.

Zrób pisanekę na konkurs

Łosicki Dom Kultury zaprasza dzieci i młodzież z łosickich placówek oświatowych oraz grup twórczych do udziału w konkursie plastycznym „Łosicka pisanek”.

- Twórcie piękne pisaneki wielkanocne, wykorzystując różnorodne techniki plastyczne - zachęcają organizatorzy. Prace indywidualne oraz grupowe będą oceniane w czterech

Mamy nadzieję, że ten czas przerwy będzie okazją do zagłębienia się w świat literatury i odkrycia nowych inspiracji. Dziękujemy za zrozumienie - informuje **Dorota Kozłowska** dyrektorka Łosickiego Domu Kultury. (ko)

Znają przepisy przeciwpożarowe

W Transgranicznym Centrum Dialogu Kultur w Łosicach odbyły się eliminacje Miejsko-Gminne Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”. Pierwsze miejsce w kategorii klas I-IV zdobył **Aleksander Tkaczyk** ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Łosicach. Na drugim miejscu uplasował się

kategoriach wiekowych: przedszkola, klasy „0”, szkoły podstawowe klasy I-III, IV-VIII oraz szkoły średnie. Gotowe prace należy składać **do 20 marca** w sekretariacie ŁDK.

Finał i wręczenie nagród odbędzie się **w sobotę 23 marca** w parku miejskim podczas jarmarku wielkanocnego. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody. (ko)

Alan Wasąznik z SP nr 2 w Łosicach, a na trzecim **Stanisław Koszałko** z SP w Niemojkach. W kategorii klas V-VIII najlepsza okazała się **Aleksandra Chibowska** z SP w Niemojkach. Drugie miejsce przypadło **Ewelinie Pawłowskiej**, a trzecie **Katarzynie Siwko** (obie z SP nr 1 w Łosicach). (ko)



ZDERZENIE W PODOSIU

W niedzielę, 10 marca, po godz. 12.00 w miejscowości **Podosie** (gm. **Krzywdza**) doszło do kolizji drogowej. W zdarzeniu uczestniczyły 2 pojazdy - samochód marki BMW, którym kierował 26-latek z Żelechowa, oraz Ford prowadzony przez 28-latkę z powiatu wołomińskiego. Na szczęście nikt nie ucierpiał. Kierujący samochodem marki BMW za spowodowanie kolizji został ukarany mandatem. Policja wyjaśnia dokładne okoliczności i przyczyny tego zdarzenia.

PREZENT NA DZIEŃ KOBIET?

Do dość zuchwałej kradzieży doszło 8 marca na **ul. Skrzetuskiego** w **Łukowie**. Ktoś włamał się do samochodu marki Lexus, a następnie go ukraść. Pokrzywdzony oszacował wartość pojazdu na 150 tys. złotych. Policja na razie nie ustaliła sprawy.

ZABRAŁ PIENIĄDZE

Łodziej grasował dzień wcześniej także na **ul. Siedleckiej** w **Łukowie**. Ten z kolei włamał się do mieszkania, a tam jego łupem padła gotówka. Również sprawca tej kradzieży pozostaje nieznanym.

AMFA Z RADZYŃSKIEGO

Także 7 marca na **ul. Łapiguz** w **Łukowie** policjanci zatrzymali 35-latkę z powiatu radzyńskiego. Podczas przeszukania znaleźli przy nim amfetaminę. Mężczyźnie grozi odpowiedzialność za złamanie Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. **(BS)**

BIURO OGŁOSZEŃ

Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumf”, ul. Zdanowskiego 4 **Stoczek Łukowski**, Plac Kościuszki 13

W powiecie łukowskim nie ma drugiego tak rozbudowanego obiektu. Ale...

Zaplecze pod znakiem zapytania

- Gdyby dalej rządziło Prawo i Sprawiedliwość, nie bałbym się o pieniądze na modernizację stadionu - mówi Marcin Sentkiewicz, burmistrz Stoczka Łukowskiego. Wkrótce ruszy drugi z planowanych trzech etapów inwestycji.

To największa z inwestycji stoczkińskiego magistratu w mijającej kadencji. Szacowany koszt zamyka się w kwocie ok. 20 mln zł.

BĘDZIE NA WRZESIEŃ

Jak informuje burmistrz, etap pierwszy wystartował w 2022 r. i został zakończony w ubiegłym roku. Prace obejmowały budowę głównego boiska trawiastego do piłki nożnej z 400-metrową bieżnią tartanową oraz uporządkowanie infrastruktury wokół. Powstały też: ogrodzenie, parking oraz wstępny budynek socjalny z łazienką i powierzchnią gospodarczą. Dziś **Marcin Sentkiewicz** zaprasza wszystkich do biegania i korzystania z oświetlonego boiska.

Koszt pierwszego etapu inwestycji wyniósł 5,5 mln zł. - Teraz szykujemy się do drugiego - mówi wódcarz Stoczka. - Pieniądze na ten cel, około 3 mln zł, są zabezpieczone. Aż 2 mln zł udało się pozyskać z programu „Polski Ład”. My ze swojej strony wyłożymy tylko 10 procent plus koszty towarzyszące, obejmujące choćby inspektora nadzoru.

Teraz obiekt czeka budowa „Orlika” oraz boisk do tenisa ziemnego i piłki plażowej. W planach jest też poprawa bezpieczeństwa, w tym barierki. - Kiedy prace się zakończą, problemy sportu w mieście zostaną rozwiązane w 80 procentach, bo zapewnimy wszystkie boiska, z których skorzystają uczniowie naszego ze-



Burmistrz Marcin Sentkiewicz

fol. MB



Stoczkiński stadion czeka na drugi etap prac.

fol. UM Stoczek Łuk.

społu oświatowego i szkoły średniej. Dzięki temu aż 7 czy 8 klas jednocześnie będzie mogło odbywać lekcje wf-u na zewnątrz. To będą najlepsze warunki w powiecie łukowskim, bo na tym terenie nie ma drugiego tak rozbudowanego stadionu - cieszy się burmistrz.

I dodaje: - Obecnie zbieramy dokumenty do przetargu. Myślę, że prace ruszą już wiosną. Jeśli nic nie stanie na przeszkodzie, prace powinny się zakończyć do jesieni. Jestem przekonany, że już we wrześniu uczniowie będą mogli zacząć korzystać z rozbudowanego obiektu.

MOŻE BYĆ PROBLEM

Etap trzeci modernizacji stadionu ma objąć budowę trybun i budynku socjalnego, gdzie znajdą się: pokój dla sędziów, pokój dla zawodników, szatnie, prysznice, łazienki, odnowa biologiczna i pomieszczenie gospodarcze. Koszt tych prac oszacowano na około 10 mln zł.

- To koncepcja mojego poprzednika, która ma już pewnie około 20 lat. Zaplecze jest niezwykle potrzebne do uprawiania w tym miejscu kilku

dyscyplin sportu - wyjaśnia Marcin Sentkiewicz.

Nie wie jednak, czy trzeci etap inwestycji wypali. - Mam świadomość, że rząd nie będzie realizować dalej „Polskiego Ładu”, a miasta nie stać na tak wielki wydatek z własnej kieszeni. Gdyby dalej rządziło Prawo i Sprawiedliwość, nie bałbym się o pieniądze na tę inwestycję. Niestety, teraz tak duża kwota dla miejscowości, która liczy tylko 2,7 tys. mieszkańców, może być problemem.

Ale burmistrz ma już plan „B”. - Gdyby rzeczywiście nie udało się znaleźć dużego dofinansowania z zewnątrz, pewnie postawimy szatnię kontenerową, która kosztuje setki tysięcy, a nie miliony. Wychodzę z założenia, że nie ma rzeczy niemożliwych, więc skupiając się na realizacji etapu drugiego, będziemy szukać innych źródeł. Jeśli nam się uda, prace ruszą w przyszłym roku. Ale realizacja trzeciego etapu nie kolidowałaby z korzystaniem z reszty obiektu, tak jak najbliższy etap nie przeszkodzi w działaniu bieżni czy stadionu - kończy Marcin Sentkiewicz.

Do tematu wrócimy.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Kreatywne i pomocne

Do Wielkanocy już niewiele czasu, a to znak, że zbliżają się Targi Kreatywnych Kobiąt w Łukowie.

Organizowana od 6 lat impreza ma na celu propagowanie kreatywności kobiet, aktywizowanie ich do działania oraz rozwijania ich uzdolnień i pasji.

Tegoroczna edycja wydarzenia odbędzie się w niedzielę, **17 marca**, na placu Solidarności i Wolności. Targi

6. TARGI Kreatywnych KOBIET

NIEDZIELA 17 MARCA
PLAC SOLIDARNOŚCI I WOLNOŚCI W ŁUKOWIE

GODZ. 9:00 - 15:00

RĘKODZIEŁO ★ WYPIENI

0 powiecie łukowskim
czytaj też na str. 3

potrwają **od 9.00 do 15.00**. Wystawcy, jak co roku, za-

prezentują swoje wyroby rękodzielnicze. Rozstrzygnięty też zostanie konkurs „PoMOĆna palemka”, skierowany do uczniów przedszkoli i szkół. Wygra w nim klasa, która wykona najwięcej palemek wielkanocnych.

Dochód ze sprzedaży palemek zostanie przeznaczony na pomoc 30-letniemu **Mateuszowi Drośniowi** ze wsi Ulan-Majorat, który doznał rozległego urazu mózgu i wieloodłamowego złamania czaszki. Aby miał szansę wrócić do rodziny, niezbędna jest rehabilitacja, której koszt to ponad 30 tys. zł miesięcznie. Podczas Targów odbędzie się też kiermasz ciast, wspierany przez sponsora imprezy, sieć sklepów „Stokrotka”. **(BS)**

R E K L A M A

TELEWIZJA ŁUKÓW

master tv

JESTEŚMY WASZĄ TELEWIZJĄ

Łuków, os. Unitów Podl. 17
tel./fax 25 798 89 94
www.telewizja.lukow.pl

aktualności ogłoszenia reklama

Starostwu po drodze

Starosta **Dariusz Szustek** podpisał umowy na przebudowę kilkunastu kilometrów dróg powiatowych.

Pierwsza inwestycja obejmie odcinki od granicy powiatu do Okrzei i od Okrzei do Lipin, czyli w sumie prawie 9,4 km ważnego ciągu komunikacyjnego w południowej części powiatu. Przebudowa ma objąć: poszerzenie jezdni, ulepszenie poboczy gruntowych tłuczniami oraz poprawę równości nawierzchni. W ramach prac zostanie wybudowana droga dla pieszych aż do Dworu Sienkiewicza oraz droga dla pieszych i rowerów, łącząca Okrzeję z Kopcem Sienkiewicza. Jak przekonuje starostwo, inwestycja poprawi bezpieczeństwo pieszych oraz zwiększy atrakcyjność turystyczną miejscowości, gdzie urodził się polski laureat literackiej nagrody Nobla.

Przebudowa obu tych odcinków będzie możliwa dzięki dofinansowaniu z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Całkowita jej wartość to prawie 11,3 mln zł, a pomoc finansowa na podstawie umowy z Wojewodą Lubelskim wyniesie aż 70 proc., czyli ok. 7,9 mln zł.

Z tego samego źródła sfinansowana będzie także przebudowa ponad 5 km drogi powiatowej Wólka Różańska - Róża Podgórna. Całkowita wartość inwestycji to prawie 6,6 mln zł, a dotacja - 4,6 mln zł. Tu także prace obejmą: poszerzenie jezdni, ulepsze-

nie poboczy gruntowych tłuczniami i poprawę równości nawierzchni. Ważnym elementem inwestycji będzie przebudowa istniejącego oraz budowa nowego odcinka drogi dla pieszych w miejscowości Stara Róża. Wykonanie tych robót, w powiązaniu z przebudową na odcinku Zabiele - Wólka Różańska, wykonaną w latach 2020-21 ma zwiększyć komfort podróżowania, poprawić dostępność do ośrodków gospodarczych i usług publicznych w Stoczku Łukowskim oraz ułatwić połączenie z sąsiednim powiatem siedleckim. **(BS)**



Podpisanie umowy

fol. starostwo Łuków

W Jeruzalu działały dwie konkurujące ze sobą przychodnie zdrowia. Od kwietnia ma się to zmienić.

Batalia o Jeruzal zakończona

Mieszkańcy Jeruzala od kilku lat skarżyli się na poziom usług medycznych w miejscowym Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej San-Medica zarządzanym przez prywatną firmę Gajda-Med z Pułtuska.

W przychodni na ul. Szkolnej brakowało opieki pielęgniarskiej i stomatologicznej dla dzieci, lekarz nie wzbudzał zaufania pacjentów, a personel medyczny pomału się wykruszał. Większość mieszkańców zrezygnowała z usług placówki, szukając alternatywy w sąsiednich gminach.

GORZEJ NIŻ W AFRYCE?

Uwagę na tę kwestię zwracał na sesjach radny **Mirosław Kulesza**. - Znosi się na to, że już niedługo z usługami medycznymi w Jeruzalu będzie gorzej niż w słabo rozwiniętych krajach Afryki - mówił. Zarządzający San-Medicą **Robert Gajda** odpierał krytykę. Przyznał, że ma problemy z personelem, ale przypominał o realiach dzisiejszej służby zdrowia. Pielęgniarki i lekarze odchodzą z placówek medycznych z dnia na dzień, a pozyskiwanie nowych osób jest bardzo trudne. Dotyczy to placówek medycznych w całym kraju.

- Panuje opinia, że ośrodek zdro-

wia w Jeruzalu funkcjonuje bardzo źle, a nawet może być zagrożeniem dla pacjentów - podkreślał z kolei burmistrz Mrozów **Dariusz Jaszczuk**. Dlatego w ubiegłym roku wypowiedział umowę dotychczasowemu najemcy i dogadał się z **Mariuszem Martyniakiem** - dyrektorem SPOZ w Mińsku Mazowieckim, który zadeklarował chęć przejęcia i „uzdrowienia” placówki.

Gdy wydawało się, że opieka medyczna w Jeruzalu wyjdzie już na prostą, sprawy zaczęły przybierać nieoczekiwany obrót. Robert Gajda odmówił przekazania wynajmowanego budynku. Po czym z pomocą mecenasa przekonywał, że brak jest podstaw do rozwiązania z nim umowy.

DWIE KONKURENCYJNE PRZYCHODNIE

Dariusz Jaszczuk tłumaczył, że nie miał innego wyjścia, jak tylko wstąpić na drogę sądową, żądając eksmisji. Dał jasno do zrozumienia: jego gmina chce mieć służbę zdrowia na przyzwoitym poziomie, a on nie zapomina, że obiecywał to mieszkańcom. A ponieważ wielu pacjentów zostało bez podstawowej opieki medycznej (nie chcieli się leczyć w „San-Medice”), w maju 2023 r. burmistrz wraz z SPZOZ w Mińsku Mazowieckim uruchomił w Jeruzalu drugą, zastępczą przychodnię w nowej lokalizacji przy ul. Rynek. Do nowej placówki przepisało się około 1 tys. pacjentów. Od tej pory istniały dwie konkurujące ze sobą przychodnie w jednej miejscowości. Obie robiły wszystko, żeby przecią-



Budynek przychodni przy ul. Szkolnej

fot. UMIG Mrozy

gnąć mieszkańców na swoją stronę. Zastępcza przychodnia przy ul. Rynek uruchomiła gabinet lekarski w szkole (w ramach medycyny szkolnej), czego nie potrafiła zapewnić przychodnia San-Medica, a o co upominali się rodzice uczniów. Ale niestety nie było tam pomieszczeń dla stomatologii oraz warunków do szczepienia dzieci. - Te usługi medyczne będzie można zapewnić dopiero po przejściu przez gminę docelowego budynku, czyli „San-Medica” przy ul. Szkolnej - tłumaczył burmistrz.

- San-Medica blokowała i zajmowała tamte pomieszczenia, a dzieci nie miały gdzie się szczepić - mówią mieszkańcy Jeruzala. - A przecież tamta przychodnia nie zapewniała szczepień.

W oczekiwaniu na rozstrzygnięcia sądowe burmistrz organizował liczne spotkania informacyjne. Uważał, że jeżeli udałoby się zachęcić, aby większość mieszkańców opuściła San-Medikę, problem sam by się rozwiązał.

SAN-MEDICA ZŁOŻYŁA BROŃ

W międzyczasie Sąd Rejonowy w Siedlcach nakazał zarządcy NZOZ San-Medica opuszczenie lokalu mieszkalnego (w którym mieszkał pracujący w przychodni lekarz) i obciążył spółkę kosztami sądowymi 470 zł wraz z odsetkami. Na lokal mieszkalny została sporządzona oddzielna umowa. W sprawie drugiej umowy na lokal użytkowy (przychodnia) nie padły jeszcze ostateczne rozstrzygnięcia. I już nie muszą. Ponieważ pod koniec lutego firma Gajda-Med sama zrezygnowała z prowadzenia

przychodni San-Medica w Jeruzalu.

- Umowa została rozwiązana w trybie natychmiastowym na wniosek najemcy. Pismo do urzędu wpłynęło 28 lutego z prośbą o rozwiązanie umowy z dniem 1 marca bez wcześniejszej zapowiedzi - informuje Dariusz Jaszczuk. - Trudno powiedzieć, dlaczego, ale myślę, że skuteczny okazał się całokształt podjętych przez nas działań. Po pierwsze oczekujący na ostateczne rozstrzygnięcie sądu nasz dobrze uzasadniony wniosek o rozwiązanie umowy i eksmisję. Po drugie utworzenie przez nas w tymczasowej siedzibie (przy ul. Rynek) konkurencyjnego Ośrodka Zdrowia, do którego przepisało się około 1000 osób, co jednocześnie spowodowało brak rentowności ośrodka San-Medica. Po trzecie zakończona kontrola przez NFZ i sanepid (burmistrz zlecił kontrolę po tym, jak mieszkańcy skarżyli się na poziom leczenia - przyp. autor), bo było bardzo dużo uwag w zakresie działania i nadzoru - tłumaczy Dariusz Jaszczuk.

Oczywiście w tej sytuacji Urząd Miasta i Gminy zawiadomił sąd o bezprzedmiotowości dalszego postępowania, a wtedy nastąpi umorzenie sprawy. 5 marca pracownicy UMIG odebrali klucze do lokalu przy ul. Szkolnej i jeszcze w tym tygodniu rozpoczęli remont placówki. Już od kwietnia w Jeruzalu będzie tylko jeden ośrodek zdrowia przy ul. Szkolnej. Po gruntownym remoncie usługi medyczne zostaną rozszerzone m.in. o punkt szczepień.

TOMASZ MARKIEWICZ



„Zastępcza” przychodnia przy ul. Rynek

Nielegalny hazard w mińskiej gminie

Za organizowanie gier hazardowych, poza wysoką grzywną, grozi również kara pozbawienia wolności do 3 lat. A mimo to nie brakuje amatorów, których kary wcale nie odstraszają.

Mińscy policjanci wraz z funkcjonariuszami Mazowieckiego Urzędu Celno-Skarbowego przeszukali ostatnio lokal w gminie Mińsk Mazowiecki. W pomieszczeniach lokalu było 5 automatów, służących do organizowania nielegalnych gier hazardowych. Mundurowi zabezpieczyli ponad 2 tys. zł w gotówce. Łączna wartość zabezpieczonego mienia wraz z automatami do gry wynosi ponad 62 tys. zł.

- Wybór skontrolowanego miejsca nie był przypadkowy, poprzedził go szereg czynności operacyjnych oraz pozyskanych informacji - informuje **Elżbieta Zagórska**, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji

w Mińsku Mazowieckim. - Teraz funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej poprowadzą postępowanie, które ma wyjaśnić wszystkie okoliczności, związane z podejrzeniem prowadzenia w lokalu gier hazardowych bez wymaganego zezwolenia. W związku z uzasadnionym podejrzeniem popełnienia przestępstwa z art. 107 par. 1 Kodeksu Karno-Skarbowego - „Kto wbrew przepisom ustawy lub warunkom koncesji lub zezwolenia urzędu lub prowadzi gry hazardowe, podlega karze grzywny do 720 stawek dziennych albo karze pozbawienia wolności do lat 3, albo obu tym karom łącznie” - dokonano zatrzymania 1 osoby, która usłyszała zarzuty.

W ubiegłym roku w ramach podobnych działań służby przeszukały także jeden z kontenerów w Sulejówku, w którym znajdowały się nielegalne automaty. Zatrzymano 7

osób podejrzanych o udział w grupie przestępczej. W ostatnich 3 latach na celowniku Mazowieckiej Służby Celno-Skarbowej znajdowały się takie miasta, jak: Wołomin, Otwock i Mińsk Mazowiecki. W sumie zabezpieczono kilkadziesiąt automatów, także na terenie Mińska Mazowieckiego. Jak się okazało, zamknięte „kasyna”, zlokalizowane w miejscach ogólnodostępnych, działały pod fikcyjnymi nazwami świadczonych usług.

- Zabezpieczone automaty, wobec których sąd orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa, są niszczone w magazynie likwidacyjnym Izby Administracji Skarbowej w Warszawie. Nielegalne automaty poddaje się trwałemu mechanicznemu uszkodzeniu, które uniemożliwia ich dalsze użytkowanie - informuje komenda policji w Mińsku Mazowieckim. **(T.MARK)**

W Mińsku Mazowieckim Kandydaci na listach

Burmistrz Mińska Mazowieckiego **Marcin Jakubowski** (od 2010 roku sprawuje tę funkcję) ogłosił, że będzie ubiegał się o swoją czwartą kadencję na tym stanowisku. Konkurentów na razie nie widać. „Przez ostatnie 13 lat, ze szczerem zaangażowaniem i pasją pracowałem na rzecz naszej mińskiej społeczności. Wspólnie podejmowaliśmy działania rozwijające Mińsk Mazowiecki, stawialiśmy czoło wyzwaniom i dzieliliśmy radość spotkań. Osiągnęliśmy wiele w obszarze infrastruktury, ekologii i transportu miejskiego. Kultura była elementem spajającym naszą lokalną społeczność” - przekonywał. Na spotkaniu komitetu wyborczego Koalicji Obywatelskiej przedstawił swoich współpracowników.

Również Mińskie Forum oficjalnie



RAJD ZAKOŃCZONY SPORYM MANDATEM

Niedawno policjanci mińskiej drogówki zatrzymali do kontroli samochód osobowy, który w terenie zabudowanym pędził z prędkością 121 km/h. Na mężczyźnie wrażeń nie zrobiło nawet to, że z taką prędkością wjeżdża na przejście dla pieszych, gdzie powinien zachować szczególną ostrożność i zwolnić. Raid został zakończony zatrzymaniem prawa jazdy na najbliższe trzy miesiące oraz mandatem karnym w wysokości 2500 złotych i 15 punktami karnymi.

KRADZIEŻ SKLEPOWA

7 marca w markecie w **Mińsku Mazowieckim** 32-letni mężczyzna dopuścił się kradzieży przewodu USB oraz słodczy o wartości prawie 50 zł, po czym próbował opuścić sklep. Za linią kas został ujęty przez pracownika sklepu, a na miejsce wezwano policję. Funkcjonariusze ukarali obywatela Ukrainy mandatem 500 złotych, a za skradziony towar mężczyzna zapłacił.

JECHAŁ PO ALKOHOŁU

6 marca na autostradzie A2 w miejscowości **Ostrów Kania**, jadąc prywatnym autem na służbę, policjant oddziałów prewencji w Warszawie zauważył honde, która uderzyła w bariery, po czym jechała dalej. Funkcjonariusz postanowił sprawdzić tę sytuację. Zjechał na pobliski parking za pojazdem, aby sprawdzić, czy kierowca nie potrzebuje pomocy. Gdy podszedł bliżej, dostrzegł wygląd kierującej, który wskazywał, że może ona znajdować się pod działaniem alkoholu. Funkcjonariusz uniemożliwił 33-latce oddalenie się, a na miejsce wezwał kolegów na służbie. Przybyli na miejsce mundurowi potwierdzili przypuszczenia zgłaszającego. Badanie alkomatem mieszkanki Mińska Mazowieckiego wykazało 2 promile alkoholu w organizmie. Kierującą zatrzymano prawo jazdy. Grozi jej do 2 lat pozbawienia wolności. **(T.MARK)**

zarejestrowało swój udział w nadchodzących wyborach samorządowych. Pod przewodnictwem **Dariusza Kulmy** - lidera formacji od 2010 roku, który pełni funkcję przewodniczącego rady miasta Mińsk Mazowiecki.

„Jesteśmy jedynym bezpartyjnym komitetem, co oznacza, że nasze działania są niezależne od politycznych podziałów. Mińskie Forum tworzą: architekci, inżynierowie, nauczyciele, przedsiębiorcy, programiści - każdy wnosi do naszej wspólnoty coś wyjątkowego” - poinformowano. **(T. MARK)**

0 powiecie mińskim czytaj też na str. 8, 10, 11



BIURO OGŁOSZEŃ

Mrozy, Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6



■ NIETRZEŻWY KIERUJĄCY
W miejscowości **Białki** (gm. **Siedlce**) policjanci KMP w Siedlcach w trakcie wykonywanych czynności służbowych zatrzymali 50-letniego mężczyznę, który kierował ciężarówką marki Man na terenie budowy autostrady. 50-latek miał bełkotliwą mowę i z jego ust była wyczuwalna woń alkoholu. Badanie stanu trzeźwości wykazało, że mężczyzna ma 2,3 promila alkoholu w organizmie. Mężczyźnie zatrzymano prawo jazdy. Postępowanie prowadzi KMP w Siedlcach.

■ ZAPŁACIŁA ZA ZAKUPY W BERLINIE
W gminie **Kotuń** nieznaną sprawca, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził 24-letnią kobietę do niekorzystnego rozporządzenia własnymi pieniędzmi, wprowadził ją w błąd i uzyskał dane karty debetowej banku wraz z kodem CCV, przez co dokonała płatności za zakupy w sklepie z siedzibą w Berlinie (Niemcy) na kwotę 965,45 złotych.

■ NIETRZEŻWY I NARUSZYŁ ZAKAZ
W miejscowości **Żelków-Kolonia** policjanci z komisariatu w Skórcu zatrzymali 51-letniego mężczyznę, który kierował samochodem marki Volvo S40 będąc nietrzeźwym. Badanie wykazało, że kierowca ma 2,4 promila w organizmie. Mężczyzna ma też dwa aktywne sądowe zakazy prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Postępowanie prowadzi KMP w Siedlcach.

■ OSZUKAŁ NA BLIK...
Nieznany sprawca poprzez sieć internetową oszukał 41-letnią kobietę. Podał się za pracownika firmy kuliarskiej i uzyskał od pokrzywdzonej kod BLIK na 2.000 złotych. Odbiorcą środków pieniężnych był podmiot zlokalizowany na terenie Wielkiej Brytanii. Postępowanie prowadzi KMP w Siedlcach.

■ ...I KLIKNĄŁ W LINK
Nieznany sprawca okradł 25-letniego mieszkańca gminy Skórzec wskazując mu link na portalu społecznościowym, w który po kliknięciu został wykonany przelew z jego rachunku bankowego na inny rachunek bankowy w kwocie 5.000 złotych. Poszkodowany stracił pieniądze. Postępowanie prowadzi KMP w Siedlcach. **(ak)**

Potrącenie rowerzystki

5 marca na ul. Torowej w Siedlcach kierujący mercedesem 39-letni mężczyzna nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu rowerzystce znajdującej się na przejściu dla pieszych z wyznaczoną drogą dla rowerów. Jak poinformowała nas sierż. **Barbara Jastrzębska** z siedleckiej Komendy Miejskiej Policji, poszkodowana 41-letnia mieszkanka Siedlec z obrażeniami ciała została zabrana do szpitala. **(ak)**

 O powiecie siedleckim czytaj na str. 5

Powiedzeni „kto co bogatemu robi” jest całkiem nieaktualne. Logiczniej jest mówić...

Kto co biednemu robi?

Jakoś już tak jest, że wolimy się raczej otaczać ludźmi bogatymi. I nic w tym zresztą złego. Nie ulega wątpliwości, że tych bardziej bogatych wolą, i to zdecydowanie, samorządy.

W ich przypadku wynika to z ewidentnych, można powiedzieć nie-cnych, pobudek. Bo jak bogaty nie chce płacić podatków, to można go poddać windykacji. I gmina w prosty sposób odzyskuje to, co się jej należy. Niestety, w przypadku tych, którym los poskąpił grosza, gmina nie ma już tak łatwego zadania. Przekładając to na konkret – jeśli masz małe dochody, to nie można ci ich uszczuplać. I właśnie z tego powodu pozycja osoby mało zamożnej ma swoje dobre strony. Bo jeśli na przykład nie płacisz za odbiór śmieci, to taka opłata przestaje być dla ciebie obowiązkowa. Kiedy nie regulujesz należności za wynajmowane mieszkanie komunalne, też jesteś chroniony. Bo ustawodawca uznał, że jesteś już i tak wystarczająco biedny, aby ci jeszcze dodatkowo „wchodzić” z zaległymi opłatami „na pensję”. I tak zamieniasz się w społecznego nieużytkownika. Korzystasz ze społecznej czy komunalnej oferty gminy, ale za nią nie płacisz. Ale twój dług w próżni nie znika. Za wszystko musi zapłacić gmina. I ta płacze, ale płaci, bo tak postanowił za nią ktoś inny, czyli ustawodawca. Gminy wskazują, że skala tego zjawiska zwiększa się z każdym rokiem i takie „zerowanie” na innych, nie jest żadną ochroną biednych, ale czymś z natury niesprawiedliwym. Tę koncepcję popiera zapewne także gmina Wiśniew, bowiem na ostatniej sesji głosowano tu nad uchwałą w sprawie wystąpienia do Sejmu w sprawie nowelizacji ustaw dotyczących postępowania egzekucyjnego. Chodzi o to, aby taka egzekucja, zarówno sądowa, jak i administracyjna, mogła być prowadzona także z wynagrodzenia minimalnego, co teraz jest niemożliwe. To niejako sankcjonuje pewną patologię, że biedny nie musi regulować pewnych rachunków, bo i tak nic mu nie zrobią. I to niestety prawda. – Sytuacja finansowa gminy sprawia, że niezbędne jest podjęcie kroków w tej mierze – uznali pracownicy Urzędu Gminy w Wiśniewie. – Chodzi o zaległości w opłatach za śmieci, o gospodarkę komunalną czy różne formy wandalizmu. Bardzo często brak możliwości wyegzekwowania należności stawia gminę w roli wierzyciela. I to takiego, który nie ma jak odzyskać swoich należności. Rzeczywiście, cały czas funkcjonuje instytucja prawna całkowitej ochrony minimalnego wynagrodzenia. I wiele osób uznaje to za niemal legalną, a do tego bezpieczną, możliwość darmowego dostępu do dóbr wszelakich. Bywa, że z założenia nie płacą za pewne usługi, bo mają poczucie bezkarności. – Taka ochrona osób z najniższymi wynagrodzeniami była uzasadniona w minionych latach, kiedy minimalna płaca ledwie zapewniała egzystencję – mówiły władze gminy Wiśniew. – Wynagrodzenie minimalne jednak systematycznie rosło i ochrona tej kwoty stała się oderwana od rzeczywistości. Podawano przykłady, które świadczą dobitnie o tym, że formalne przepisy są zupełnie nieracjonalne. Bo choćby minimalne świadczenie emerytalne w minionym roku wynosiło



fot. zbj

około 1700 złotych. I 25 procent tej kwoty można poddawać egzekucji. Tymczasem minimalne wynagrodzenie wynosiło 2783 złote netto i w całości jest ono chronione przed egzekucją. Jednym słowem można zabierać znaczną część dochodu naprawdę biednemu emerytowi, a nie można tknąć nawet złotówki ze znacznie większej pensji pracowniczej. Te dysproporcje ciągle się zresztą powiększają, bo zmienia się struktura wynagrodzenia. Już dzisiaj minimalna płaca to 4250 złotych brutto, a od połowy roku ma wzrosnąć o kolejne kilkadziesiąt złotych. To sprawia, że coraz większa część pracujących ma płacę minimalną. Według danych GUS w 2016 roku płacę minimalną pobierało 1 460 tysięcy osób, w 2021 roku było to 1,6 miliona, w 2023 roku już 2,7 miliona, a wkrótce ma to być już ponad 3 miliony osób. Biorąc pod uwagę, że w Polsce pracuje około 15 mln osób, to oznacza, że jakieś 20 procent z nich pobiera wynagrodzenie minimalne. – Taka struktura wynagrodzeń spr-

wia, że mniejsze są wpływy do budżetu gminy, czy też gminnych spółek – mówią w UG w Wiśniewie. – A trzeba pamiętać, że w środowisku wiejskim wskaźnik osób z minimalnym wynagrodzeniem jest jeszcze większy. Tak więc od bardzo dużej grupy mieszkańców nie możemy wyegzekwować należności. Zazwyczaj jest tak, że zaległości w opłatach mają ci najmniej zarabiający, co jeszcze potęguje problem. Nawet jeśli dana osoba zalega z opłatą w wysokości kilkudziesięciu złotych, to w skali gminy robi się już istotna kwota. Mówiąc dosadnie na osoby, które świadomie unikają opłat, nie ma praktycznie bata. W efekcie zapłacą za nie inni mieszkańcy gminy. – Gdyby wprowadzono możliwość jakichś potrąceń z wynagrodzenia minimalnego, to by zadziało profilaktycznie – mówiono podczas obrad. – Dlatego uchwała w tej sprawie jest zasadna. I tak samo uznali wszyscy radni, którzy jednogłośnie przyjęli uchwałę. **ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ**

Łukasz Wawryniuk kandydatem na burmistrza Mordów Mogę coś zaoferować, nie krytykować

Łukasz Wawryniuk 6 marca na swoim profilu na Facebooku ogłosił, że będzie się ubiegał w nadchodzących wyborach samorządowych o funkcję burmistrza Mordów.
W kilku zdaniach przedstawił motyw swojej decyzji, dodając, że dobrze zna społeczność tej gminy, zrobił z nią wiele ciekawych rzeczy i uważa, że tak aktywnej społeczności warto poświęcić więcej czasu, już jako burmistrz. – Tak, potwierdzam, że będę się ubiegał o funkcję burmistrza Miasta i Gminy Mordy – powiedział nam 7 marca Łukasz Wawryniuk. – Taką decyzję podjąłem w lutym tego roku, **BIURA OGŁOSZEŃ ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05 DomTel, ul. Chrobrego 9/3, tel. 25 740 20 20, Biuro Ogłoszeń „GW” Margus – Marzena Gustołek, tel. 512 212 441, e-mail.: m.gustolek@gazeta.pl, dojazd do klienta**

na prośbę wielu mieszkańców, którzy pisali do mnie w tej sprawie na Facebooku, dzwonili, czy też podnosili tę sprawę w czasie przypadkowych spotkań. Zdecydowałem się podjąć to wyzwanie, bo poznałem tę społeczność w czasie ponad 7-letniej pracy w MGOK i Bibliotece w Mordach. Wspólnie zrealizowaliśmy wiele ciekawych inicjatyw. Łukasz Wawryniuk odszedł z pracy w Mordach w 2019 roku, po głośnym konflikcie z burmistrzem, który miał też swój epilog sądowy. – Sprawę wygrałem i honorowo złożyłem rezygnację z pracy – mówi Łukasz Wawryniuk. – Myślę jednak, że jako ewentualny burmistrz mam sporo do zaoferowania. Od dawna piszę wnioski o dotacje, prowadzę w tej kwestii szkolenia. Od początku pracy zawodowej doskonaliłem te umiejętności, które polegają nie tylko na napisaniu dobrego wniosku, ale także jego realizacji i rozliczeniu. Te umiejętności mogę zaoferować gminie, bo uważam, że pozyskuje ona zbyt mało pieniędzy choćby od marszałka. Trzeba też zadbać o to, aby jej rozwój był równomierny, bo docierają do mnie



fot. Krzysztof Gajewski

Łukasz Wawryniuk

sygnały, że w tej kwestii mieszkańcy mają wiele uwag. Łukasz Wawryniuk ma 36 lat. Obecnie jest p.o. dyrektora Domu Kultury w Stanisławowie. W wyborach startuje z Koalicyjnego Komitetu Wyborczego Trzecia Droga, ale podkreśla, że sam nie należy do żadnej partii i nigdy nie startował w żadnych wyborach. Zresztą dlatego poświęcamy kilka zdań informacji o jego osobie. W jego komitecie wyborczym

zarejestrowano 11 kandydatów na radnych, a do tego, aby komitet mógł wystawić kandydata na szefa samorządu, potrzebna jest rejestracja minimum 8 kandydatów. Łukasz Wawryniuk jest też instruktorem teatralnym i koordynatorem Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Zbuczynie. – Społecznie piszę wnioski o dotacje i granty dla Kół Gospodyń Wiejskich, grup nieformalnych czy stowarzyszeń – dodaje kandydat na burmistrza Mordów. – Bo wiele lokalnych organizacji ma pomysły i wielki zapał do pracy, ale brakuje im pieniędzy. Jeśli mogę pomóc takim osobom czy środowiskom, to zawsze jest to dla mnie wielką przyjemność. Ja nie jestem osobą, która lubi kogoś krytykować. Moją pasją jest pozytywne działanie. Pojawienie się Łukasza Wawryniuka w przedwyborczej rozgrywce jest pewnym zaskoczeniem, bo wcześniej jego nazwisko raczej nie funkcjonowało na przedwyborczej giełdzie. Ale praktyka pokazuje, że dyrektorzy Gminnych Ośrodków Kultury robili bardzo duże kariery... **ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ**

– Nie rozumiem takiego działania – mówi wójt gminy Suchożebry.

Czy radni zmienią decyzję?

– To działanie na szkodę gminy – ocenia Krzysztof Bujalski, wójt gminy Suchożebry, decyzję radnych.

Na ostatniej sesji nadzwyczajnej, zwołanej przez wójta, zdecydowano o zaciągnięciu ponad 3 mln zł kredytu. Radni uznali, że kredytu nie zaciągną. A to przekreśla otrzymanie dotacji na ponad 4 mln zł na przebudowę systemu zasilania budynku urzędu gminy.

– Tymczasem mamy niecałe trzy tygodnie na podpisanie umowy na tę inwestycję – zaznacza wójt. – Jesteśmy gotowi, ale brakuje nam 245 tysięcy złotych wkładu własnego. Nie mieści mi się w głowie, że radni mogli przekreślić lekką ręką ponad 4 mln 600 tys. zł, które gmina by otrzymała.

O tej sytuacji pisaliśmy w poprzednim numerze „TS”, gdy okazało się, że z powodu decyzji radnych nie zostanie wybudowana winda dla osób niepełnosprawnych i starszych, która jest częścią projektu.

– Projekt dotyczy zmodernizowania systemu zasilania budynku urzędu gminy – tłumaczy wójt. – Ma być zasilany odnawialnymi źródłami energii, ma też zyskać agregat prądowórczy oraz bank energii na wypadek, gdyby agregat też padł. Pomyślałem o tym dwa lata temu, gdy zaczęły się działania zbrojne na Ukrainie. Więc gdyby zdarzyło się, że na jakiś czas, z różnych powodów, stracilibyśmy zasilanie, nasz budynek przy którym mieści się też ośrodek zdrowia, miałby niezależne źródło energii i w krytycznym momencie nadal by działał. A winda dla osób o mniejszej sprawności jest nieodłącznym elementem projektu.

Wójta nie było na sesji nadzwyczajnej, gdyż wypadł mu wyjazd służbowy. Pod jego nieobecność radni odrzucili projekt zaciągnięcia kredytu.

– To działanie wręcz absurdalne, bo przekreślili inwestycję, na którą wcześniej zagłosowali, ustalając Wieloletnią Prognozę Finansową – dziwi się Krzysztof Bujalski. – Przecież ona jest ujęta w WPF, ale bez wkładu własnego nie zrealizujemy jej. A przecież

chodzi tylko o 5% wartości inwestycji, bo resztę, ponad 4,6 mln zł gmina po prostu otrzyma.

Planowany kredyt wynosił jednak ponad 3 mln zł, a nie 245 tysięcy. Wójt tłumaczy, skąd te kwoty. Chodzi o inwestycję, którą planowano na ubiegły rok, czyli kanalizację w Woli Suchożebrskiej. Rada gminy wpisała ją do realizacji, ale po otwarciu ofert przetargowych okazało się, że najniższa jest i tak o 1 mln zł większa niż zakładano.

– Radni wtedy uznali, że jednak ją robimy, zaciągając kredyt. Podpisaliśmy z bankiem umowę na 2,5 mln zł linii kredytowej, ale ostatecznie skorzystaliśmy tylko z 700 tys. złotych, bo budowa kanalizacji jednak nie ruszyła – mówi wójt. – Kanalizację przepisano do realizacji na ten rok, a pieniądze, których nie wzięto w poprzednim kredycie, ujęto w tegorocznym planowanym. Więc tej inwestycji też nie uda się zrobić bez zaciągnięcia kredytu. To działanie kompletnie dla mnie niezrozumiałe – podkreśla Krzysztof Bujalski.

Odnosi się także do stwierdzenia przewodniczącego rady gminy Bogdana Wysockiego, który argumentował odmowę zaciągnięcia kredytu tym, że nie chce zostawić długu kolejnym władzom gminy.

– Poprzedni wójt zostawił budżet gminy na plusie, a ten zostawi gminę zadłużoną – przekonywał przewodniczący na sesji nadzwyczajnej.

Tymczasem Krzysztof Bujalski pokazuje zestawienia finansowe z kolejnych lat, przypadających na jego kadencję.

– W 2018 roku poprzednik zaciągnął 3,5 mln zł długu. W ciągu kolejnego roku, 2019, zmniejszyłem dług o 1 mln zł, przy czym wykonano 27 inwestycji na ponad 6 mln zł – wylicza wójt. – W 2020 roku spłaciлиśmy kolejne 800 tys. zł, wykonując inwestycje na ponad 2,5 mln zł. W 2021 roku zostało już tylko 550 tys. zł długu,



Krzysztof Bujalski

fot. mż

przy inwestycjach na ponad 3,5 mln zł. Dług na koniec 2022 roku to już tylko 400 tys. złotych. Więc to ja zadłużałem gminę? Wręcz przeciwnie. Dopiero w minionym roku podjęliśmy tę decyzję o kredycie w wysokości 2,5 mln zł, z którego wzięliśmy tylko 700 tysięcy.

Krzysztof Bujalski polecił pracownikom zamieścić te dane na stronie urzędu gminy. Chce, by były dostępne dla wszystkich.

– Tylko tak mogę pokazać mieszkańcom, jak gospodarowałem i jaką szerzy się dezinformację – mówi wójt.

Krzysztof Bujalski zapowiada, że zwoła kolejną sesję nadzwyczajną, przedstawiając radnym jeszcze raz projekt, którego realizacja wisi na włosku.

– Dodam, że kolejni wójtowie także są zainteresowani takim niezależeniem urzędu od tradycyjnych źródeł zasilania budynku i zabezpieczeń na wypadek awarii. Mój pomysł spodobał się na konwencie wójtów – mówi Krzysztof Bujalski.

Wójt liczy na rozmowę z radnymi. Czy perspektywa ponad 4 mln zł dla gminy przekona ich do zmiany zdania?

MARIOLA ZACZYŃSKA

W gminie Domanice

Wójt grzecznie upomina

Wiejskie sklepiki mają swój klimat. Duże przypominają mini-market, w których jest wszystko – od produktów spożywczych po artykuły gospodarstwa domowego. A małe oferują to, co w domu niezbędne. Czasami sklepiki spełniają też funkcje społeczne, gdy klienci mogą porozmawiać, wymienić informacje, dowiedzieć się, co w życiu wsi piszczy.

Na stronie gminy Domanice ukazał się niedawno komunikat wójta **Jerzego Zabłockiego**, proszącego mieszkańców jednej z wsi o „zachowanie zgodnie z prawem” w okolicach jednego ze sklepów.

– W związku z prowadzonym przez Komisariat Policji w Skórcu planem działań priorytetowych na terenie gminy Domanice i stwierdzeniu naruszenia ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz naruszeniem ładu i porządku publicznego w rejonie sklepu spożywczego UPOMINAM mieszkańców do zachowania zgodnie z prawem – czytamy w komunikacie.

Jerzy Zabłocki tłumaczy, że wydał to oświadczenie po apelu policjantów patrolujących gminę.

– Uważam, że to grzeczne i potrzebne upomnienie – mówi wójt. – Jest ustawa i jest prawo, którego trzeba przestrzegać.

Warto nadmienić, że niejeden właściciel sklepu ma problemy z klientami, którzy tak bardzo potrzebują „wzmocnienia”, że zaraz po kupieniu piwa idą na tył sklepu i je wypijają. Niektórzy nie dojdą nawet w ustronne miejsce. Ten problem miewają nie tylko wiejskie sklepiki, bo także w miastach zdarzy się delikwent, który alkoholu nie doniesie do domu, musi go skonsumować natychmiast. Tymczasem prawo zabrania picia alkoholu w miejscach publicznych i do tego nieprzeznaczonych. Taki konsument może zostać ukarany mandatem, ale też i właściciel sklepu może mieć przez to kłopoty.

– Może to upomnienie będzie kubłem zimnej wody dla tych, którzy lekceważą prawo – ma nadzieję wójt Zabłocki. – Przypomnieć o pewnych zasadach zawsze warto.

MARIOLA ZACZYŃSKA

W gminie Paprotnia

Trzeba zaufać skarbnikowi

W Paprotni podpisano umowę na wykonanie kanalizacji w kolejnych wsiach. To jedna z gmin, która może być niebawem skanalizowana w całości.

Aby podpisać umowę z wykonawcą, trzeba było zwołać sesję nadzwyczajną i zatwierdzić zmiany w tegorocznym budżecie. Gmina wystąpiła bowiem do WFOŚ o pożyczkę, ale jeszcze jej nie otrzymała. Trzeba więc było zabezpieczyć własne fundusze na pierwsze płatności.

Mecenas gminy wytłumaczył dokładnie, jakie są etapy poszczególnych zobowiązań finansowych. Do kwietnia tego roku trzeba wypłacić wykonawcy ponad 400 tys. zł, kolejne płatności nastąpią do grudnia, a następne w 2025 roku. Wójt Leszek Trębicki miał nadzieję, że do tego czasu uda się pozyskać jeszcze różne źródła finansowania. Najważniejsza jest jednak tegoroczna kwietniowa transza.

Pewne wątpliwości miał przewodniczący rady gminy **Mariusz Grzesiula**, ale zagłosował za zmianami umożliwiającymi szybkie podpisanie umowy.



Mariusz Grzesiula

fot. mż

– Dziś właśnie została podpisana – informuje przewodniczący Mariusz Grzesiula. – Oparłem się na wiedzy pani skarbnik, która przedstawiła harmonogram płatności, oraz na zapewnieniach pana mecenasa, że nie naruszamy ustawy o finansach publicznych. Poza tym RIO wydała pozytywną opinię.

Kanalizacja będzie teraz budowana we wsiach: Nasiłów, Czarnoty, Kobylany-Kozy i Skwierczyn Lacki. (MZ)

Zasłużony dla Gminy Wiśniew

Pora na zgłaszanie kandydatów

Tytułem „Zasłużony dla Gminy Wiśniew” zostały do tej pory uhonorowane trzy osoby. Kolejny tytuł ma zostać wręczony na kwietniowej sesji Rady Gminy. Na razie oczywiście nie wiadomo, kto zostanie nim uhonorowany.

– Zachęcamy mieszkańców, aby

zgłaszali osoby, które ich zdaniem zasłużyły się dla naszej gminy – mówi wójt gminy Wiśniew **Krzysztof Kryszczuk**. – Pracownica zajmująca się promocją wysłała do radnych i sołtysów odpowiednie dokumenty, umożliwiające dokonanie zgłoszenia. Potem, z konkretnymi zgłoszeniami,

powinny być one złożone do przewodniczącej Rady Gminy.

Aby zgłosić kandydata, potrzebne są podpisy co najmniej 15 osób. O tytuł mogą się ubiegać pełnoletni mieszkańcy gminy Wiśniew. Tytuł może być nadawany także pośmiertnie. (ZJ)

Wsparcie dla 100 inwestycji!

Sejmik Samorządowy Województwa Mazowieckiego przeznaczył fundusze na wsparcie blisko 100 inwestycji w powiecie siedleckim. Ogólna kwota dotacji wyniosła 6,5 mln złotych. Umowy z beneficjentami podpisały członkinie zarządu województwa **Janina Ewa Orzełowska** i **Elżbieta Lanc**. Uroczystość odbyła się 8 marca w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce.

To kolejne umowy w ramach licznych programów wsparcia samorządu Mazowsza. Samorządy mogły się ubiegać o fundusze na bardzo różnorodne inwestycje.

– Prowadzimy ponad 20 pro-

gramów i każdy z nich jest dostosowany nie tylko do potrzeb, ale i do możliwości finansowych lokalnych samorządów – mówiła Janina Ewa Orzełowska. – Po liczbie wniosków widzimy, że potrzeby wciąż są duże.

– Pomagamy w realizacji mnóstwa inwestycji – dodała Elżbieta Lanc. – Niemal każdego dnia podpisujemy kolejne umowy, bo zależy nam, aby poszczególne zamierzenia zostały jak najszybciej zrealizowane.

Trudno oczywiście wymienić setkę inwestycji, ale wiadomo, że będą prowadzone we wszystkich gminach powiatu. Na przykład 9 projektów, za

1,7 mln złotych, dotyczy budowy boisk i hal sportowych. Na wsparcie dla straży pożarnych, remonty strażnic, zakup samochodów trafi 1,1 mln zł, a w ramach wsparcia sołectw (oświetlenie ulic, wyposażenie placów zabaw czy budowa chodników) blisko 700 tys. zł. Podobna kwota zostanie przeznaczona na 9 projektów proekologicznych.

Na remonty świetlic czy domów kultury (10 inwestycji) samorząd przeznaczył 1,8 mln złotych. Wsparcie będzie też udzielone na: autobusy szkolne, pomoc zwierzętom oraz dla ogrodów działkowych. (ZJ)

Gmina Wiśniew

Są zmiany, jest zamieszanie

Gmina Wiśniew jest kolejną, w której dokonano nowego podziału na okręgi wyborcze.

W przededniu wyborów samorządowych budzi to pewne zamieszanie wśród mieszkańców.

– Po dokonaniu zmiany podziału mieszkańcy przychodzą i mówią, że znowu to wójt i rada gminy coś namieszały – mówi wójt gminy Wiśniew **Krzysztof Kryszczuk**. – Przypomnę więc, że decyzje w sprawie podziału na okręgi podejmuje Komisarz Wyborczy w Siedlcach.

Tak jest rzeczywiście. To dość skomplikowana procedura, która

wynika ze zmian liczby mieszkańców w poszczególnych okręgach.

W gminie Wiśniew tych zmian jest wyjątkowo dużo. I warto przed wyborami się z nimi zapoznać. Do tej pory okręg nr 8 tworzyły Wiśniew Kolonia oraz Ciosny. Po zmianie Wiśniew Kolonia tworzy już samodzielny okręg. Z kolei Ciosny zostały dopisane do okręgu nr 11 i są w nim z miejscowościami Okniny Podzdrój i Zabłocie. Z kolei w okręgu nr 2 wieś Myrcha została dopisana do wsi: Lipniak, Stok Wiśniewski i Wólka Wołyńska. Wcześniej Myrcha znajdowała się w okręgu razem z Wólką Wiśniewską. (ZJ)



DZIEŃ KOBIET W ARESZCIE

Policjanci z sokołowskiej drogówki 8 marca wieczorem otrzymali informację, że na terenie gminy Sabnie samochodem może poruszać się nietrzeźwa kobieta. Mundurowi natychmiast rozpoczęli poszukiwania. Po pewnym czasie zatrzymali do kontroli drogowej volkswagena, którym kierowała 42-latkka. W trakcie rozmowy policjanci wyczuli od kobiety alkohol. Badanie alkomatem wykazało, że miała ponad 2,5 promila w organizmie. Dodatkowo w policyjnych systemach informacyjnych widniała informacja, że kobieta nie ma uprawnień do kierowania. 42-latkka przewoziła troje dzieci. Kobieta została zatrzymana i osadzona w policyjnym areszcie. Dzieci zostały przekazane pod opiekę osobie wskazanej przez 42-latkę. Mieszkan-ka powiatu sokołowskiego usłyszała zarzuty. Grozi jej do 3 lat pozbawienia wolności.

BEZ OZNAK ŻYCIA

9 marca w **Telakach** (gm. **Kosów Lacki**) w budynku mieszkalnym znaleziono dwie osoby bez oznak życia. Wezwany na miejsce lekarz stwierdził zgon obojga. Byli to kobieta w wieku 88 lat i mężczyzna w wieku 62 lat. Na miejscu pracowała grupa dochodzeniowo-śledcza oraz prokurator. Na razie nie wiadomo, co było przyczyną śmierci obu osób. Ciała zostały zabezpieczone do dalszych badań.

NIE ZATRZYMAŁ SIĘ

9 marca policjanci z posterunku w **Kosowie Lackim** na jednej z ulic miasta zatrzymali do kontroli drogowej osobowego peugeota, którego kierujący nie zatrzymał się przed znakiem „Stop”. Okazało się, że samochodem kierował 26-letni obywatel Indii. W policyjnych systemach informacyjnych widniała adnotacja, że mężczyzna nie ma uprawnień do kierowania. Był trzeźwy. Samochód przekazano wskazanej osobie, a 26-latkowi uniemożliwiono dalszą jazdę.

UJĘCIE OBYWATELSKIE

9 marca dyżurny komendy w Sokołowie Podlaskim otrzymał zgłoszenie o ujęciu obywatelskim nietrzeźwego kierującego w **Chruszczewce Włościańskiej**. Na miejscu policjanci zastali zgłaszającego mieszkańca powiatu sokołowskiego oraz 46-letniego Kolumbijczyka, który kierował mazdą. Okazało się, że obcokrajowiec miał w organizmie promil alkoholu. Jego sprawą zajmie się sąd. **(ko)**

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex,
ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89,
e-mail: sokolow@sonex.com.pl

0 powiecie sokołowskim
czytaj na str. 11

Sokołów Podlaski: Amatorzy na scenie

W **piątek 15 marca** w Sokołowskim Ośrodku Kultury rozpocznie się 4. edycja Festiwalu Teatrów Amatorskich „Szpuka”. Festiwal potrwa do niedzieli.

— Festiwal pozwoli zaprezentować różnorodne formy teatralne, będzie okazją do zainicjowania wymiany doświadczeń oraz poszukiwania in-

Mieszkańcy osiedla Syndykat nie chcą patrzeć na ekspozycję nagrobków, bo mają...

Złe skojarzenia

– Należy się nam godne, spokojne życie, bez stresu i traumy, bez podziwiania pomników za oknem – mówi mieszkanka jednego z bloków przy ulicy Wolności.

Urząd miasta tłumaczy, że nie ma żadnych podstaw prawnych, aby w tym przypadku zabronić prowadzenia działalności gospodarczej.

Jakiś czas temu działkę przy ul. Wolności kupił właściciel zakładu kamieniarskiego i pogrzebowego z Węgrowa. Na placu przy chodniku i w bliskiej odległości od bloku zaczęła powstawać ekspozycja pomników cmentarnych przeznaczonych do sprzedaży.

WSZYSTKIEGO SIĘ ODECHCIEWA

Mieszkańcy jednego z bloków na Syndykacie mają pretensje, że nie zostali powiadomieni o planach właściciela działki. — Wychodzę na balkon i mam przed sobą cmentarny krajobraz. Obawiam się, że na tym się nie skończy i wkrótce pojawią się wieńce, a może nawet trumny. Dla mnie to traumatyczne. Mam ponad 70 lat, jestem schorowana, nie mogę spać. Nie chcę być skazana dożywotnio na taki widok — mówi łamiącym się głosem jedna z mieszkank. Zwraca uwagę, że na działkę zaczęły wjeżdżać samochody ciężarowe, które powodują hałas. — Spaliny z tych aut lecą w stronę naszych okien. Poza tym jest straszny huk i pył spowodowany cięciem czy szlifowaniem jakichś elementów na placu, który jest zlokalizowany kilka metrów od naszego bloku — zauważa kobieta. Wskazuje także, że właściciel działki niszczy przyrodę. — Wyciął drzewa, żeby jeszcze lepiej było widać ekspozycję na placu. Pnie oplótł linami, które podtrzymują banery — opisuje mieszkanka. Jedna z zamontowanych kamer monitoringu jest „wycelowana” w okna jej i sąsiadów. — Zdajemy sobie sprawę, że nagrobki mają ogromną wartość i muszą być stale dozorowane, ale

to narusza naszą prywatność — podkreśla kobieta. Obawia się także, że mieszkania w bloku stracą na wartości. — Kto zechce kupić lokal i mieszkać w „cmentarnym” otoczeniu? Mieszkam już tu 37 lat, a starych drzew się nie przesadza, ale dlaczego muszą żyć w tak przygnębiającym otoczeniu? Tego typu obiekty są lokalizowane przeważnie w sąsiedztwie cmentarzy, a wzory nagrobków nie muszą być ekspozycyjne, mogą być dostępne tylko w Internecie — zauważa mieszkanka.

Zastanawia się także, czy właściciel działki otrzymał od urzędu miasta pozwolenie na swoją działalność. A jeśli tak, dlaczego przepisy dopuszczają do usytuowania zakładu kamieniarskiego przy głównej ulicy miasta, przy chodniku dla pieszych i w odległości kilku metrów od okien lokali mieszkalnych. — To jest pas usługowo-handlowy, ale nie każda działalność gospodarcza powinna tam być usytuowana. Czasami trzeba spojrzeć po ludzku. Jak można komuś pod oknem fundować takie przygnębiające rzeczy? Wszystkiego się odechciewa. W tym bloku mieszkają ludzie starsi i chorzy. Należy się nam godne, spokojne życie, bez stresu i traumy, bez podziwiania pomników cmentarnych za oknem — podsumowuje kobieta.

Mieszkańcy, protestujący przeciwko zlokalizowaniu działalności gospodarczej związanej z ekspozycją nagrobków pod ich oknami, skierowali pismo do burmistrza i poprosili radę miasta o interwencję.

NIE MOŻEMY ZABRONIĆ

— Nie mamy żadnych podstaw prawnych, żeby zabronić takiej działalności — komentuje **Elżbie-**



Mieszkańcy bloku przy ul. Wolności nie chcą widzieć nagrobków za oknami.

fot. arch.

ta Makowska, naczelnik wydziału rozwoju urzędu miasta. Dodaje, że nie ma w tym przypadku również mowy o zmianie sposobu użytkowania terenu. — Nie zmienia się żadna zabudowa, nic nie zostało dobudowane, przekształcone, a wystawa nagrobków stojąca na kilku podpórkach, pod którymi jest zieleń, nie jest zmianą sposobu zagospodarowania. Nie mamy podstaw, żeby wydać decyzję o zmianie sposobu użytkowania — wyjaśnia naczelnik.

Na terenie działki odbyła się wizja lokalna w obecności właściciela, z udziałem mieszkańców i przedstawicieli magistratu. — Główny zarzut, zapisany w protokole, jest taki, że mieszkańcom to się źle kojarzy. Co do zarzutu o hałasie, właściciel zobowiązał się, że w trakcie montowania elementów nagrobków będzie stawiał zasłonę namiotową, która zmniejszy hałas i kurz. Nie będzie na działce ciął płyt, bo przycięcie granitu wymaga zaplecza. Ekspozycję ma

zasłonić banerem i obsadzić zielenią, żeby nie była widoczna z bloku. Przyśłoni także drewnianymi panelami, aby widok z zewnątrz był ograniczony — wylicza E. Makowska. Zamontowane kamery, jak sprawdziła policja, obejmują tylko teren działki. — Przedsiębiorca powiedział, że miał dużo prośb, żeby zrobić taką ekspozycję w Sokołowie, bo stąd przyjeżdża do niego dużo klientów i chcieliby mieć możliwość obejrzenia nagrobków na miejscu — zauważa naczelnik. Nie potwierdza, że właściciel działki wyciął jakieś drzewa. — Wynajął firmę ogrodniczą, która wykonała jedynie pielęgnację drzew — zaznacza E. Makowska.

I podsumowuje: — Jeśli te działania nie zadowolą mieszkańców, mogą domagać się swoich praw na drodze postępowania cywilnego, powołując się na naruszenie zasad współżycia społecznego i opierając się na argumentach, że im to przeszkadza i źle się kojarzy, bo są starszymi osobami.

KINGA OCHNIO

Na górskich szlakach

Monika Rogozińska, dziennikarka, taterniczka i alpinistka, będzie gościem spotkania w ramach cyklu „Klub Podróżnika”, które zaplanowano na 19 marca w Sokołowskim Ośrodku Kultury.

M. Rogozińska w 1997 r. uczestniczyła w wyprawie na Nanga Parbat w Pakistanie, podczas której wystąpiło trzęsienie ziemi — brała wówczas udział w akcji ratunkowej towarzysza ekspedycji. Dziennikarka współorganizowała tę wyprawę i była jej korespondentką. Po latach zdecydowała się napisać o niej książkę. „Lot koło Nagiej Damy” pokazuje miejsca dziś trudno dostępne dla turystów.

Ruszyła rekrutacja

Szkoła Muzyczna I stopnia im. Michała Kleofasa Księcia Ogińskiego w Sokołowie Podlaskim ogłosiła nabór na rok szkolny 2024/2025.

— Zapraszamy uzdolnione muzycznie dzieci i młodzież w wieku 6-16 lat na bezpłatną edukację muzyczną w następujących specjalnościach: akordeon, trąbka, fortepian, gitara, skrzypce, flet, klarnet, saksofon. Nauka trwa 4 lub 6 lat (w zale-

Zawiera też niepublikowane wcześniej dokumenty, zdjęcia z czasów II wojny światowej oraz polskich pilotów, którzy tworzyli po wojnie lotnictwo w Himalajach, Hindukuszu, Karakorum. Publikacja otrzymała Nagrodę Książki Górskiej Roku 2016 w kategorii „Wspomnienia i autobiografie” na Festiwalu Górskim im. Andrzeja Zawady w Łądku Zdroju. „Trzeba wydobywać z niepamięci okrucy rozbitego lustra polskiej historii, żeby następne pokolenia mogły się w nim przejrzeć — z dumą!” — napisała autorka.

Spotkanie odbędzie się w Kawiarni Filmowej Art Café (budynek SOK). Początek o 18.00. **(ko)**

ności od wieku dziecka) — informują władze szkoły. Wszystkie zajęcia odbywają się w godzinach popołudniowych w budynku placówki przy ul. Repkowskiej 3.

Szczegółowe informacje dotyczące rekrutacji oraz aktualny wzór wniosku o przyjęcie kandydata na rok szkolny 2024/2025 są dostępne na stronie internetowej szkoły w zakładce: „rekrutacja”. Wnioski należy składać do 30 kwietnia. **(ko)**

Co z nocnymi i świątecznymi dyżurami aptek w Węgrowie?

Starosta pisze do ministry

W Węgrowie nie został jeszcze ustalony grafik nocnych i świątecznych dyżurów aptek. Mieszkańcy są wkurzeni. Skierowali w tej sprawie petycję do starosty Ewy Besztak. Z kolei pani starosta napisała list do minister zdrowia Izabeli Leszczyny z prośbą o pilną nowelizację prawa farmaceutycznego.

– Wiem, że nasi mieszkańcy się denerwują, że po godz. 20 w aptekach w Węgrowie nie mogą kupić leków. Ja sama też się denerwuję, że apteki są zamknięte, ale nie mam narzędzi, by zmusić aptekarzy do nocnych i świątecznych dyżurów, którymi oni wcale nie są zainteresowani – mówi Ewa Besztak.

BO SEJM ZMIENIŁ USTAWĘ

O problemach z nocnymi i świątecznymi dyżurami aptek w Węgrowie pisaliśmy w nr. 7 „Tygodnika Siedleckiego”. Wydawało się wówczas, że sprawę udało się opanować. Okazuje się, że jednak nie do końca.

Obecne kłopoty z dyżurami aptek mają poniekąd swoje źródło w zmianach ustawowych, które poprzedni Sejm (zapewne pod wpływem lobby farmaceutycznego) przyjął w sierpniu ubiegłego roku. Według nowych przepisów zmieniło się nie tylko pojęcie dyżuru nocnego i świątecznego, ale też i organ, który te dyżury aptekom wyznacza. Jeszcze w ubiegłym roku apteki w mieście powiatowym dyżurowały przez całą noc oraz w niedziele i święta, a harmonogram ich dyżurów przyjmowała rada powiatu w formie uchwały. Teraz dyżur nocny obejmuje tylko dwie godziny w godzinach 19-23, a dyżur świąteczny to cztery godziny w godzinach 10-18. I ustala go zarząd po-

wiatu w porozumieniu z właścicielami aptek. W myśl przepisów, za każdą godzinę pełnionych dyżurów nocnych i świątecznych właściciel apteki otrzyma refundację z NFZ w wysokości 3,5 proc. minimalnego wynagrodzenia za pracę (wynosi 4242 zł brutto), czyli 148,47 zł za godzinę dyżuru.

APTEKARZE NIE CHCĄ DYŻURÓW

W styczniu z siedmiu węgrowskich aptek żadna nie była czynna w godzinach wieczorowych. Mieszkańcy, którym pilnie były potrzebne leki, musieli jechać po nie aż do Siedlec. Na początku lutego w węgrowskim Starostwie odbyło się spotkanie z aptekarzami. Wydawało się, że sprawy zostały w miarę dogadane i że dyżury w nowej formule zaczną się od 1 marca. Okazało się to jednak złudne.

– Nie mamy jeszcze ustalonych dyżurów refundowanych przez NFZ – przyznała w ubiegłym tygodniu starosta **Ewa Besztak**. Jak wyjaśniła, powodem jest odmowa podjęcia dyżurów przez właściciela tzw. aptek sieciowych (w Węgrowie są trzy). – Apteki są zobowiązane do wysłania do nas informacji, czy spełniają warunki do pełnienia nocnych dyżurów. Właściciel sieciówek odpisał nam, że jego apteki nie spełniają tych warunków, w związku z tym my wystąpiliśmy do nadzoru aptekarskiego, żeby



Ewa Besztak fot. sej

zweryfikował te informacje, czy są one prawdziwe, czy też zostaliśmy oszukani – mówi Ewa Besztak.

Według informacji, którymi dysponują władze powiatu, tylko dwie z siedmiu aptek wyraziły gotowość do pełnienia nocnych i świątecznych dyżurów, ale też pod warunkiem, że ten obowiązek zostanie nałożony na wszystkie apteki.

LIST DO MINISTERSTWA

Starosta węgrowska, będąc pod presją mieszkańców i nie widząc możliwości szybkiego porozumienia się z aptekarzami, napisała, w imieniu zarządu powiatu, list do minister zdrowia **Izabeli Leszczyny**. W liście prosi o dokonanie pilnej nowelizacji art. 94 ustawy Prawo farmaceutyczne w taki sposób, by na podmioty prowadzące apteki ogólnodostępne został nałożony obowiązek zgłaszania gotowości do pełnienia dyżurów nocnych i świątecznych oraz by zarządy powiatów zostały wyposażone w narzędzia umożliwiające samodzielne wyznaczanie aptek do realizacji tego obowiązku.

– Współpraca z podmiotami prowadzącymi apteki jest trudna, ponieważ zarządy powiatów nie zostały wyposażone w narzędzia umożliwiające nakazanie aptekom pełnienia dyżurów. Z art. 94 ust.5 wynika, że podmioty prowadzące apteki mogą zgłaszać gotowość do pełnienia dyżurów, co jest uprawnieniem, a nie obowiązkiem. Korzystając z tego uprawnienia, apteki takiej gotowości nie zgłaszają lub zgłaszając, warunkują ją tym, by dyżury pełniły wszystkie apteki w mieście – czytamy w piśmie podpisanym przez Ewę Besztak.

Starosta wskazuje, że w przypadku braku zgłoszeń zarząd powiatu mógłby sam wyznaczyć apteki dyżurne, ale jest to tylko rozwiązanie teoretyczne, gdyż wyznaczone apteki mogłyby odmówić podpisania umowy z NFZ.

Zdaniem starosty węgrowskiej, nowelizacji ustawy Prawo farmaceutyczne należy dokonać niezwłocznie i w porozumieniu z samorządami, tak by apteki (szczególnie w miastach powiatowych, gdzie znajdują się szpitale i poradnie nocnej opieki zdrowotnej) nie mogły odmówić obowiązku pełnienia dyżurów i by zarządy powiatów dysponowały odpowiednimi instrumentami, służącymi do egzekwowania obowiązku.

BĘDZIE KONWENT

Sprawa nocnych i świątecznych dyżurów aptek w Węgrowie ma być również omawiana na najbliższym konwencie wójtów i burmistrzów powiatu węgrowskiego (odbędzie się w środę 13 marca). W posiedzeniu najważniejszych w powiecie samorządowców wezmą też udział właściciele węgrowskich aptek. Może tym razem uda się coś ustalić.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Targi edukacyjne

Władze powiatu węgrowskiego zapraszają uczniów klas ósmych do udziału w III Targach Edukacyjnych.

Impreza odbędzie się w najbliższy piątek 15 kwietnia w godz. 10-12 w hali sportowej Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. J. Kochanowskiego w Węgrowie (ul. Bohaterów Warszawy 10). Podczas targów przyszli absolwenci podstawówek będą mogli zapoznać się z bogatą ofertą edukacyjną szkół średnich i podjąć decyzję, czy dalej kształcić się w liceum, technikum, a może w szkole branżowej. Warto z tej okazji skorzystać, bo wybór przyszłej szkoły i kierunku nauki może mieć istotne znaczenie dla przyszłości każdego z młodych ludzi. (sej)



Węgrów

Nowi naczelnicy w magistracie

Marcin Siekierzyński i Robert Kosiorek to dwaj młodzi i dynamiczni ludzie, którzy od niedawna kierują pracą Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Węgrowie.

To jedna z ważniejszych miejskich komórek, która czuwa m.in. nad czystością w mieście i nad sprawnym funkcjonowaniem systemu odbioru odpadów komunalnych.

Pan **Marcin Siekierzyński** jest absolwentem Akademii Podlaskiej w Siedlcach, gdzie ukończył studia na wydziale biologii w specjalizacji biologia przyrody. Ukończył też studia podyplomowe na warszawskiej SGGW z zakresu pozyskiwania funduszy unijnych. Po studiach został zatrudniony w Nadbużańskim Parku Krajobrazowym, a później przeniósł się do Urzędu Miejskiego w Węgrowie. Karierę urzędniczą rozpoczynał w Wydziale Spraw Społecznych. W 2013 roku, kiedy na samorządy scedowano obowiązek organizacji odbioru odpadów komunalnych od mieszkańców, został przeniesiony do Wydziału Gospodarki Komunalnej, gdzie we współpracy z naczelnik **Nadzieją Kowalczyk**, tworzył tzw. system śmieciowy. Po odejściu naczelnik Nadziei Kowalczyk na emeryturę, został w październiku



Robert Kosiorek i Marcin Siekierzyński fot. sej

2023 roku powołany na stanowisko naczelnika wydziału.

Dwa miesiące później do ekipy Marcina Siekierzyńskiego dołączył **Robert Kosiorek** (powierzono mu stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału Gospodarki Komunalnej). Robert Kosiorek również jest absolwentem Akademii Podlaskiej w Siedlcach, gdzie na wydziale rolnictwa uzyskał tytuł magistra inżyniera ochrony środowiska. Pracę w Wydziale Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Węgrowie rozpoczął w 2010

roku. Dwa lata później trafił do Straży Miejskiej, w której pracował przez 9,5 roku. W 2021 roku wrócił do miejskiej administracji, najpierw jako inspektor ds. infrastruktury sanitarnej w Wydziale Inwestycji i Ochrony Środowiska, a od grudnia 2023 roku jest zastępcą naczelnika Wydziału Gospodarki Komunalnej.

Obaj panowie są fachowcami i znają się na swojej robocie. Wydaje się więc, że gospodarka komunalna w Węgrowie znajduje się w dobrych rękach. (sej)



ZDERZENIE NA RONDZIE

5 marca na skrzyżowaniu o ruchu okrężnym w **Węgrowie** kierujący scanią z naczepą nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającej go toyoty avensis i uderzył w jej tył. W wyniku uderzenia toyota została wepchnięta na citroena, którego kierująca ustępowała pierwszeństwa pieszemu na przejściu. Na szczęście nikt nie doznał obrażeń.

SKRĘCAŁA I UDERZYŁA

8 marca w **Łochowie** mieszkanka powiatu węgrowskiego kierująca toyotą nieprawidłowo wykonywała skręt w prawo i uderzyła w pojazd marki Dodge. Nikt nie doznał obrażeń.

POTRĄCENIE ROWERZYSTKI

8 marca w **Brzuzie** (gm. **Łochów**) 45-latek kierujący peugeotem podczas wyjeżdżania z posesji i włączania się do ruchu nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu 80-letniej kobiecie kierującej rowerem. Rowerzystka doznała obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala.

Kronika Strażacka

ZASŁĄBŁ W TRAKTORZE

4 marca w miejscowości Wólka (gm. Wierzbno) strażacy zostali poproszeni o pomoc mężczyźnie, który zasłabł w traktorze. Strażacy z OSP Wierzbno wydobyli mężczyznę z traktora i przenieśli do karetki. Zabezpieczali też miejsce lądowania śmigłowca LPR, którym przetransportowano poszkodowanego do szpitala.

POŻAR W SZARUTACH

7 marca wybuchł pożar w domu jednorodzinnym w Szarutach (gm. Liw). Po przyjeździe na miejsce strażacy stwierdzili, że pali się w garderobie. Po ugaszeniu pożaru oddymili pomieszczenia, sprawdzili je miernikiem tlenu węgla. Pokój, gdzie była garderoba, zbadano kamerą termowizyjną.

PŁONAŁ SAMOCHÓD

8 marca w Łopiance (gm. Łochów) zapalił się samochód osobowy. Zastępy, które brały udział w akcji, zabezpieczyły miejsca zdarzenia i podały prąd wody na źródło ognia, co doprowadziło do ugaszenia pożaru. Auta stojące w sąsiedztwie palącego się pojazdu nie uległy uszkodzeniu. (sej)

Dzień Kobiet w Korytnicy

Wójt gminy Korytnica **Stanisław Komudziński** zaprasza wszystkie panie na Gminny Dzień Kobiet.

Impreza towarzysko-integracyjna odbędzie się w niedzielę 17 marca o godz. 13 w sali widowiskowej Szkoły Podstawowej w Korytnicy. W programie m.in.: koncert **Miry Bester** „Być kobietą”, poczęstunek i spotkanie integracyjne. (sej)

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

0 powiecie węgrowskim
czytaj na str. 8, 13, 15



Trygocznik SIEDLECKI

REKLAMA

13-19 marca 2024 r. NR 10



☎ 609-737-600
☎ 609-980-480

**SPRZEDAŻ OLEJU
NAPĘDOWEGO
I OPAŁOWEGO
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA**



**SPRZEDAŻ
ZBIORNIKÓW
NA OLEJ
NAPĘDOWY**

SPRZEDAŻ PALIW

tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES
PALIWA

Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

asfaltujemy

- wjazdy • podwórka
- parkingi • drogi dojazdowe

remonty cząstkowe

starych nawierzchni asfaltowych

utwardzamy

- destruktem • tłuczniem

solidnie, szybko i tanio

indywidualne wyceny zleceń

tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

Wójt Gminy Grębków

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Grębkowie, ul. Wspólna 5 oraz na stronie www.bip.grebkow.pl został umieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy, tel. 25 793 00 40 wew. 22

Wójt Gminy Grębków
/-/ Bogdan Doliński

150-1p

rok założenia 1992



BUDEXPOL S.J.

25-632-96-37
25-621-07-26

Izanie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

PROMOCYJNE RABATY:

do
29 marca
2024r.

**do 38% na okna
avante® okna**

**Zapytaj o okna, drzwi, bramy
spełniające wymagania
dotacji Czyste Powietrze**

www.budexpol.siedlce.pl



**paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki**

SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

kom. 600 200 190

www.Leren.pl

biuro@leren.pl

tel. 880 323 879

Domanice k. Siedlec

**Profesjonalne
ocieplanie budynków
pianką
poliuretanową**



Masz starą wetwę
na poddaszu?
My ją zastąpimy pianą

Podnoszenie podłogi

Podnosimy zapadnięte
podłogi posadzki hale



podnoszenie podłogi



OKNA i DRZWI

żaluzje, rolety,
verticale,
parapety, bramy
Siedlce,
ul. Warszawska 55,
Węgrów,
ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia,
ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

Gdzie nadać ogłoszenie do „TS”?

- Siedlce
Biuro Ogłoszeń „TS”,
ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Wałowa 9, tel. 25 740 20 20
Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej”
Margus – Marzena Gustolek
tel. 512 212 441,
mail: m.gustolek@gazeta.pl
dojazd do klienta
- Łosice
ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 357 33 25
- Łuków
Dom Handlowy przy skwerku,
stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
- Stoczek Łukowski
pl. T. Kościuszki 13
- Mrozy
Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6
- Sokołów Podlaski
AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89
e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- Węgrów
SONEX AGD RTV,
ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
- Łochów PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- Biała Podlaska
ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 6
(obok sklepu JAROSZ BIS)
tel. 29 642 80 34,
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY



alfa
ARMATURA

Alfa Armatura
Siedlce, ul. Floriańska 57

tel. 25 632 74 94, 519 113 751
mail: alfa.siedlce@gmail.com

ŻWIR BETON

BET-TRANS
LEWCUK

WYROBY BETONOWE

- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz



Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

Automatyka do bram

Bramy MONTAŻ
garażowe SERWIS

Ocieplanie poddaszy pianą PUR

PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

- ✓ HALE PRZEMYSŁOWE
- ✓ PIECZARKARNIE
- ✓ KURNIKI
- ✓ OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH
- ✓ MALOWANIE KOROZYJNE I OGNIOCHRONNE
- ✓ SPAWANIE
- ✓ WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO

UNOSTAL
KONSTRUKCJE STALOWE

ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia ☎ 602 111 200



BETONIARNIA
SED-BUD
CHROMIŃSKI

☎ 508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116

www.sedbud.siedlce.pl

BETON ŻWIR WYROBY BETONOWE



HURTOWNIA TANK-OL

- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych

obniżka cen



ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

Siedlce ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82

czynne 6.00-21.00

www.tank-ol.pl

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że **na platformie przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: <https://gminasiedlce.logintrade.net/>**, znajduje się ogłoszenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji, o wartości zamówienia nie przekraczającej progów unijnych, o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (tj. DzU z 2023 r. poz. 1605 ze zm.)

pn. „Przebudowa infrastruktury drogowej na terenie Gminy Siedlce”

Oferty należy składać za pośrednictwem **platformy przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: <https://gminasiedlce.logintrade.net/>** w terminie do **dnia 22.03.2024 r. do godziny 11.00.**

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22.03.2024 r. o godzinie 12.00 za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.

**WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI**

154-1p

Prezydent Miasta Siedlce Siedlce,

2024.03.08

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przy ul. Kazimierzowskiej w Siedlcach

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. DzU z 2023 r., poz. 977 z późn. zm.) w zw. z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (DzU z 2023 r. poz. 1688), oraz Uchwałą Nr IX/90/2019 z dnia 29 maja 2019 r. o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu wymienionego poniżej, zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przy ul. Kazimierzowskiej w Siedlcach wraz z Prognozą oddziaływania na środowisko w dniach **od 25.03.2024 r. do 15.04.2024 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Siedlce, Skwer Niepodległości 2, w pokoju nr 117, w godzinach od 8.00 do 15.00 tel. 25 794 37 69. Dokumenty będą dostępne na stronie www.siedlce.pl w Biuletynie Informacji Publicznej lub w zakładce „Urząd Miasta – Planowanie przestrzenne”.

granice opracowania



Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **10.04.2024 r.** w siedzibie Urzędu Miasta, Skwer Niepodległości 2, w Sali 53, o **godz. 16.00.** W dniu **10.04.2024 r.** w siedzibie Urzędu w pokoju nr 117 w godzinach **od 12.00 do 16.00** dyżur autorski będzie pełnił główny projektant planu.

Zgodnie z art. 8c oraz zgodnie z art. 18 ust. 1 ww. ustawy (w brzmieniu mającym zastosowanie

nie w powyższej sprawie), każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Prezydenta Miasta Siedlce w formie papierowej na adres: Skwer Niepodległości 2, 08-110 Siedlce lub elektronicznie za pomocą Elektronicznej Skrzynki Podawczej Urzędu Miasta Siedlce e-PUAP:/0kg988ash7/skrytkaESP lub poprzez pocztę elektroniczną na adres boi@um.siedlce.pl, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy, adresu zamieszkania albo siedziby, oznaczenia nieruchomości lub informacji pozwalającej na identyfikację obszaru, którego uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **30.04.2024 r.**

Treść klauzuli informacyjnej, dotyczącej przetwarzania danych osobowych, jest dostępna na stronie internetowej miasta, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w siedzibie Urzędu Miasta Siedlce.

**PREZYDENT MIASTA
Andrzej Sitnik**



ZAKŁAD USŁUG BUDOWLANYCH

**08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38
tel. 25 644 07 16 wew. 12
biuro@czarnocki.pl**



- **ZWYŻKI USŁUGI I WYNAJEM**
- **RĘBAK DO GAŁĘZI**
- **ZAMIATANIE PLACÓW**
- **PROFESJONALNE CZYSZCZENIE I MYCIE DACHÓW I ELEWACJI**



MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL



**SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81
tel. 25 644 08 63**

**Osiedle „Przy Lesie”
Siedlce ul. Poziomkowa**



**zadzwoń na:
604-089-384
602-675-396**

INWESTOR:

P.H.U. Węglbud
www.weglobud-siedlce.pl

Wyciąg z ogłoszenia Wójta Gminy Siedlce o przetargu pisemnym nieograniczonym

nasprzedaż prawa własności nieruchomości stanowiącej własność Gminy Siedlce, położonej w miejscowości **Pruszyń-Pieńki**, ujawnionej w księdze wieczystej Nr **SI15/00056489/8**, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działki:

- nr **307** o pow. **0,7209 ha**, cena wywoławcza wynosi **19 248 zł**
Wadium na przetarg wynosi **1925 zł**.

- nr **306/4** o pow. **0,8507 ha**, cena wywoławcza wynosi **22 714 zł**
Wadium na przetarg wynosi **2 271 zł**.

Przeznaczenie i sposób zagospodarowania nieruchomości:

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla wsi: Stok Lacki, Stok Lacki – Folwark, Pustki, Grubale, Osiny, Biel, Pruszyń-Pieńki, zatwierdzonym uchwałą Nr XXXVI/337/2005 Rady Gminy Siedlce z dnia 29.12.2005 r. opublikowaną w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego Nr 20 poz. 658 z dnia 31.01.2006 r., oraz zmianą miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla miejscowości: Stok Lacki, Stok Lacki-Folwark, Pustki, Grubale, Osiny, Biel, Pruszyń-Pieńki zatwierdzonym uchwałą Nr XXII/180/2012 Rady Gminy Siedlce z dnia 27 września 2012 r. opublikowaną w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego z 2012 r. poz. 7290 z dnia 05.11.2012 r., działki w miejscowości Pruszyń-Pieńki oznaczone w ewidencji gruntów i budynków nr. 307, 306/4 są położone w obszarze rolniczym przeznaczonym do zamiennego użytkowania rolniczo-leśnego, oznaczonym na rysunku planu symbolem **RL**.

Z uwagi na fakt, że jest to nieruchomość rolna, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego do nabywcy mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (tj. DzU z 2022 r. poz. 2569 ze zm.).

Do sprzedaży prawa własności nieruchomości ma zastosowanie art. 37 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (tj. DzU 2022 r., poz. 1356 ze zm.) według którego prawo pierwokupu z mocy prawa przysługuje Skarbowi Państwa, reprezentowanemu przez Lasy Państwowe.

Nieruchomość jest wolna od obciążeń i zobowiązań.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie do dnia **15 kwietnia 2024 r. do godz. 15.00** pisemnej oferty i wpłacenie wadium w określonej wyżej wysokości na konto Urzędu Gminy Siedlce Nr **41 9194 0007 0030 9943 2000 0050** w Banku Spółdzielczym w Siedlcach najpóźniej w terminie składania ofert.

Część jawna przetargu odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, przy ul. M. Asłanowicza 10, sala konferencyjna nr 8 w dniu **19 kwietnia 2024 r. o godz. 9.00 na działkę nr 306/4 i o godz. 9.30 na działkę nr 307.**

Ogłoszenie o przetargu i regulamin przetargu zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce przy ul. M. Asłanowicza 10. Ponadto zostały opublikowane na stronie internetowej Gminy Siedlce <https://samorząd.gov.pl/web/gmina-siedlce/ogloszenia-i-informacje---2024>.

Dodatkowych informacji o przedmiocie, regulaminie i warunkach przetargu udziela Wydział Infrastruktury i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Siedlce, ul. M. Asłanowicza 10, pokój nr 6 (parter), tel. 25 632 77 31 w. 43.

**Wójt Gminy Siedlce
HENRYK BRODOWSKI**

158-1p /

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że **na platformie przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: <https://gminasiedlce.logintrade.net/>**, znajduje się ogłoszenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji, o wartości zamówienia nie przekraczającej progów unijnych, o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (tj. DzU z 2023 r. poz. 1605 ze zm.)

pn. „Przebudowa dróg gminnych na terenie Gminy Siedlce”

Oferty należy składać **za pośrednictwem platformy przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: <https://gminasiedlce.logintrade.net/>** w terminie **do dnia 22.03.2024 r. do godziny 11.00.**

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22.03.2024 r. o godzinie 12.00 za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.

**WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI**

155-1p

INFORMACJA

Zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tj. DzU z 2023r., poz. 344 ze zm.) Burmistrz Miasta i Gminy Dobre informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Dobre oraz na stronie internetowej www.gminadobre.pl jest dostępny wykaz nieruchomości położonych w miejscowości Dobre gm. Dobre, przeznaczonych do oddania w najem na czas określony, dzierżawę na czas określony oraz dzierżawę na czas nieokreślony.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy Dobre, pokój nr 8 lub telefonicznie 25 757 1 190 w. 27, w godzinach pracy Urzędu.

159-1p



Notowania z jarmarków

4-8.03.12.2024 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KĄLUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	120	100	100-120	100-120	120	80-90	90
żyto	zł/dt	60	-	80-100	80	-	-	-
jęczmień	zł/dt	100	-	90-110	110-120	120	70-80	80
miesz. zbóż	zł/dt	90	-	-	110-120	100	70-80	80
owies	zł/dt	100	100	80-100	100-120	90	70-80	70
pszenżyto	zł/dt	80	70-80	90-100	100	80	70-80	80
kukurydza	zł/dt	120	100	90-120	120-130	120	100-110	-
ziemniaki	zł/kg	2,0	2,0-2,5	2,50	2,00-3,00	2,00-3,00	2,00-2,50	2,00-2,50
jaja	szt.	1,2	1,0-1,2	0,9-1,1	1,0-1,30	0,65-1,4	0,7-1,4	0,8-1,2



Schładzalnik wanna, dojarka przewodowa, wyciągi obornika, mieszalnik ze śrutownikiem, 518 216 489. /207/

Wyrzedaż sprzętu rolniczego, 600 640 045. /201/

Sprzedam talerzówkę Bomet 2,70, 664 237 131. /2300/

Prasa belująca Sipma, zamki 279/1, Ursus C-330, Zetor 5011, 660 913 597. /2278/

Sprzedam Władimirec 1992, 697 525 600. /147/

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Kupię 3 pochude żrebaki, 27 787 51 89. /234/

Sprzedaż kurek 19 tyg., kolorowe, Żuków 53, 696 192 555. /230/

Jałówki mleczne cielne, po insyminacji, 727 243 209. /2358/

Sprzedam owies, byczka tygodniowego, 606 310 512. /4645/

SPRZEDAM ZARYBIENIE DO STAWU, KARP, AMUR, LIN, TOŁPYGA, KARAŚ POSPOLITY I SREBRZYSTY, SANDACZ, SUM MIĘTUS I INNE, GOS. RYBACKIE, TEL. 669 926 255. /2245/

Klacz kara ze żrebakiem, 607 179 452. /2242/

Kurki odchowane, kolorowe, szczepione, Strzała Siedlecka 196, 697 682 186, 798 350 272. /2151/

Skup bydła do uboju z konieczności, tel. 604 506 343. /2084/

Kurki odchowane, Strzała Siedlecka 35, 605 917 859. /144/

Rzeźnia kupi bydło pourazowe, do uboju z konieczności, tel. 511 075 866, 662 396 670. /1903/

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupię lub przyjmę w dzierżawę kilka ha ziemi rolnej lub małe gospodarstwo, 512 444 828. /250/



08-110 Siedlce, ul. Sokołowska 60 A
tel. 25 632 40 08, tel. kom. 509 714 879

www.budomatex.pl

Nowe mieszkania na sprzedaż

SIEDLCE

- ul. Starowiejska
- ul. Gen. Maczka
- ul. Kilińskiego
- ul. Kolejowa
- ul. Torowa

- ul. Rytyla
- ul. Miodowa
- WARSZAWA**
- ul. Geometryczna
- ul. Zbytki



W przygotowaniu: mieszkania w Zielonce k. Warszawy oraz inwestycja mieszkaniowo-usługowa w Częstochowie



STRUS
DEVELOPMENT

STRUS DEVELOPMENT Sp. z o.o.

Budujemy już od ponad 30 lat.



BIURO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ

Tel.: **500 151 041**

E-mail: siedlce@kstrus.pl
Adres: ul. Piłsudskiego 70

www.kstrus.pl

Nowe 3 pokoje, Partyzantów, umeblowane, balkon, garaż, winda, 604 469 777 po 16 tej. /2385/

Kupię działkę, grunty rolne, nieużytki, Siedlce i okolice, trasa A2, tel. 692 248 990. /pp-46/

Kupię las, nieużytki zadrzewione, 692 248 990. /pp-46/

Grunty, siedlisko w powiecie mińskim, siedleckim, 662 720 944. /1885/

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

Kawalerka do wynajęcia, 604 575 866. /236/

Do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe, 1-pokojowe, 503 131 101. /229/

Do wynajęcia apartament na doby, Siedlce ul. Sobieskiego 2, centrum, kom. 789 641 824, proszę o sms-y lub dzwonić. /1888/

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Łąka, Sobicze, 697 616 289. /2447/

Posesja, centrum Łosic, 729 878 848. /40/

2,5 ha ziemi, gm. Olszanka, 696 328 498. /246/

Do wynajęcia mieszkanie dwupokojowe, Wyszyńskiego, 668 121 051. /2252/

Sprzedam domek angielski, wymiary 9,30x3,30 m, bardzo ładny, cały wyposażony, 662 448 277. /237/

Sprzedam działkę rolną 1,17 ha, Pustki, 506 968 804. /233/

Sprzedam trzypokojowe mieszkanie 58,64 m², ul. Katedralna 5, z pom. gospodarczym 4,21 m², 512 423 111. /226/

Murowany, wolnostojący, parterowy, niepodpiwniczony budynek chlewni, k. Łosic, 667 329 338. /tdk/

Działkę ogrodową na ROD Kolejarz, 48 m, drzewka owocowe, tunel ogrodowy, domek, tel. 570 088 686. /208/

Sprzedam 48 m², 503 859 845. /206/

Sprzedam hotel pracowniczy, okolice Sułejówka, tel. 660 795 386. /2247/

Pole, Górki-Platerów, 602 336 631. /191/

NAUKA

Nazywam się Kinga Redesiuk-Maksymiuk, udzielam korepetycji z angielskiego dzieciom i nastolatkom, posiadam certyfikat Cambridge C1, cena 40 zł/h, kontakt, +48 883 321 278, kingared.pl@gmail.com. /2411/

MATRYMONIALNE

Wdowa lat 67 pozna pana, telefon 502 441 862. /228/

Poznam dziewczynę do lat 40, 501 350 167. /2276/

Kawaler 40 lat, bez nałogów i zobowiązań, katolik z ok. Mińska Mazowieckiego pozna pannę do stałego związku, po dłuższej znajomości możliwość zawarcia ślubu kościelnego (możliwość zamieszkania u mnie), więcej informacji pod numerem 665 999 282. /186/

TOWARZYSKIE

Poznam kobietę, dziewczynę do układu, dyskretnie i na dłużej, sponsoring, napisz smsa 508 246 762. /panoramix/

Pan pozna panią, wiek bez znaczenia, 600 139 963. /2440/

Szatynka, biust 4, prywatnie, Siedlce, 535 494 312. /211/

Atrakcyjna zaprasza, Siedlce, 573 989 961. /1902/

RÓŻNE

Sprzedam basen duży, 508 133 363. /218/

Szybka pożyczka, 517 883 202, RRSO 53,98%. /1905/

MEDYCZNE

Ginekolog, 790 310 034. /2343/

Esperal, 602 466 716. /1908/

Detoks przerywanie ciągów, kroplówki witaminowe, 733 193 426. /1682/



USŁUGI

Marcin Bogaj, układanie kostki brukowej, osadzanie bram, 509 854 981. /38/

DVB-T, SAT, montaż, naprawa sygnału, 507 577 441. /244/

AGD NAPRAWA PRALEK, LODÓWEK, KUCHENEK, ZMYWAREK, 514 393 333. /239/

Naprawa pralek, lodówek u klienta, Adam Tomczuk, 501 242 096. /235/

Wykończenia od A-Z mieszkań, budynków, 519 136 225. /19-3/

Ścinanie drzew wysokich, działkowych, przycinanie tui, rozbiórka budynków, 518 368 240. /2241/

Automatyka do bram, domofony, wideodomofony, szlabany, monitory, alarmy, 600 270 665. /1992/

Krycie dachów, stawianie krokwi, 511 129 663. /1990/

Mycie, malowanie dachów, elewacji, kostki, obrabianie kominów, wymiana rynien, 692 530 505. /1989/

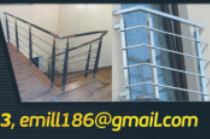
Ogrodzenia betonowe, podmurówki, 695 888 890. /1986/

Ogrodzenia, siatka, panel, słupki, bramy, podmurówki, Pruszyn, 695 888 890. /1984/

STAŁ NIERDZEWNA

- balustrady
- daszki
- meble ogrodowe
- schody

tel. 508 115 153, emill186@gmail.com



Balustrady nierdzewne: solidnie i tanio, tel. 508 115 153. /1983/

Wycinka, pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, koszenie traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650. /1982/

Transport busem, 602 881 562. /1981/

Usługi elektryczne, tanio, solidnie, 507 876 687. /1978/

Anteny TV-SAT, DVB-T2, ustawianie sygnału, montaż, Siedlce okolice do 60 km, 577 859 107. /1977/

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, remonty, montaż nagrobków, 515 518 272. /1976/

Studnie solidnie!!! 608 046 239. /1974/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /1972/

Drzwi metalowe do: obór, stodoł, garaży, 516 428 788. /1971/

AGD SERWIS, NAPRAWA PRALEK, ZMYWAREK, KUCHENEK, UL. FLORIAŃSKA 40, 25 644 44 80, 507 957 375. /1970/

USŁUGI Budowlane

Remonty, malowanie, gładzie, murowanie, 511 433 667. /243/

Docieplenia budynków, 609 526 849. /0486/

Gładzie, malowanie, remonty, 513 684 610. /226-1/

Docieplenia budynków, malowanie dachów, elewacji, poddasza, 600 705 498. /193/

Remonty, pełen zakres usług, solidnie, bez nałogów, 577 541 007. /2321/

Docieplanie domów i poddaszy, tynki, 510 121 564. /210/

Glazura, terakota, 793 188 908. /200/

Drobne remonty, 730 902 233. /199/

Remonty, wykończenia, tel. 690 275 176. /2262/

Hydrauliczne, 694 199 231. /185/

Remonty, 515 518 272. /7/

Montaż klimatyzacji w domach i mieszkaniach, tel. 531 218 958. /2197/

Docieplenia, malowanie elewacji, dachów, remonty, 664 265 473. /162/

Malowanie, szpachlowanie, 693 270 788. /2008/

Odnawianie elewacji, malowanie dachów, ocieplenia, 579 840 219. /1969/

Glazura, terakota, elektryka, hydraulika, remonty, 606 570 827. /1968/

Docieplanie budynków, szybko, tanio, solidnie, 502 053 214. /1963/

Docieplenia budynków, tynki, malowanie, 515 833 708. /1961/

Krycie dachów z materiałem, 601 384 070. /1957/

Atrakcyjne ceny, szpachlowanie, malowanie dekoracyjno-artystyczne, tynki ozdobne, struktury, kominki, stolarka, k/g, glazura, 577 657 188. /1952/

Tapety natryskowe, gipsowanie, malowanie, 503 937 373. /1911/

Cyklinowanie bezpyłowe podłóg, 604 093 614. /1831/

Hydraulika, 608 187 880. /1915/

PRACA

Doświadczonego brukarza, wysokie zarobki, 504 052 093. /242/

KIEROWCA MIĘDZYNARODOWY KAT.C+E, STAŁA PRACA, PEŁNY ETAT, JAZDA PO SKANDYNAWII I KRAJACH BAŁTYCKICH, TEL. 00 48 667 622 889, EMAIL: PRACA.TRANSPORT@POCZTA.ONET.PL. /2399/

Zatrudnię tynkarzy, tynki gipsowe, umowa o pracę, 503 774 319. /2397/

Podejmę pracę jako blacharz-lakiernik, 666 382 450. /2388/

Zatrudnię do pracy w gospodarstwie rolnym przy bydle mlecznym, zapewniam zakwaterowanie i wyżywienie, tel. 509 029 562. /2302/

Zatrudnię do prac remontowo-budowlanych, 604 759 102. /231/

Zatrudnię Pana do drobnych napraw, prac porządkowych i dbałości o teren podwórka i wokół firmy (m. Skórzec), 501 099 305. /2380/

Prezes Sądu Okręgowego w Siedlcach

ogłasza konkurs na stanowisko **specjalisty Opiniodawczego Zespołu Sądowych Specjalistów** w Siedlcach:

- w zakresie psychologii - w wymiarze **1,5** etatu
- w zakresie pedagogiki - w wymiarze **1,0** etatu

Zgłoszenie z kompletem dokumentów należy złożyć **w terminie do dnia 5 kwietnia 2024 roku** w siedzibie Sądu Okręgowego w Siedlcach, ul. Sądowa 2 - Biuro Obsługi Interesantów w godzinach od 8:00 do 15:00, w zamkniętej kopercie z dopiskiem „**Konkurs na stanowisko w OZSS w Siedlcach**” lub przesłać pocztą na adres: Sąd Okręgowy w Siedlcach ul. Sądowa 2, 08-100 Siedlce. Szczegółowe informacje o konkursie znajdują się na stronie internetowej Sądu Okręgowego w Siedlcach, pełniącej funkcję Biuletynu Informacji Publicznej: <http://www.siedlce.so.gov.pl/sos/dzialalnosc-sadu/praca-w-sadzie>, oraz są wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Sądu Okręgowego w Siedlcach i w Powiatowym Urzędzie Pracy w Siedlcach.

153-1p



Pharma Centrum Sp. z o.o.

Zatrudni pracownika na stanowisku:

KIEROWNIK APTEKI / MGR FARMACJI

Miejsce pracy: Siedlce

Szukamy CIEBIE jeżeli:

- chcesz się rozwijać w realizacji usługi z zakresu Opieki Farmaceutycznej,
- potrafisz obsługiwać Pacjentów z wysoką kulturą osobistą i troską o ich zdrowie,
- posiadasz wykształcenie farmaceutyczne oraz czynne prawo do wykonywania zawodu.

Dodatkowym plusem będzie, jeśli:

- masz ambicję poprawiać zdrowie pacjentów w skali populacji,
- posiadasz umiejętność i wiedzę w zakresie obsługi programu Kamsoft,
- czujesz się komfortowo w pracy z pacjentami, którzy wymagają fachowej opieki.

Będziesz odpowiedzialna / odpowiedzialny za efekty w kilku obszarach:

- zapewnienie pacjentom profesjonalnej i rzetelnej obsługi w zakresie realizacji recept oraz sprzedaży preparatów OTC,
- zarządzanie zamówieniami przy wsparciu systemu prognozującego sprzedaż,
- zarządzanie stanem preparatów w magazynie aptecznym.

Pracując z nami, otrzymasz:

- wynagrodzenie 7 000 zł–10 000 zł brutto,
- możliwość doskonalenia w obszarze Opieki Farmaceutycznej,
- możliwość pracy w zespole farmaceutów i ekspertów z sektora Ochrony Zdrowia, tworzących nowe rozwiązania w zakresie Opieki Koordynowanej,
- stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę/umowę kontraktową lub o umowę-zlecenia w pełnym wymiarze godzin,
- atrakcyjny i przejrzysty system premiowy,
- dostęp do nowoczesnych narzędzi zarządzania apteką oraz wsparcie na każdym etapie pracy,
- możliwość doskonalenia zawodowego,
- pracę w zgranym zespole,
- pakiet świadczeń socjalnych, benefity firmowe,
- cykliczne analizy i raporty z wynikami.

KONTAKT

Aplikacje (CV, list motywacyjny) prosimy kierować na adres e-mail: joanna.siennicka@centrum.med.pl, kom. 691 978 216

Informacje o firmie zawiera strona internetowa: aptekapharma-centrum.pl Kontaktujemy się jedynie z wybranymi osobami, CV kandydatów nierozpatrzone w danym procesie rekrutacji są przechowywane przez okres 6 miesięcy na potrzeby kolejnych procesów rekrutacji. Po tym okresie są usuwane, a dane osobowe kandydatów nie są przetwarzane w żadnym innym celu. Prosimy o dołączenie do przesyłanych dokumentów aplikacyjnych klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb aktualnego i przyszłych procesów rekrutacji podanych w CV przez PHARMA CENTRUM SP. Z O.O., z siedzibą w Oleśnicy, Oleśnica 132, 08-117 Wodzinie, łącznie z wizerunkiem, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE”.

PRAWO SPADKOWE

- **Dziedziczenie**
- **Testamenty**
- **Zachowki**
- **Nabycie spadku**



**ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)**

ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja Gwarantowana!

Pieczarkarnia w Wólce Kobylej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednorozmianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 798 429 333. /2357/

Zatrudnię sprzątaczkę, pomoc na kuchnię oraz panią do magla. Praca w hotelu z zakwaterowaniem, okolice Sulejówka, tel. 660 795 386. /2246/

Zatrudnię parkingowego, 508 583 456. /254/

Praca zmianowa na stolarni z możliwością zamieszkania, tel. 507 116 036. /0321/

Zatrudnimy pracownika utrzymania ruchu, tel. 507 116 036. /0321/

Poszukuję kierowcy B, emeryt, rencista, dorywczo, 786 170 983. /170/

Zatrudnię kelnerkę, kelnera, pomoc przy kucharce, 797 209 119. /2165/

Murarzy, cieśli szalunkowych, glazurników i innych, praca w UE, tel. 503 603 320. /pp-6/

Zatrudnię pracowników budowlanych, tynkarzy, 507 348 519. /135/

Stała praca dla mężczyzny, dojenie krów, obrządek lub mieszanie paszowozu, szukam solidnych pracowników, 3500-9000 zł/mies. + zakwaterowanie, Maków Mazowiecki, tel. 519 469 500. /1995/

**MOTORYZACYJNE
Kupię**

SKUP AUT
GOTÓWKA OD RĘKI, WSZYSTKIE MARKI, KAŻDY STAN, SZYBKA WYCENA I DECYZJA.
Dojeżdżamy, wyceniamy na miejscu.
Zadzwoń, zapytaj, **503-816-616**

Skup aut, 503 816 616. /2250/

Kupię każde auto do 5000, 577 079 999. /2002/

**MOTORYZACYJNE
Sprzedam**

CITROËN
Citroen C4 1,6 diesel, automat, 668 414 198. /245/



SANDMAR
części **IVECO**
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

LASER
AUTO-SZYBY!
ROK ZAŁ. 1994

www.laser-autoszyby.pl

CENY HURTOWE!!!
Dojazd do klienta!!!

SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59





autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn
info@adamexczechsci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419

SKUP KABLI - INSTALACJI
samochodowych, budowlanych, skrzytek komputerowych itp.
tel. 602 434 521



Toyota Avensis D4D, 2006r., 887 601 559.

/2349/



850, 1996 r., 512 269 783.

/2298/



Sprzedam Seicento sprawne,
508 133 363.

/218/

Biuro Ogłoszeń „Tygodnika Siedleckiego”



Zapraszamy

OBWIESZCZENIE STAROSTY ŁOSICKIEGO z dnia 4 marca 2024 r.

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych /j.t.: DzU z 2023 r., poz. 162/ oraz art. 61 §1 i §4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r.- Kodeks postępowania administracyjnego /j. t.: DzU z 2023 r., poz. 775, ze zm./

z a w i a d a m i a m,

o wszczęciu w dniu 10.01.2024 r. na wniosek Wójta Gminy Olszanka, Olszanka 37, 08-207 Olszanka, postępowania administracyjnego w sprawie znak: AB.6740.3.2024 dot. wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania:

„Budowa i przebudowa części odcinka drogi nr 3666W na terenie gminy Olszanka” na działkach o nr geod. 459 (459/1, 459/2), 517 (517/1, 517/2), 521 (521/1, 521/2), 524 (524/1, 524/2), 706/1, 707, 513/1, 513/2, 525, 529, 719.

Działki w liniach rozgraniczających teren (w istniejącym pasie drogowym drogi powiatowej):

Jednostka ewidencyjna 141003_2 Olszanka
Obręb 0016 Szydłówka dz. nr ewid. 706/1, 707

W tym działki do wywłaszczenia pod pas drogowy:

Jednostka ewidencyjna 141003_2 Olszanka
Obręb 0016 Szydłówka
dz. nr ewid. 459/1 powstała z podziału działki nr ewid. 459
dz. nr ewid. 517/1 powstała z podziału działki nr ewid. 517
dz. nr ewid. 521/1 powstała z podziału działki nr ewid. 521
dz. nr ewid. 524/1 powstała z podziału działki nr ewid. 524

Działki w liniach rozgraniczających teren (w projektowanym pasie drogowym drogi powiatowej):

Jednostka ewidencyjna 141003_2 Olszanka
Obręb 0016 Szydłówka dz. nr ewid. 459/1, 517/1, 521/1, 524/1, 706/1, 707

Określenie nieruchomości lub ich części, z których korzystanie będzie ograniczone:

Jednostka ewidencyjna 141003_2 Olszanka
Obręb 0016 Szydłówka dz. nr ewid. 513/1, 513/2, 517 (517/2), 525, 529, 719

Strony mogą zapoznać się z aktami sprawy i zakresem wymienionego wyżej zamierzenia inwestycyjnego w siedzibie Starostwa Powiatowego w Łosicach, ul. Narutowicza 6, 08-200 Łosice (pokój nr 32, tel. 83 357 19 32) w terminie 7 dni od daty jego otrzymania oraz zgłaszać ewentualne uwagi i wnioski. Po upływie ww. terminu rozpatrzenie sprawy nastąpi w oparciu o posiadany materiał dowodowy.

Obwieszczenie niniejsze uważa się za dokonane po upływie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia.

Starosta Łosicki
Janusz Kobyliński

157-1p

RENTY / EMERYTURY

Odzyskujemy renty rodzinne, renty z tytułu
niezdolności do pracy, emerytury, zaległe
wynagrodzenia.

MOŻEMY
CI POMÓC:



ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)

ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

UWAGA!!! ZMIANA NUMERU OGŁOSZENIE DROBNE SMS-em



1 Wyślij SMS-a
na numer 919 09

Najpierw wpisz TS1, a potem kod rubryki,
w której chcesz zamieścić ogłoszenie, np. MS,
a następnie jego treść.

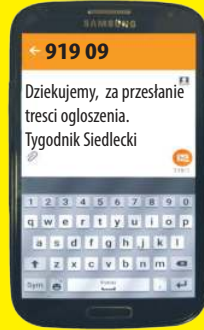
Całość powinna wyglądać tak:

TS1.MS.Sprzedam samochod. Tel. 123 456 789.



2 otrzymasz wiadomość

Po wysłaniu SMS-a otrzymasz
wiadomość o treści:
Dziękujemy za przesłanie treści ogłoszenia.
Tygodnik Siedlecki



Kody rubryk ogłoszeń drobnych „TS”:

Motoryzacyjne ogólne - MO ,	Motoryzacyjne kupię - MK ,
Motoryzacyjne sprzedam - MS ,	Motoryzacyjne usługi - MU ,
Sprzedaj - SP , Maszyny rolnicze kupię - RK ,	Lokale nieruchomości, ogólne - LO ,
Maszyny rolnicze sprzedam - RS ,	Lokale nieruchomości kupię - LK ,
Lokale nieruchomości, wynajem - LW ,	Lokale nieruchomości sprzedam - LS ,
Różne - RO ,	Zwierzęta - ZW ,
Matrymonialne - MA ,	Medyczne - ME ,
	Nauka - NA ,
	Usługi - US ,
	Towarzyskie - TO ,
	Praca - PR .

!!! Koszt SMS-a 19 zł + VAT = 23.37 zł
Ze względu na możliwości operatorów SMS nie może zawierać
więcej niż 160 znaków oraz nie powinien zawierać polskich znaków.

SZPITAL GARWOLIŃSKI



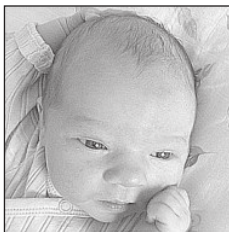
Fabian Ochalski,
ur. 26.02.2024, godz. 21.25,
waga 3.100, wzrost 51, Łaskarzew



Mikołaj Karczmarczyk,
ur. 29.02.2024, godz. 9.50,
waga 3.430, wzrost 53, Garwolin



Oliwia Majewska,
ur. 29.02.2024, godz. 20.22,
waga 3.500, wzrost 51, Strych



Natalia Cichecka,
ur. 1.03.2024, godz. 21.50,
waga 3.730, wzrost 56, Budy Krepskie



Melania Drewnik,
ur. 1.03.2024, godz. 9.41,
waga 3.700, wzrost 52, Garwolin



syn Błachnio,
ur. 2.03.2024, godz. 17.10,
waga 4.480, wzrost 57, Brzeziny



Antoś Kowalski,
ur. 2.03.2024, godz. 17.22,
waga 3.480, wzrost 54, Miętne



Nikodem Dybcio,
ur. 6.03.2024, godz. 12.43,
waga 3.620, wzrost 56, Potaszynki

SZPITAL SIEDLECKI MIEJSKI



Marysia Giera,
ur. 4.03.2024, godz. 18.25,
waga 3.500, wzrost 55, Kalen Pierwszy



Julia Filipczak,
ur. 3.03.2024, godz. 20.35,
waga 3.960, wzrost 55, Podwierzbie



Franciszek Chromiński,
ur. 3.03.2024 r., godz. 9.41,
waga 3.250, wzrost 55, Kotuń



Karolina Chojcka,
ur. 6.03.2024, godz. 3.52,
waga 3.300, wzrost 52, Zbuczyn



Staś Łopaciuk,
ur. 6.03.2024, godz. 19.42,
waga 4.400, wzrost 62, Siedlce



Mikołaj Paduch,
ur. 6.03.2024, godz. 22.35,
waga 3.580, wzrost 55, Łupiny

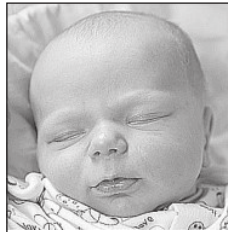


Dawid Jóźwiuk,
ur. 7.03.2024, godz. 8.56,
waga 3.055, wzrost 52, Łosice



Zuzia Owsianko,
ur. 7.03.2024, godz. 10.06,
waga 3.320, wzrost 57, Nowe Opole

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI



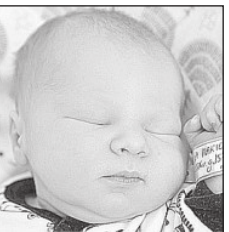
Jaś Jóźwiuk,
ur. 7.03.2024, godz. 11.20,
waga 4.490, wzrost 56, Siedlce



Marcel Waszczuk,
ur. 3.03.2024, godz. 4.14,
waga 3.650, wzrost 56, Siedlce



Kaja Papiewska,
ur. 6.03.2024, godz. 16.13,
waga 3.800, wzrost 57, Nowy Świat



Oliwier Chodźziński,
ur. 6.03.2024, godz. 15.10,
waga 3.620, wzrost 54, Siedlce



Nikodem Kokoszka,
ur. 5.03.2024, godz. 10.20,
waga 3.420, wzrost 57, Siedlce



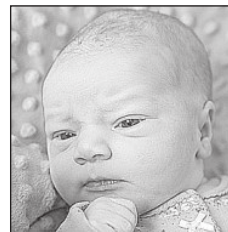
Joanna Kalicka,
ur. 6.03.2024, godz. 8.11,
waga 2.560, wzrost 53, Łosice



Aurelia Cisek,
ur. 6.03.2024, godz. 14.00,
waga 3.720, wzrost 56, Halasy



Jaś Dobrowolski,
ur. 7.03.2024, godz. 23.45,
waga 3.900, wzrost 55, Siedlce



Klara Magnuszewska,
ur. 9.03.2024, godz. 4.02,
waga 3.960, wzrost 57, Zbuczyn



Iga Borkowska,
ur. 8.03.2024, godz. 17.00,
waga 3.640, wzrost 54, Zdany



Tomek Ługowski,
ur. 6.03.2024, godz. 2.18,
waga 3.320, wzrost 58, Siedlce



Zuzia Kucharska,
ur. 7.03.2024, godz. 1.08,
waga 3.380, wzrost 55, Łuków

Autorami zdjęć
noworodków są:
w szpitalu garwolińskim
- Jolanta Robakowska,
tel. 512 219 188;
w szpitalach siedleckich
- Adam Krasuski,
tel. 506 905 791.

Drodzy
Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim” w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie” witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
www.madar.siedlce.pl
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
Zakupy przez Internet

Myślałam, że jesteśmy za cienkie

Siedlczanin o wyrównaniu rekordu Polski:

Mogło być ociupinkę lepiej

Siedlce mogą się poszczycić najszybszym 16-latkim w historii Polski. To Szymon Dołęga - uczeń „Królówki”, zawodnik Siedleckiego Klubu Sportowego „Feniks”.

Szymon wyrównał halowy rekord kraju w biegu na 60 metrów podczas 3. Ogólnopolskiego Halowego Miotyngu ŁOZLA 2024 w Spale. Pokonał sprinterski dystans w fenomenalnym czasie 7,01 s.

- Pobiegłem nieźle, jednak mogło być jeszcze ociupinkę lepiej. Fajnie mieć rekord, ale to dopiero początek mojej biegowej drogi. Dużo ważniejsze są wyniki, które będę osiągał jako junior i senior - skromnie ocenił siedlecki sprinter.

Trener **Rafał Wysocki** jest dumny ze swego podopiecznego, uważa jednak, że już teraz stać go na lepsze rezultaty.

- Nawet podczas tego biegu mógł jeszcze urwać kilka setnych sekundy. Dobrze zaczął, ale finiszu nie miał optymalnego. Na ostatnich metrach trochę go za bardzo usztywniło, przez co „uciekła” technika. Gdyby nie to, pewnie byłby teraz samodzielnym rekordzistą Polski - mówi trener „Feniksa”.



Rafał Wysocki i Szymon Dołęga

NIE Z TYCH DOŁĘGÓW

Nazwisko Dołęga nie jest w sporcie anonimowe. Wszak nosi je najbardziej znana rodzina sztangistów w Polsce.

Czy Szymon jest z tych Dołęgów?

- To nie moja rodzina - odpowiada z uśmiechem nastolatek. - Chciałbym, żeby w przyszłości nazwisko Dołęga nie kojarzyło się jedynie z podnoszeniem ciężarów, ale też z lekkoatletyką.

Jest na dobrej drodze. Sprinty są najbardziej prestiżową z lekkoatletycznych konkurencji. Rywalizacja w nich jest najbardziej zacięta.

- Od najmłodszych kategorii

w sprintach bierze udział najwięcej osób, z tego powodu więc o wygrane jest najtrudniej. Rekordy są wyrubowane do granic możliwości, tym bardziej warto docenić osiągnięcie Szymona - mówi Rafał Wysocki.

zainteresowany treningami w „Feniksie”. Pomyślałem „co mi szkodzi spróbować”. I tak to się zaczęło. Przez dwa lata łączyłem treningi piłkarskie i lekkoatletyczne, ale z czasem straciłem „fun” (ang. zabawa - red.) z gry w piłkę i postanowiłem skupić się tylko na lekkiej - wspomina młody sportowiec.

- Jeszcze wtedy nie byłem organizatorem „Czwartków”. Jedynie pomagałem świętej pamięci Wiesławowi Kałuskiemu. Moją uwagę zwróciło, że jeden z chłopaków wybija się ponad przeciętność. Gdy wszyscy piątkolasiści skakali w dal po 4,20, 4, 50 m - Szymon osiągał wyniki na poziomie 5 m. Tak samo było w biegach na sześćdziesiątkę, w których miał rezultaty o 0,5 s lepsze od reszty stawki. Stwierdziłem, że warto się tym chłopakiem zainteresować. Miałem rację, bo zaraz potem, jeszcze bez żadnych treningów, w ogólnopolskim finale „Czwartków” w Łodzi, Szymon zajął drugie miejsce w skoku w dal. Pokazał, że naprawdę ten potencjał w nim drzemie - dodaje Rafał Wysocki.

- Pewnie, że sport! Jak mam wybrać, czy się uczyć, czy pójść na trening, zdecydowanie wybieram trening - mówi siedlczanin.

- Jest bardzo solidny. Robi wszystko, czego się od niego wymaga. Nie jest tak, że tylko czeka, żeby trener odwrócił głowę, by dać sobie na luz. Widać, że zależy mu na dobrych wynikach i wie, że one przychodzą dzięki ciężkiej pracy - dodaje trener Wysocki.

Szymon ma jeszcze dodatkową motywację... Jego dziewczyną jest inna znakomita lekkoatletka - **Aleksandra Belniak**, która niedawno poprawiła halowy rekord Polski U16 w biegu na 60 m przez płotki.

- Tworzymy taką sportową parę, która wzajemnie się nakręca. To może też być przyczyną, dlaczego tak dobrze nam idzie - mówi nastolatek.

Szymon na obecnym etapie sportowej drogi nie skupia się wyłącznie na sprintach. Zgodnie z koncepcją trenera Wysockiego, rozwija się wszechstronnie w różnych konkurencjach. Często startuje w wieloboju. Jego marzeniem jest zostanie profesjonalnym sportowcem i zdobywanie medali największych światowych imprez. Życzymy, by jego talent rozkwitł w pełni.

Tekst i zdjęcie

PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI

Pierwsza wiosenna wygrana Pogoni Sandecja pokonana

MKP Pogoń Siedlce sięgnął po pierwszą wiosenną wygraną w meczu o punkty II ligi piłkarskiej.

Rywalem siedlczan była ostatnia w tabeli Sandecja Nowy Sącz. Podopieczni trenera **Marka Brzozowskiego** wyszli na prowadzenie w 39 minucie, po bramce **Cezarego Demianiuka**, który wykorzystał rzut karny. Chwilę później było już 2:0, dzięki trafieniu **Tomasza Walczaka**.

Tuż przed końcem pierwszej połowy bramkę kontaktową dla Sandecji zdobył **Kamil Sobczak**.

Po zmianie stron gospodarze szybko doprowadzili do wyrównania, za sprawą **Rafała Wolsztyńskiego**.

W 76. minucie czerwoną kartką został ukarany Czech **Petr Buchta**. Pogoń wykorzystała grę w przewadze, a gola na wagę trzech punktów, ponownie z rzutu karnego, zdobył w 84 minucie Czarek Demianiuk.

SANDECJA NOWY SĄCZ - MKP POGOŃ SIEDLCE 2:3 (1:2).

Bramki: Kamil Sobczak 44, Rafał Wolsztyński 49 – Cezary Demianiuk 40 (k), 85 (k), Tomasz Walczak 43.

Pogoń: 1. Jakub Burek – 4. Przemysław Misiak, 14. Dawid Burka, 31. Ernest Dzieciot – 23. Hubert Derlatka (60, 21. Titas Milašius), 16. Jakub Siniar, 55. Meik Karwot, 43. Lukáš Hrnčiar (81, 10. Krystian Miś), 18. Piotr Pyrdoł – 91. Tomasz Walczak (60, 11. Mateusz Majewski), 56. Cezary Demianiuk.

1	Kotwica Kołobrzeg	23	41
2	KKS 1925 Kalisz	22	39
3	Pogoń Siedlce	22	37
4	Radunia Stężyca	23	35
5	Stal Stalowa Wola	22	34
6	Chojniczanka Chojnice	23	34
7	Hutnik Kraków	23	33
8	ŁKS II Łódź	23	32
9	Zagłębie II Lubin	23	32
10	Lech II Poznań	23	32
11	Skra Częstochowa	23	31
12	Olimpia Elbląg	23	30
13	Polonia Bytom	23	29
14	GKS Jastrzębie	22	26
15	Wisła Puławy	22	25
16	Stomil Olsztyn	22	24
17	Olimpia Grudziądz	23	21
18	Sandecja Nowy Sącz	23	21

W środę **13 marca o godz. 18** Pogoń podejmie Stomil Olsztyn, a w niedzielę **17 marca o godz. 12**, również na swoim terenie, zmierzy się z Polonią Bytom. (**PŚ**)

Odwrócili losy meczu

PSG KPS Siedlce przyzwyczaił kibiców, że w bieżącym sezonie swoje mecze w I lidze rozstrzyga po pięciosetowych bojach. Nie inaczej było w konfrontacji z MCKiS Jaworzno.

Siedleccy siatkarze musieli odrobić straty, gdyż dwa pierwsze sety padły łupem gości, do 20 i 22. Podopieczni trenera **Witolda Chwasty-niaka** pokazali jednak charakter, doprowadzając do remisu. Trzecią partię wygrali do 17, a czwartą do 22. O losach konfrontacji musiał zdecydować

tie-break.

Decydujący set zapisał na swoją korzyść KPS i to on mógł się cieszyć z wygranej w spotkaniu.

PSG KPS SIEDLCE – MCKiS JAWORZNO 3:2 (20:25, 22:25, 25:17, 25:22, 15:10).

1	MKS Będzin	68	26
2	Bogdanka Arka Chełm	62	27
3	BBTS Bielsko-Biała	57	27
4	PZL Avia Świdnik	56	27
5	BKS VIŚLA Bydgoszcz	55	27

Mińsk rozbił Ochotę

W meczu II ligi koszykarzy grupy B zmierzyły się ze sobą przedostatni w tabeli Bank Spółdzielczy Mińsk Mazowiecki z ostatnią drużyną w stawce – MKS Ochota Warszawa.

W starciu outsiderów ligi górą byli zdecydowanie mińszczanie. Rozbili rywala aż 101:53.

Bank Spółdzielczy Mińsk Mazowiecki – MKS Ochota Warszawa

101:53 (26:17, 25:4, 26:12, 24:20).

1	Energia Basket Warszawa	53	28
2	Znicz Basket Pruszków	53	28
3	Enea Żubry Białystok	51	27
4	Lublinianka KUL	48	27
5	Tur Bielsk Podlaski	48	28
6	Kolejarz Basket Radom	44	28
7	KS Książek Łowicz	43	28
8	UKS Trójka Żyrardów	39	27
9	Isetia Białoleka	38	28

Czas na debla

Po wyłonieniu mistrza Siedlec w tenisie stołowym amatorów, czas na zmagania deblistów.

Rywalizacja odbędzie się w najbliższą sobotę **16 marca** w sali ośrodka sportu przy ul.

Prusa 6 w Siedlcach. Zmagania rozpoczną się **o godz. 10**. Godzinę wcześniej zostaną otwarte zapisy. W zawodach mogą wziąć udział osoby pełnoletnie. Tylko jedna osoba w parze może posiadać licencję

6	Mickiewicz Kluczbork	48	27
7	MKST Astra Nowa Sól	44	27
8	Lechia Tomaszów Maz.	44	26
9	REA BAS Białystok	44	27
10	PSG KPS Siedlce	33	26
11	Olimpia Sulęcín	29	26
12	AZS AGH Kraków	27	27
13	MCKiS Jaworzno	26	27
14	Gwardia Wrocław	20	26
15	KGHM SPS Głogów	18	27
16	SMS PZPS Spała	5	24

W piątek **15 marca** KPS zagra na wyjeździe z Bydgoszczą. (**PŚ**)

10	Start Lublin	38	28
11	Speed sport	37	27
12	KS Legion Legionowo	37	28
13	Profbud Legia Warszawa	36	27
14	Sokół Ostrow Maz.	35	27
15	BS Mińsk Maz.	32	28
16	MKS Ochota Warszawa	31	28

W sobotę **16 marca** mińszczanie czeka wyjazdowe stracie z Legią Warszawą. (**PŚ**)

PZTS, uprawniającą do gry w rozgrywkach maksymalnie IV ligi.

Organizatorem turnieju jest Zarząd Miejski TKKF Siedlce, wsparty przez Miasto Siedlce i ARMS. (**PŚ**)

tygodnik SIEDLECKI

Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Kinga Ochnio k.ochnio@24ts.pl, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczynska m.zaczynska@siedlecki.pl; współpracownicy: Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl;

ADMINISTRACJA: Joanna Klocek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, Małgorzata Kania, m.kania@24ts.pl; **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a.abramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA:** Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 10 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Urzędy Pocztowe i doręczyciele oraz na stronie poczyta.pl. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka” w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce.

Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, redaktor naczelny: 25 640 24 20, skład komputerowy: 25 640 24 14; infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc;

REDAGUJĄ: Krzysztof Strzelecki (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) k.strzelecki@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl,

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

IZBA WYDAWCOW PRASY

Krewetki z patelni



Przepis na to danie otrzymaliśmy od pana **Michała**

Postka z Łochowa. – Wiem, że dla sporej części z nas krewetki to nadal nieprzyjemne „robaki”, ale to naprawdę dobry początek, aby zacząć swoją przygodę kulinarną z owocami morza – mówi pan Michał.

Jego zdaniem to przepis na smaczną kolację, albo imprezową przystawkę. Należy pamiętać o dobrej jakości bułeczce jako dodatku do potrawy oraz o tym, że to nie jest danie dietetyczne. Krewetki w pancerzach mrożone, albo nawet czasami świeże, można kupić w popularnych sklepach sieciowych. Mrożone trzeba po prostu przepłukać pod bieżącą wodą. A więc do dzieła!

SKŁADNIKI:

- 500 g krewetek (mrożone w pancerzach należy obrać, zostawiając sam ogonek),
- 1 papryczka chili (świeża),
- ½ główki czosnku,
- pęczek pietruszki,
- sól i pieprz.

WYKONANIE:

Na głębokiej patelni rozgrzewamy $\frac{2}{3}$ kostki masła. Na rozgrzane masło wrzucamy przeciśnięty czosnek, chwilę podsmażamy, dodajemy pokrojoną papryczkę chili (mniej ostra będzie bez nasionek w środku). Wszystko podsmażamy 2 minuty, dokładamy krewetki i mieszamy, oblewając je masłem, smażymy około 5 minut na średnim ogniu. Po 3 minutach dodajemy posiekaną natkę pietruszki. Lekko solimy i pieprzymy do smaku. Gotowe krewetki będą różowe, nie należy ich przesmażyć, bo będą twardsze, ale nadal dobre.

Całość wylewamy na głęboki talerz i podajemy ze świeżą bułeczką.

Smacznego!

Uśmiechnij się!



Dowcipy opowiada Andrzej Kruszewski, radny Rady Powiatu Węgrowskiego:

Spotyka się dwóch Żydów
- Mój syn się wychrzcził - oznajmia jeden z nich.

- I co Ty na to?
- Żaliłem się przed Panem Bogiem...
- I co ci powiedział?
- „Mój Syn też się wychrzcził. Zrób to samo, co ja...”

- A mianowicie?
- Sporządził „Nowy Testament!”

Znany humorysta żydowski M. Saphir powiedział onegdaj: „Małżeństwo to grób miłości. Na szczęście istnieje życie pozagrobowe!”

Chaim przypatruje się uważnie swoim trzem synom i nie może ukryć kielkującego w nim podejrzenia:

- Słuchaj, Chana, mi się wydaje, że nasz najmłodszy, Dawidek, niezbyt do mnie podobny...

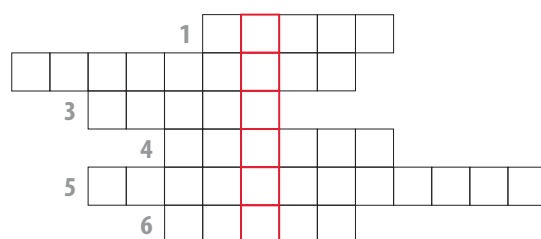
- Co ty wygadujesz? - wrywa się niechętny żonie.

- Właśnie Dawidek jest twoim dzieckiem!

W marcu jak w garncu

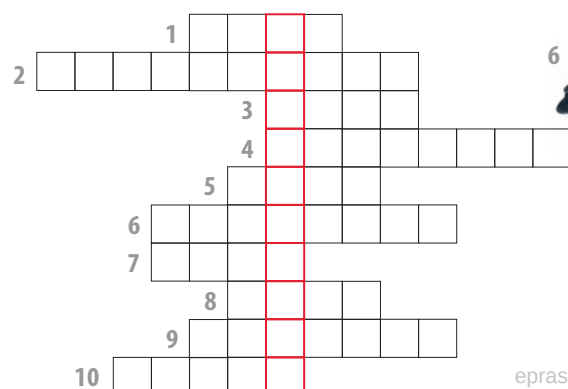
Rozwiąż rebusy, hasła wpisz do diagramów. Odczytaj rozwiązanie i je zilustruj.

Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyslij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jeden z rysunków nagrodzimy.



Żyją na biegunie północnym

Wpisz do diagramu nazwy zwierząt przedstawionych na obrazkach. Odczytaj rozwiązanie i je narysuj. Pracę dostarcz do redakcji. (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autorów wybranych rysunków czekają nagrody.



POZIOMO: 1- potentat (finansowy) albo ludojad, 4- musztardy się po nim nie podaje, 6- ... wybrany czyli Żydzi, 7- mrok – zmrok, mowa - ..., 8- kalsze, 11- towarzyszy alfie, 14- czasem u nogi, czasem trafia w płot, 15- prawie sztorm, 18- instrument, którego lepiej komuś nie zwracać, 19- od Uralu na wschód, 21- jeden z muszkietierów, 22- stanowi komplet z mieczem, 23- gdy jesteś zdziwiony, unosisz je, gdy jesteś zły – marszczysz, 24- rodzaj zatrasku (szukaj w napaści).

PIONOWO: 1- uliczny ściek (lepiej się doń nie staczać), 2- pyra, grula, ziemniak, 3- ponadnormatywne kilogramy ukochanego ciała, 5- niegrube w portfeliku, 9- Melpomena, Klio albo Urania, 10- niech żyje (Sejm, Naród, wszystkie Stany), 12- poborowi ćwiczą, 13- pionier kosmicznej przestrzeni, 15- niewielki kawałek, 16- na rzecę wiosną (ale coraz rzadziej), 17- pojawia się tam, gdzie były włosy, 20- kłamstwo nań wychodzi.

Nagroda: Nagrodą jest kosz herbat, kaw oraz owoców liofilizowanych o wartości 100 złotych, ufundowany przez Sklep z kawą i herbatą „Filiżanka” w Siedlcach przy ul. Sienkiewicza 18. Sklep „Filiżanka” to najwyższa jakość herbat i kaw. Znajdziesz u nas szeroki wybór herbat: zielonych, czarnych, owocowych, ziołowych i kwitnących. Na naszych półkach zobaczysz również kawy z różnych zakątków świata oraz smacowe.

ROZWIĄZANIE Z NR 5

POZIOMO: 1- alternatywa, 5- koral, 6- szkło, 7- parapet, 10- stos, 12- czas, 13- czerep, 16- tuz, 17- karo, 18- msza, 19- staw, 20- tuja, 21- skok, 22- Ikar.

PIONOWO: 1- arkusze, 2- terakota, 3- rolmops, 4- autostopowicz, 8- raz, 9- pirat, 10- szyszka, 11- ostatki, 13- czujka, 14- eks, 15- era.

Zwycięzcą zostaje **Anna Redes z Przygód**. Gratulujemy! **Nagroda: podwójny bilet do kina Helios Siedlce.**

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego”, ul. Armii Krajowej 11, Siedlce.

Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.

MARKER
DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH
WWW.MARKER24.PL

Magazyn Główny - Samoobsługa

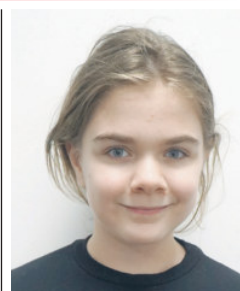
08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
fax 25 631 04 20
marker@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży

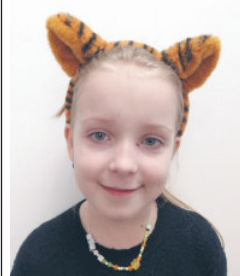
ul. Mała 2
tel./fax 25 632 84 41
mala@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży - Zabawki

ul. Sienkiewicza 29
tel./fax 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce.pl



Iga Zaliwska ze Starego Opola
- laureatka jednego z naszych poprzednich konkursów



Alicja Kuć z Czarnowęża
- laureatka jednego z naszych poprzednich konkursów

fol. MS

